

ANAMNESIS 108

BIULETYN KOMISJI DS. KULTU BOŻEGO
I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW EPISKOPATU POLSKI

**ROK XXVII (2022) NR 1
MISTERIUM WCIELEŃ**

OKRES ADWENTU I NARODZENIA PAŃSKIEGO

Redakcja:
bp Piotr Greger
ul. Żeromskiego 5a
43-300 Bielsko-Biała
e-mail: greger@kuria.bielsko.pl
p.greger@episkopat.pl

OD REDAKCJI

Eucharystyczna dynamika posłania

Wchodzimy w rok duszpasterski, przeżywany w Kościele polskim pod hasłem: *Posłani w pokoju Chrystusa*. Udział pełny w liturgii eucharystycznej, poprzez zjednoczenie z Jezusem w Komunii sakramentalnej, ma być źródłem coraz bardziej świadomego i dojrzałego uczestnictwa w życiu Bożym; stanowi początek dynamiki posłania. Papież Benedykt XVI zauważa, iż w rzeczywistości nie pokarm eucharystyczny przemienia się w nas, ale my w sposób tajemniczy jesteśmy w niego przemienieni. *Chrystus karmi nas jednocząc ze sobą* (Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Sacramentum Caritatis*, n. 70). Świadomość bycia posłanym ma nas mobilizować, aby „pójście w świat” było na miarę świadectwa. Formuła rozesłania na zakończenie liturgii eucharystycznej nie jest zwyczajnym rozwiązaniem zgromadzenia czy zamknięciem celebracji. Jej słowa wskazują na dwa kierunki posłania: głoszenie Ewangelii o zbawieniu oraz sprawowanie przeżytego wydarzenia zbawczego w Liturgii Godzin (por. KL 83-85) i obchodach roku liturgicznego (por. KL 102). Kościół to nie tylko grupa ludzi, która od czasu do czasu gromadzi się na sprawowaniu Eucharystii, ale to wspólnota Ludu Bożego mająca udział w potrójnym (prorockim, kapłański i królewskim) posłannictwie Chrystusa. Słyszając słowa *Idźcie w pokoju Chrystusa* mamy świadomość bycia posłanymi do konkretnego miejsca spędzania przez człowieka czasu (dom, szkoła, praca, obowiązki, wakacje, bycie wśród ludzi o różnym poglądach czy upodobaniach) z misją ewangelizowania i uświęcania. To nie jest zadanie na miarę ludzkich sił. Udział w liturgii ma być dla niego źródłem, co wskazuje na naturę eucharystycznej dynamiki posłania. W kontekście tych treści, oddajemy do rąk Czytelników kolejny numer biuletynu *Anamnesis*, z życzeniem owocnej lektury.

W dziale NAUCZANIE OJCA ŚWIĘTEGO znajdujemy tekst kolejnych ośmiu katechez wygłoszonych w czasie środowych audiencji generalnych. Ich tematyka jest zogniskowana wobec zagadnień dotyczących życia modlitewnego. Ponadto, Czytelnicy mają okazję zapoznania się z treścią homilii wygłoszonej w czasie Mszy Świętej z udzieleniem święceń prezbiteratu. Na szczególną uwagę zasługuje także przemówienie papieża Franciszka wygłoszone do diakonów stałych.

Dział DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ zawiera przesłanie Sekretarza Stanu na czas przeżywanego w Kościele na terenie Włoch Krajowego Tygodnia Liturgicznego. Kongregacja ds. Biskupów wydała *recognitio* odnośnie do Dekretu ogólnego Konferencji Episkopatu Polski w sprawie wieku oraz przymiotów dotyczących kandydatów do stałej posługi lektora i akolity, którzy nie są kandydatami do święceń (treść dekretu znajduje się w następnym dziale biuletynu).

Z kolei Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów wydała stosowne dekrety zatwierdzające teksty liturgiczne na wspomnienia nowych polskich błogosławionych: kardynała Stefana Wyszyńskiego i Elżbiety Czackiej (dla archidiecezji warszawskiej) oraz ks. Jana Franciszka Machy (dla archidiecezji katowickiej). W biuletynie znajdują się także teksty na obchody tych wspomnień. Decyzją tej samej Kongregacji w miejscowości Skępe (diecezja płocka) można sprawować Eucharystię według formularza Mszy Świętej wotywniej o Najświętszej Maryi Pannie. Stosownymi dekretami zatwierdzone zostały patronaty: św. Kingi dla miasta *Nowy Korczyn* (diecezja kielecka) oraz św. Jana Pawła II dla miasta *Staszów* (diecezja sandomierska).

Dział NAUCZANIE BISKUPÓW O LITURGII zawiera Dekret ogólny Konferencji

Episkopatu Polski w sprawie wieku i przymiotów kandydatów do posługi stałego lektoratu i akolitu, nie będących kandydatami do święceń. Po uzyskaniu *recognitio* Kongregacji ds. Biskupów (treść w dziale poświęconym dokumentom Stolicy Apostolskiej) pozostaje decyzja Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski określająca datę wprowadzenia w życie tego Dekretu.

W sprawach liturgicznych wypowiadali się również polscy biskupi diecezjalni. W listach pasterskich kwestie liturgiczne podjęli bp Damian Bryl (diecezja kaliska) oraz bp Andrzej F. Dziuba (diecezja łowicka). Zagadnienia dotyczące spraw liturgicznych były także przedmiotem wygłoszonych homilii (abp Stanisław Gądecki, abp Wiktor Skworec). Ponadto, bp Roman Pindel (diecezja bielsko-żywiecka) wydał dekret regulujący sprawę celebracji liturgii rzymskiej sprzed reformy z roku 1970. Jest to odpowiedź na decyzje podjęte przez papieża Franciszka w Motu proprio *Traditionis custodes*.

Na mocy stosownych dekretów zostały erygowane sanktuaria diecezjalne. Biskup łomżyński powołał sanktuarium bł. Stefana Wyszyńskiego w Zuzeli, a biskup toruński Wiesław Śmigiel erygował sanktuarium w kościele Świętego Jakuba w Toruniu.

Dział zatytułowany FORMACJA LITURGICZNA zawiera opracowanie ks. Piotra Jury, pracującego na co dzień we Włoszech. Artykuł stanowi prezentację trzeciego wydania *Mszalu rzymskiego* w języku włoskim.

W dziale DUSZPASTERSTWO LITURGICZNE znaleźć można tekst Aktu zawierzenia Narodu polskiego i Kościoła w Polsce św. Józefowi. Uroczystość miała miejsce w kaliskim sanktuarium św. Józefa, a liturgii przewodniczył abp Stanisław Gądecki – arcybiskup metropolita poznański, pełniący zadania Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski.

Dział INFORMACJE zawiera szeroką informację (bp Andrzej F. Dziuba) na temat Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, jaki odbył się w Budapeszcie. Ponadto, znaleźć można wiadomości o wydarzeniach z terenu Kościoła w Polsce. W miejscowości Borzęta (archidiecezja krakowska) odbyła się uroczystość poświęcenia odnowionego ołtarza. W trosce o formację służby liturgicznej, swoje słowo wystosował bp Damian Bryl (diecezja kaliska). Ośrodek formacyjny w Zawichoście (diecezja sandomierska) był miejscem kolejnych zajęć w ramach Szkoły Zakrystianów (s. Anna Hyszko CHR). W tym dziale znajdują się także dwa sprawozdania: z zebrania Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski (bp Piotr Greger) oraz z corocznego sympozjum liturgicznego organizowanego w Łądzie n. Wartą (ks. Radosław Błaszczyk SDB). Całość działu zamyka wykaz nowych publikacji z zakresu liturgiki.

W ostatnim czasie odeszli po wieczną nagrodę wybitni znawcy spraw liturgicznych. Ich sylwetki, ze szczególnym uwzględnieniem dokonań na polu liturgiki, zostały zamieszczone w dziale NEKROLOGI.

Dziękuję Księdzu Biskupowi Stefanowi Cichemu za okazaną – po raz kolejny – pomoc, zwłaszcza za wykaz publikacji oraz opracowane nekrologi.

Bp Piotr Greger

Bielsko-Biała, dnia 28 listopada 2021 roku, w 1. niedzielę adwentu

I. NAUCZANIE OJCA ŚWIĘTEGO

Przemówienie papieża Franciszka do diakonów stałych (Rzym, 19 czerwca 2021 r.)

Strażnicy zdolni dostrzegać Jezusa w ubogich

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry, witajcie!

Dziękuję za odwiedziny. Dziękuję wam za wasze słowa i wasze świadectwa. Witam kardynała wikariusza, was wszystkich i wasze rodziny. Ciesz się, że ty, Giustinie, zostałeś mianowany dyrektorem Caritas; patrząc na ciebie, myślę, że będzie wzrastał - twój wzrost to dwukrotność wzrostu ks. Bena, idź naprzód! [*śmieją się, oklaski*]. A także fakt, że diecezja Rzymu powróciła do dawnego zwyczaju powierzania kościoła diakonowi, żeby stał się diakonią, jak to uczyniła w twoim przypadku, drogi Andreo, w ludowej dzielnicy miasta. Serdecznie witam ciebie i twoją żonę Laurę. Mam nadzieję, że nie skończysz jak św. Wawrzyniec, ale idź naprzód! [*śmieją się*].

Ponieważ zapytaliście mnie, czego oczekuję od diakonów Rzymu, powiem wam parę rzeczy, jak to robię często, kiedy spotykam się z wami i zatrzymuję, żeby zamienić dwa słowa z którymś z was.

Zacznijmy od zastanowienia się chwilę nad posługą diakona. Główną drogą, jaką należy pójść, jest ta, którą wskazał Sobór Watykański II, który pojmował diakonat jako «właściwy i trwały stopień hierarchiczny». *Lumen gentium* po opisaniu funkcji prezbiterów jako uczestnictwa w misji kapłańskiej Chrystusa, przedstawia posługę diakonów, «na których - mówi - nakłada się ręce, nie dla kapłaństwa, lecz dla posługi» (n. 29). Ta różnica nie jest mało istotna. Diakonat, który w pojmowaniu wcześniejszym był zredukowany do święceń przechodnich na drodze do kapłaństwa, odzyskuje w ten sposób swoje miejsce i swoją specyfikę. Już sam fakt podkreślenia tej różnicy pomaga przezwyciężyć plagę klerykalizmu, który stawia kastę kapłanów «ponad» ludem Bożym. To jest sedno klerykalizmu - kasta kapłańska «ponad» ludem Bożym. I jeśli się tego nie rozwiąże, w Kościele nadal będzie klerykalizm. Diakoni, właśnie dlatego, że są przeznaczeni do służby temu ludowi, przypominają, że w organizmie kościelnym nikt nie może wynosić się ponad innych.

W Kościele musi obowiązywać logika przeciwna, *logika uniżenia*. Wszyscy jesteśmy zwywani do unizania się, dlatego że Jezus się unżył, stał się sługą wszystkich. Jeżeli jest ktoś wielki w Kościele, to On, który stał się najmniejszy i sługą wszystkich. I od tego wszystko się zaczyna, jak nam przypomina fakt, że diakonat jest bramą wejściową do święceń. I diakonami pozostaje się na zawsze. Pamiętajmy, proszę, że zawsze dla uczniów Jezusa *kochać znaczy służyć, a służyć to panować*. Władza polega na służeniu, nie na czym innym. I jak ty przypominałeś to, co mówię, że diakoni są stróżami posługi w Kościele, w konsekwencji można powiedzieć, że są stróżami prawdziwej «władzy» w Kościele, żeby nikt nie wychodził poza władzę posługi. Zastanówcie się nad tym.

Diakonat, trzymając się głównej drogi Soboru, prowadzi nas tym samym do centrum tajemnicy Kościoła. Tak jak mówiłem o «Kościele konstytutywnie misyjnym» i o «Kościele konstytutywnie synodalnym», tak powiem, że powinniśmy mówić o «Kościele konstytutywnie diakońskim». Jeżeli bowiem nie żyje się tym wymiarem służby, każda

posługa staje się wewnątrz pusta, staje się jałowa, nie przynosi owocu. I powoli, stopniowo staje się światowa. Diakoni przypominają Kościołowi, że prawdą jest to, co odkryła św. Tereska - że Kościół ma serce płonące miłością. Tak, serce pokorne, pulsujące służbą. Diakoni przypominają nam o tym, kiedy, tak jak diakon św. Franciszek, niosą innym bliskość Boga, nie narzucając się, służąc z pokorą i radością. Wielkoduszność diakona, który się poświęca, nie szukając pierwszych szeregów, ma woń Ewangelii, opowiada o wielkości pokory Boga, który robi pierwszy krok - zawsze, Bóg zawsze robi pierwszy krok - aby wyjść na spotkanie również tego, kto odwrócił się od Niego plecami.

Dzisiaj trzeba zwrócić uwagę także na inny aspekt. Spadek liczby kapłanów doprowadził do angażowania w znacznej mierze diakonów w obowiązki zastępcze, które, jakkolwiek są ważne, nie stanowią specyfiki diakonatu. Są to zastępstwa. Sobór, po omówieniu służby dla ludu Bożego «w posłudze liturgii, słowa i miłości», podkreśla, że diakoni są przede wszystkim - przede wszystkim - «przeznaczeni do obowiązków miłosierdzia i zarządzania» (por. *Lumen gentium*, 29). To zdanie przywołuje na myśl pierwsze wieki, kiedy diakoni zajmowali się w imieniu i z ramienia biskupa potrzebami wiernych, w szczególności ubogich i chorych. Możemy sięgnąć także do korzeni Kościoła Rzymu. Nie mam na myśli tylko św. Wawrzyńca, ale także wybór tworzenia *diakonii*. W wielkiej metropolii cesarskiej zorganizowano siedem miejsc odrębnych od parafii i rozmieszczonych w gminach miasta, w których diakoni wykonywali rozbudowaną pracę na rzecz całej wspólnoty chrześcijańskiej, zwłaszcza «ostatnich», aby, jak mówią Dzieje Apostolskie, nikt z nich nie cierpiał niedostatku (por. 4, 34).

Z tego względu w Rzymie starano się powrócić do tej dawnej tradycji przez diakonię w kościele św. Stanisława. Wiem, że jesteście wyraźnie obecni także w Caritas i w innych rzeczywistościach bliskich ubogim. Dzięki temu nigdy nie utracicie busoli - diakoni nie będą «półksiężmi» albo księżmi drugiej kategorii ani «luksusowymi ministrantami», nie, nie tędy droga; będą gorliwymi sługami, którzy się trudzą, aby nikt nie był wykluczony i miłość Pana dotykała konkretnie życia ludzi. Ostatecznie można by podsumować w paru słowach duchowość diakonów, czyli duchowość służby: *wewnętrzna dyspozycyjność i otwartość na zewnątrz*. Dyspozycyjni wewnątrz, w sercu, gotowi powiedzieć «tak», posłuszni, nie starający się, żeby życie kręciło się wokół ich planów; i otwarci na zewnątrz, ze spojrzeniem skierowanym na wszystkich, przede wszystkim na tych, którzy zostali poza, tych, którzy czują się wykluczeni. Wczoraj przeczytałem fragment ks. Orione, który mówił o przyjmowaniu ludzi potrzebujących, mówił on: «W naszych domach - zwracał się do zakonników ze swojego zgromadzenia - w naszych domach musi być przyjmowany każdy, kto ma jakąś potrzebę, jakiegokolwiek rodzaju potrzebę, czegokolwiek, także ten, kto miałby jakieś cierpienie». To wam powierzam.

Odnosnie do tego, czego oczekuję od diakonów Rzymu, dodam jeszcze trzy krótkie przemyślenia - ale nie przerażajcie się, już kończę - które nie idą w kierunku «co trzeba robić», ale dotyczą wymiarów, które trzeba pielęgnować. Po pierwsze, oczekuję, żebyście byli *pokorni*. Przykry jest widok biskupa i księdza, którzy się pyszną, ale jeszcze bardziej widok diakona, który chce się postawić w centrum świata albo w centrum liturgii, bądź w centrum Kościoła. Pokorni. Całe dobro, jakie czynicie, niech będzie tajemnicą między wami i Bogiem. A wtedy będzie owocować.

Po drugie, oczekuję, że będziecie *dobrymi małżonkami i dobrymi ojcami*. I dobrymi dziadkami. To da nadzieję i pokrzepienie parom, które przeżywają chwile utrudnienia i które w waszej autentycznej prostocie znajdą wyciągniętą rękę. Będą mogły pomyśleć: «Popatrz na naszego diakona! Cieszy się, że jest z ubogimi, ale także z proboszczem,

a nawet z dziećmi i z żoną!». Również z teściową, to bardzo ważne! Robienie wszystkiego z radością, bez uskarżania się to jest świadectwo warte więcej niż liczne kazania. Precz ze skargami. Żadnego uskarżania się. «Miałem tak dużo pracy, tak dużo...». Nic. Zjedźcie [Przełknijcie] te rzeczy. Precz. Uśmiech, rodzina, otwarci na rodzinę, wielkoduszność...

Na koniec trzecia [sprawa], oczekuję, że będziecie *strażnikami* - że nie tylko będziecie wypatrywać tych, którzy są daleko, i ubogich - to nie jest bardzo trudne - ale że będziecie pomagali wspólnocie chrześcijańskiej dostrzegać Jezusa w ubogich i w dalekich, gdy puka do naszych drzwi poprzez nich. I także wymiar, że tak powiem, katechetyczny, profetyczny, strażnika-proroka-katechety, który potrafi widzieć dalej i pomagać innym widzieć dalej, i widzieć ubogich, którzy są daleko. Możecie przyjąć jako swój ten piękny obraz, który jest na końcu Ewangelii, kiedy Jezus z daleka pyta swoich uczniów: «Macie coś do jedzenia?». A umiłowany uczeń rozpoznaje Go i mówi: «To jest Pan!» (J 21, 5. 7). W każdej potrzebie widzieć Pana. W ten sposób także wy dostrzegacie Pana, kiedy w tak licznych swoich braciach najmniejszych prosi, by Go nakarmić, przyjąć, kochać. Otóż chciałbym, żeby taki był profil diakonów Rzymu i całego świata. Pracujcie nad tym. Jest w was wielkoduszność i z tym idźcie dalej.

Dziękuję wam za to, co robicie, i za to, czym jesteście, i proszę was, bardzo proszę, abyscie nadal modlili się za mnie. Dziękuję.

L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 41(2021) Nr 7(434), s. 13-15.

Homilia papieża Franciszka wygłoszona podczas Mszy Świętej z udzieleniem święceń prezbiteratu (Rzym, 25 kwietnia 2021 r.)

Nie kariera, ale służba

Umiłowani Bracia!

Ci nasi synowie zostali powołani do stanu kapłańskiego. Rozważmy uważnie, do jakiej posługi w Kościele będą wyniesieni. Jak wiecie, bracia, Pan Jezus jest jedynym najwyższym Kapłanem Nowego Testamentu; ale w Nim również cały święty lud Boży został ustanowiony ludem kapłańskim. Niemniej jednak, spośród wszystkich swoich uczniów Pan Jezus postanowił wybrać niektórych w szczególności, aby sprawując publicznie w Kościele w Jego imieniu urząd kapłański na rzecz wszystkich ludzi, kontynuowali Jego osobistą misję nauczyciela, kapłana i pasterza.

Po dojrzałej refleksji teraz my wyniesiemy do stanu kapłańskiego tych braci, ażeby w służbie Chrystusa Nauczyciela, Kapłana i Pasterza współdziałali w budowaniu Ciała Chrystusa, którym jest Kościół, jako lud Boży i święta świątynia Ducha.

Co do was, umiłowani synowie, którzy za chwilę dostąpiacie stanu kapłańskiego, miejcie na uwadze, że pełniąc posługę świętej doktryny, będziecie uczestniczyli w misji Chrystusa, jedynego Nauczyciela. Będziecie tak jak On pasterzami, tego właśnie chce od was. Pasterzami. Pasterzami świętego, wiernego ludu Bożego. Pasterzami, którzy idą z ludem Bożym - czasami przed owczarnią, niekiedy pośrodku albo z tyłu, ale zawsze tam, z ludem Bożym.

Niegdyś - w dawnym języku - mówiło się o «karierze kościelnej», co nie miało takiego

samego znaczenia, jakie ma dzisiaj. To nie jest «kariera», to jest służba, służba taka jak ta, którą świadczył Bóg swojemu ludowi. A ta służba Boga dla Jego ludu ma «znamiona», ma pewien styl, styl, który wy powinniście naśladować. Styl bliskości, styl współczucia i styl czułości. Taki jest styl Boga. Bliskość, współczucie, czułość.

Bliskość. Cztery wymiary bliskości kapłana, jest ich cztery. Bycie blisko Boga w modlitwie, w sakramentach, w Mszy św. Rozmawianie z Panem, bycie blisko Pana. On przybliżył się do nas w swoim Synu. Cała historia Jego Syna. Był także blisko was, każdego z was, w drodze waszego życia aż do tej chwili. Był tam także w złych chwilach grzechu. Bliskość. Bądźcie blisko świętego wiernego ludu Bożego. A przede wszystkim blisko Boga, przez modlitwę. Kapłan, który się nie modli, powoli wygasza ogień Ducha w sobie. Bliskość wobec Boga.

Po drugie - bliskość względem biskupa, a w tym wypadku «wicebiskupa». Trzeba być blisko, ponieważ w biskupie będziecie mieli jedność. Wy jesteście, nie chcę powiedzieć sługami - jesteście sługami Boga - ale współpracownikami biskupa. Bliskość. Pamiętam jak kiedyś, dawno temu, pewien kapłan, miał nieszczęście - że tak powiem - «potknął się»... Pierwsze, co przyszło mi na myśl, to było wezwanie biskupa. Wezwij biskupa także w złych chwilach, aby być blisko niego. Bycie blisko Boga w modlitwie, bliskość wobec biskupa. «Ale nie lubię tego biskupa.. Jednak jest twoim ojcem. «Ale ten biskup źle mnie traktuje...». Bądź pokorny, udaj się do biskupa.

Po trzecie - bliskość między wami. Sugeruję wam, abyście uczynili w tym dniu pewne postanowienie, żeby nigdy nie obmawiać brata kapłana. Jeżeli macie coś przeciwko drugiemu, bądźcie mężczyznami, nosicie spodnie. Więc idźcie tam i powiedzcie mu to w twarz. «Ale to jest coś bardzo złego... nie wiem, jak on to przyjmie...». Idź do biskupa, żeby ci pomógł. Ale nigdy, nigdy nie należy obmawiać. Nie bądźcie plotkarzami. Nie popadajcie w plotkarstwo. Jedność wśród was - w radzie kapłańskiej, w komisjach, w pracy. Bliskość między wami i bliskość względem biskupa.

I po czwarte, dla mnie po Bogu najważniejszą bliskością jest bliskość względem świętego wiernego ludu Bożego. Żaden z was nie studiował po to, żeby stać się kapłanem. Studiowaliście nauki kościelne, tak jak poleca Kościół. Jednak wy zostaliście wybrani, wzięci z ludu Bożego. Pan powiedział do Dawida: «Zabrałem cię spośród owiec». Nie zapominajcie, skąd przyszliście - o waszej rodzinie, o waszym ludzie... Nie utracie wycucia ludu Bożego. Paweł mówił do Tymoteusza: «Pamiętaj o twojej mamie, twojej babci...». Tak, o tym, skąd przyszedłeś. I ten lud Boży... Autor Listu do Hebrajczyków mówi: «Pamiętajcie o tych, którzy was wprowadzili do wiary». Kapłani ludu, nie urzędnicy państwowi!

Cztery wymiary bliskości kapłana - bliskość wobec Boga, bliskość wobec biskupa, bliskość między wami, bliskość wobec ludu Bożego. Styl bliskości, który jest stylem Boga. A styl Boga jest także stylem współczucia i czułości. Nie należy zamykać serca na problemy. A będziecie ich widzieli bardzo wiele! Kiedy ludzie przychodzą i mówią wam o problemach, i żeby im towarzyszyć... Traćcie czas na słuchanie i pocieszanie. Współczucie, które prowadzi cię do przebaczenia, do miłosierdzia. Proszę, bądźcie miłosierni, bądźcie tymi, którzy przebaczą. Bo Bóg wybacza wszystko, nie nuży się przebaczeniem, to my nużymy się proszeniem o przebaczenie. Bliskość i współczucie. Ale czułe współczucie, z tą czułością rodziny, braci, ojca... z tą czułością, która daje ci poczucie, że jesteś w domu Ojca. Życzę wam, abyście mieli ten styl, ten styl, który jest stylem Boga.

A poza tym, napomknąłem wam o czymś w zakrystii, ale chciałbym wspomnieć o tym tutaj, w obecności ludu Bożego. Proszę, trzymajcie się z dala od próżności, od dumy z pieniędzy. Diabeł wchodzi «przez kieszenie». Zastanówcie się nad tym. Bądźcie ubodzy, jak

ubogi jest święty wierny lud Boży. Ubodzy, którzy miłują ubogich. Nie bądźcie karierowiczami. «Kariera kościelna»... Później stajesz się urzędnikiem, a kiedy kapłan zaczyna być przedsiębiorcą, czy to w parafii, czy w kolegium... obojętnie gdzie, zatracą tę bliskość wobec ludu, traci to ubóstwo, które go upodabnia do Chrystusa ubogiego i ukrzyżowanego, i staje się przedsiębiorcą, kapłanem przedsiębiorcą, a nie sługą. Słyszałem pewną historię, która mnie poruszyła. Pewien kapłan, bardzo inteligentny, bardzo praktyczny, bardzo zdolny, który zarządzał licznymi sprawami, a jego serce było przywiązane do tego urzędu, któregoś dnia, gdy zobaczył, że jeden z jego pracowników, starszy człowiek, popełnił błąd, nakrzyczał na niego, wyrzucił go. A ten starszy człowiek przez to zmarł. Tamten człowiek był wyświęcony na kapłana, a skończył jak bezlitosny przedsiębiorca. Miejcie zawsze przed oczami ten obraz, miejcie zawsze ten obraz.

Pasterze bliscy Boga, biskupa i między sobą, i względem ludu Bożego. Pasterze - słudzy jak pasterze, nie przedsiębiorcy. I trzymajcie się z dala od pieniędzy.

A także pamiętajcie, że piękna jest ta droga czworości, ta droga bycia pasterzami, bowiem Jezus pociesza pasterzy, gdyż On jest Dobrym Pasterzem. I szukajcie pocieszenia u Jezusa, szukajcie pocieszenia u Matki Bożej - nie zapominajcie o Matce - tam zawsze szukajcie pocieszenia; żebyście stamtąd czerpali pocieszenie.

I nieście krzyże - będą one w naszym życiu - w ręce Jezusa i Matki Bożej. I nie bójcie się, nie bójcie się. Jeżeli jesteście blisko Pana, biskupa, między sobą i wobec ludu Bożego, jeżeli będziecie mieli styl Boga: bliskość, współczucie i czułość - to nie bójcie się, bo wszystko pójdzie dobrze.

L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 41(2021) Nr 6(433), s. 7-8.

Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 7 kwietnia 2021 r.)

Modlitwa w komunii ze świętymi

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dzisiaj chciałbym rozważyć powiązanie między modlitwą a świętych obcowaniem. W rzeczywistości, kiedy się modlimy, nigdy nie robimy tego sami - nawet jeśli nad tym się nie zastanawiamy, jesteśmy zanurzeni w okazałej rzece prośb, która nas poprzedza i która po nas płynie dalej.

W modlitwach, które spotykamy w Biblii, a które często wybrzmiewają w liturgii, jest ślad starodawnych historii, cudownych wyzwoleń, deportacji i smutnych wygnań, pełnych wzruszenia powrotów, uwielbienia, płynącego w obliczu wspaniałości stworzenia... I tak te wieści przekazywane są z pokolenia na pokolenie w nieustannym przeplataniu się doświadczenia osobistego z doświadczeniem ludu oraz ludzkości, do której należymy. Nikt nie może oderwać się od swojej historii, od historii swojego ludu; zawsze nosimy to dziedzictwo w przyzwyczajeniach, a także w modlitwie. W modlitwie uwielbienia, zwłaszcza w tej, która rodzi się w sercu małych i pokornych, powraca echem coś ze śpiewu *Magnificat*, który Maryja wzniosła do Boga przed swoją krewną Elżbietą; albo z okrzyku

starca Symeona, który biorąc na ręce Dzieciątka Jezus, powiedział: «Teraz, o Władco, pozwalasz odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa» (Łk 2, 29).

Modlitwy - te dobre - są «dyfuzyjne», ciągle się rozchodzą, przez wiadomości na portalach społecznościowych lub bez nich, z oddziałów szpitalnych, z chwil radosnych spotkań, jak i z tych, kiedy cierpi się w milczeniu... Ból każdego jest bólem wszystkich, a czyjeś szczęście przelewa się w duszę innych. Cierpienie i szczęście należą do jednej historii - są historiami, które stają się historią w naszym życiu. Przeżywa się historię na nowo, z własnymi słowami, jednak doświadczenie jest to samo.

Modlitwy zawsze się odradzają - za każdym razem, gdy składamy ręce i otwieramy serce Bogu, znajdujemy się w gronie anonimowych świętych i świętych uznanych, którzy z nami się modlą i za nami orędują jako starsi bracia i siostry, którzy przeszli przez tę samą ludzką przygodę. W Kościele nie ma takiej żałoby, która by pozostała osamotniona, nie ma takiej łzy, która by była wylana w zapomnieniu, bowiem wszystko oddycha i uczestniczy w powszechnej łasce. To nie przypadek, że w starożytnych kościołach pochówki odbywały się właśnie w ogrodzie otaczającym budowlę sakralną, jakby dla powiedzenia, że w każdej Eucharystii uczestniczy w pewien sposób rzesza tych, którzy nas poprzedzili. Są tam nasi rodzice i nasi dziadkowie, są nasi ojcowie chrzestni i matki chrzestne, są tam katecheci i inni wychowawcy.. Ta wiara przekazywana, przekazana, którą otrzymaliśmy - z wiarą został przekazany także sposób modlenia się, modlitwa.

Święci nadal są tutaj, niedaleko nas; ich wizerunki w kościołach przywołują owo «mnóstwo świadków», którzy zawsze nas otaczają (por. Hbr 12, 1). Wysłuchaliśmy na początku czytania fragmentu z Listu do Hebrajczyków. Są to świadkowie, których nie adorujemy - oczywiście, nie adorujemy tych świętych, ale których otaczamy czcią, i którzy na tysiące różnych sposobów kierują nas do Jezusa Chrystusa, jedyne Pana i Pośrednika między Bogiem a człowiekiem. Święty, który nie odsyła cię do Jezusa Chrystusa, nie jest świętym, nawet nie jest chrześcijaninem. Święty przypomina ci o Jezusie Chrystusie, ponieważ przeszedł drogę życia jako chrześcijanin. Święci przypominają nam, że także w naszym życiu, choć jest słabe i naznaczone grzechem, może zrodzić się świętość. W Ewangeliach czytamy, że pierwszym świętym «kanonizowanym» był łotr, i to «kanonizowanym» nie przez jakiegoś papieża, ale przez samego Jezusa. Świętość jest drogą życia, spotkania z Jezusem, czy to długiego, czy krótkiego, czy chwilowego, ale zawsze jest świadectwem. Święty to świadectwo mężczyzny czy kobiety, którzy spotkali Jezusa i którzy poszli za Jezusem. Nigdy nie jest za późno, żeby nawrócić się do Pana, który jest łaskawy i wielki w miłości (por. Ps 103 [102], 8).

Katechizm wyjaśnia, że święci «kontemplują (...) Boga, wychwalają Go i nieustannie opiekują się tymi, których pozostawili na ziemi. (...) Wstawiennictwo jest ich najwyższą służbą zamysłowi Bożemu. Możemy i powinniśmy modlić się do nich, aby wstawiali się za nami i za całym światem» (Katechizm Kościoła Katolickiego, 2683). W Chrystusie jest tajemnicza solidarność tych, którzy przeszli do innego życia, z nami, pielgrzymującymi w obecnym życiu - nasi drodzy zmarli nadal opiekują się nami z nieba. Oni modlą się za nas, a my modlimy się za nich i modlimy się z nimi.

Tej modlitewnej więzi między nami a świętymi, czyli między nami a ludźmi, którzy doszli do pełni życia, tej modlitewnej więzi doświadczamy już tutaj, w życiu doczesnym - modlimy się jedni za drugich, prosimy i ofiarowujemy modlitwy... Pierwszym sposobem modlenia się za kogoś jest mówienie o nim czy o niej Bogu. Jeżeli robimy to często, każdego dnia, to nasze serce się nie zamyka, pozostaje otwarte na braci. Modlitwa za innych jest pierwszym sposobem miłowania ich i pobudza nas do konkretnej bliskości. Również

w chwilach konfliktów sposobem na zażegnanie konfliktu, na złagodzenie go jest pomodlenie się za osobę, z którą jestem w konflikcie. I coś się zmienia przez modlitwę. Pierwsze, co się zmienia, to moje serce, moja postawa. Pan je zmienia, aby umożliwić spotkanie, nowe spotkanie, i zapobiec temu, by konflikt przerodził się w niekończącą się wojnę.

Pierwszym sposobem zmierzenia się z okresem udręki jest proszenie braci, zwłaszcza świętych, żeby się za nas modlili. Imię, które zostało nam dane na chrzcie, nie jest etykietką czy ozdobą! Zazwyczaj jest to imię Dziewicy, jakiegoś świętego czy świętej, którzy tylko czekają, żeby «nas wspierać» w życiu, żeby pomóc nam uzyskać od Boga łaski, których najbardziej potrzebujemy. To, że w naszym życiu doświadczenia nie przekroczyły szczytu, to, że jeszcze jesteśmy zdolni do wytrwania, że mimo wszystko idziemy naprzód z ufnością, być może to wszystko zawdzięczamy, bardziej niż własnym zasługom, wstawiennictwu licznych świętych, niektórych w niebie, innych pielgrzymujących tak jak my na ziemi, którzy nas otaczali opieką i nam towarzyszyli, bowiem wszyscy wiemy, że tu, na ziemi, są ludzie święci, święci mężczyźni i święte kobiety, którzy żyją w świętości. Oni o tym nie wiedzą, i również my tego nie wiemy, jednak istnieją święci, święci powszedni, święci ukryci albo, jak lubię mówić, «święci z sąsiedztwa», ci, którzy dzielą z nami życie, którzy z nami pracują i żyją w świętości.

Niech będzie zatem błogosławiony Jezus Chrystus, jedyny Zbawiciel świata, wraz z tym ogromnym kwieciami świętych mężczyzn i kobiet, którzy zamieszkują ziemię, a którzy uczynili własne życie chwałą Boga. Bowiem - jak twierdził św. Bazyli - «święty jest właściwym miejscem dla Ducha, ofiarowuje się on bowiem, by zamieszkiwać z Bogiem, i został nazwany Jego świątynią» (*Liber de Spiritu Sancto*, 26, 62: PG 32, 184A; por. KKK, 2684).

L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 41(2021) Nr 6(433), s. 15-16.

Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 14 kwietnia 2021 r.)

Kościół nauczycielem modlitwy

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Kościół jest wielką szkołą modlitwy. Wielu z nas nauczyło się odmawiać pierwsze modlitwy, siedząc na kolanach rodziców lub dziadków. Być może zachowujemy wspomnienie mamy czy taty, jak uczyli nas odmawiać modlitwy przed pójściem spać. Te chwile skupienia są często momentami, w których rodzice słyszą od dzieci poufne zwierzenia i mogą udzielić swojej rady, inspirowanej Ewangelią. Następnie, na drodze wzrostu dochodzi do innych spotkań, z innymi świadkami i nauczycielami modlitwy (por. Katechizm Kościoła Katolickiego, 2686-2687). Warto o nich pamiętać.

Życie parafii i każdej wspólnoty chrześcijańskiej jest naznaczone okresami liturgii i modlitwy wspólnotowej. Uświadamiamy sobie, że ten dar, który w dzieciństwie przyjęliśmy z prostotą, jest wielkim dziedzictwem, dziedzictwem bardzo bogatym, a doświadczenie modlitwy zasługuje na to, by je coraz bardziej pogłębiać (por. tamże, n. 2688). Szata wiary nie jest wykrochmalona, rozwija się z nami; nie jest sztywna, wzrasta, również poprzez

chwile kryzysu i zmartwychwstania. Co więcej, nie można wzrastać bez momentów kryzysu, ponieważ to kryzys sprawia, że się rozwijasz. Popadnięcie w kryzys jest konieczne do tego, by wzrastać. Oddechem wiary jest modlitwa - wzrastamy w wierze na tyle, na ile uczymy się modlić. Po pewnych przejściach w życiu uświadamiamy sobie, że bez wiary nie poradziłibyśmy sobie, i że modlitwa była naszą siłą. Nie tylko modlitwa osobista, ale również modlitwa braci i sióstr oraz wspólnoty, która nam towarzyszyła i nas wspierała, ludzi, którzy nas znają, ludzi, których prosimy, by modlili się za nas.

Również z tego powodu w Kościele nieustannie rozwijają się wspólnoty i grupy poświęcające się modlitwie. Niektórzy chrześcijanie czują nawet powołanie, aby uczynić modlitwę główną czynnością swoich dni. W Kościele istnieją klasztory, zakony, pustelnie, w których żyją osoby poświęcone Bogu, a które często stają się ośrodkami duchowego promieniowania. Są to wspólnoty modlitwy, które promieniują duchowością. Są to małe oazy, w których żyje się wspólną intensywną modlitwą i dzień po dniu buduje się braterską komunie. Są to życiodajne komórki nie tylko dla tkanki kościelnej, ale także i dla samego społeczeństwa. Pomyślmy na przykład o roli, jaką monastycyzm odegrał w narodzinach i rozwoju cywilizacji europejskiej, a także w innych kulturach. Modlitwa i praca we wspólnocie napędzają świat. Są motorem.

Wszystko w Kościele rodzi się na modlitwie i wszystko wzrasta dzięki modlitwie. Kiedy Nieprzyjaciel, Zły chce zwalczyć Kościół, czyni to przede wszystkim usiłując wysuszyć jego źródła, uniemożliwiając mu modlitwę. Widzimy to na przykład w pewnych grupach, które porozumiewają się między sobą, aby przeprowadzić reformy kościelne, wprowadzić zmiany w życiu Kościoła... Są wszystkie te organizacje, są *media*, które informują wszystkich... Ale nie widać modlitwy, ludzie się nie modlą. «Musimy to zmienić, musimy podjąć tę decyzję, która jest dosyć poważna...». Propozycja jest interesująca, jest interesująca, opiera się jedynie na dyskusji, jedynie na *mediach*, a gdzie jest modlitwa? Modlitwa jest tym, co otwiera drzwi Duchowi Świętemu, który inspiruje do pójścia naprzód. Zmiany w Kościele bez modlitwy nie są zmianami Kościoła, są zmianami grupy. A kiedy Nieprzyjaciel - jak powiedziałem - chce walczyć z Kościołem, czyni to przede wszystkim usiłując wysuszyć jego źródła, uniemożliwiając mu modlitwę i [nakłaniając go do] wysuwania tych innych propozycji. Jeśli ustaje modlitwa, przez chwilę wydaje się, że wszystko może toczyć się tak jak zawsze - siłą bezwładu - ale po jakimś czasie Kościół uświadamia sobie, że stał się jak puste opakowanie, że stracił swoją oś nośną, że nie posiada już źródła ciepła i miłości.

Święte kobiety i święci mężczyźni nie mają życia łatwiejszego od innych, wręcz przeciwnie, również oni mają swoje problemy, z którymi muszą się uporać, a co więcej, często spotykają się ze sprzeciwem. Ale ich siłą jest modlitwa, którą zawsze czerpią z niewyczerpanej «studni» matki Kościoła. Modlitwą podsycają płomień swojej wiary, tak jak to czyniono przez oliwę w lampach. I w ten sposób postępują w wierze i nadziei. Święci, którzy często niewiele znaczą w oczach świata, są w rzeczywistości tymi, którzy go wspierają, nie za pomocą broni, jaką są pieniądze i władza, media i tak dalej, ale za pomocą oręża modlitwy.

W Ewangelii według Łukasza Jezus zadaje dramatyczne pytanie, które zawsze skłania nas do refleksji: «Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?» (Łk 18, 8), czy też znajdzie jedynie organizacje, takie jak grupa «przedsiębiorców wiary», wszyscy dobrze zorganizowani, prowadzący działania charytatywne, wiele rzeczy..., czy też znajdzie wiarę? «Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?». Pytanie to znajduje się na końcu przypowieści, która pokazuje, że należy się modlić wy-

trwale i bez ustanku (ww. 1-8). Możemy zatem wywnioskować, że lampa wiary będzie zawsze świecić na ziemi, dopóki będzie w niej oliwa modlitwy. Lampa prawdziwej wiary Kościoła będzie zawsze świecić na ziemi, dopóki będzie w niej oliwa modlitwy. Właśnie to rozwija wiarę i prowadzi naprzód nasze ubogie, słabe i grzeszne życie, ale modlitwa prowadzi je naprzód w sposób pewny. To pytanie my, chrześcijanie, musimy sobie zadawać: Czy się modlę? Czy się modlimy? Jak się modlę? Czy jak papugi, czy też modlę się sercem? Jak się modlę? Czy modlę się, mając pewność że jestem w Kościele, i modlę się z Kościołem, czy też modlę się trochę według moich wyobrażeń i pozwalam, aby moje wyobrażenia stały się modlitwą? To jest modlitwa pogańska, a nie chrześcijańska. Powtarzam: możemy stwierdzić, że lampa wiary będzie zawsze świeciła na ziemi, dopóki będzie w niej oliwa modlitwy.

To jest zasadnicze zadanie Kościoła - modlić się i wychowywać do modlitwy. Przekazywać z pokolenia na pokolenie lampę wiary wraz z oliwą modlitwy. Lampę wiary, która oświeca, która porządkuje rzeczy takie, jakie są naprawdę, ale która może dalej świecić tylko dzięki oliwie modlitwy. W przeciwnym razie gaśnie. Bez światła tej lampy nie moglibyśmy dostrzec drogi ewangelizacji, a nawet nie moglibyśmy zobaczyć drogi do dobrej wiary; nie moglibyśmy zobaczyć twarzy braci, do których mamy się zbliżyć i którym mamy służyć; nie moglibyśmy oświecić pomieszczenia, w którym spotykamy się we wspólnocie... Bez wiary wszystko się wali, a bez modlitwy wiara gaśnie. Wiara i modlitwa, razem. Nie ma innej drogi. Dlatego Kościół, będący domem i szkołą komunii, jest domem i szkołą wiary oraz modlitwy.

L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 41(2021) Nr 6(433), s. 17-18.

Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 21 kwietnia 2021 r.)

Modlitwa ustna

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Modlitwa jest dialogiem z Bogiem; każde stworzenie w pewnym sensie «prowadzi dialog» z Bogiem. U człowieka modlitwa staje się słowem, inwokacją, śpiewem, poezją... Słowo Boże stało się ciałem, a w ciele każdego człowieka słowo powraca do Boga w modlitwie.

Słowa są naszymi stworzeniami, ale są także naszymi matkami i w pewnej mierze nas kształtują. Słowa modlitwy pozwalają nam bez ryzyka przechodzić przez ciemną dolinę, kierują nas ku zielonym pastwiskom, bogatym w wodę, umożliwiając nam uczestniczenie na oczach nieprzyjaciela, jak nas uczy recytować Psalm (por. 23). Słowa rodzą się z uczuć, ale istnieje także droga odwrotna - ta, na której słowa kształtują uczucia. Biblia uczy człowieka postępowania tak, aby wszystko odbywało się w świetle Słowa, żeby nic, co ludzkie, nie było wykluczane, cenzurowane. Zwłaszcza cierpienie jest groźne, jeżeli pozostaje ukryte, zamknięte w naszym wnętrzu... Cierpienie zamknięte w nas, które nie może się wyrazić albo znaleźć ujścia, może zatruć duszę - jest zabójcze.

Z tego właśnie względu Pismo Święte uczy nas modlić się nawet słowami niekiedy

zuchwałymi. Natchnieni pisarze nie chcą nas ludzić co do człowieka - wiedzą, że w jego sercu kryją się również uczucia niezbyt budujące, wręcz nienawiść. Nikt z nas nie rodzi się święty, a kiedy te złe uczucia pukają do drzwi naszego serca, trzeba umieć je rozbroić modlitwą i słowami Bożymi. W Psalmach znajdujemy także bardzo mocne wyrażenia przeciwko nieprzyjaciołom - wyrażenia, których mistrzowie duchowi uczą nas używać w stosunku do diabła i do naszych grzechów - a jednak są to słowa należące do ludzkiej rzeczywistości i znalazły się w one obrębie Pisma Świętego. Są tam, by dawać nam świadectwo, że gdyby w obliczu przemocy nie było słów pozwalających unieszkodliwić złe uczucia, pokierować nimi tak, żeby nie szkodziły, cały świat byłby w nich pogrążony.

Pierwsza modlitwa człowieka to zawsze odmawianie ustne. Zawsze pierwsze poruszają się wargi. Choć wszyscy wiemy, że modlić się nie oznacza powtarzać słowa, to jednak modlitwa ustna jest najbardziej niezawodna i zawsze można ją praktykować. Natomiast uczucia, nawet jak najbardziej szlachetne, zawsze są niepewne - przychodzą i odchodzą, opuszczają nas i powracają. Nie tylko, również łaski modlitwy są nieprzewidywalne - w niektórych chwilach pociechy są obfite, ale w najciemniejszych dniach wydają się całkiem wyparowywać. Modlitwa serca jest tajemnicza i w pewnych chwilach ukryta. Modlitwa ust, ta, którą się szepcze lub którą się recytuje chóralnie, jest natomiast zawsze dostępna i konieczna, niczym praca ręczna. Katechizm mówi: «Modlitwa ustna jest niezbędnym elementem życia chrześcijańskiego. Uczniów, przyciąganych cichą modlitwą Nauczyciela, uczy On modlitwy ustnej: *„Ojczy nasz”* (n. 2701). «*Naucz nas się modlić*», proszą uczniowie Jezusa, a Jezus uczy modlitwy ustnej: *Ojczy nasz*. W tej modlitwie jest wszystko.

Wszyscy powinniśmy mieć pokorę pewnych ludzi starszych, którzy w kościele, być może dlatego, że ich słuch nie jest już ostry, wypowiadają półgłosem modlitwy, których nauczyli się w dzieciństwie, wypełniając nawę szeptami. Ta modlitwa nie zakłóca ciszy, lecz świadczy o wierności obowiązkowi modlitwy, praktykowanej przez całe życie, nigdy nie uchybiając. Ci modlący się ludzie, których modlitwa jest pokorna, często są wielkimi orędownikami parafii - to dęby, które z roku na rok szerzej rozpościerają swe korony, żeby dać cień większej liczbie osób. Tylko Bóg wie, kiedy i na ile ich serce było złączone z tymi odmawianymi modlitwami - z pewnością także te osoby musiały zmagać się z nocami i chwilami pustki. Jednak zawsze można pozostać wiernym modlitwie ustnej. Jest jakby kotwicą - uchwycenie się liny, żeby trwać wiernie, niezależnie od tego, co się wydarzy.

Wszyscy powinniśmy się uczyć od stałości owego rosyjskiego pielgrzyma, o którym mówi słynne dzieło duchowościowe, który nauczył się sztuki modlitwy, powtarzając nieskończoną ilość razy tę samą inwokację: «Jezu Chryste, Synu Boga, Panie, zmiłuj się nad nami, grzesznymi!» (por. KKK, 2616; 2667). Powtarzał tylko to. Jeżeli w jego życiu pojawią się łaski, jeżeli modlitwa stanie się pewnego dnia tak bardzo żarliwa, że można będzie dostrzec obecność królestwa tutaj, pośród nas, jeżeli jego spojrzenie przemieni się tak, że stanie się jak spojrzenie dziecka, to dlatego, że usilnie wypowiadał prosty akt strzelisty chrześcijański. Na koniec staje się on częścią jego oddechu. Piękna jest ta historia rosyjskiego pielgrzyma, to książka dostępna dla wszystkich. Radzę wam ją przeczytać - pomoże wam zrozumieć, czym jest modlitwa ustna.

Nie powinniśmy zatem pogardzać modlitwą ustną. Ktoś powie: «Cóż, to jest dla dzieci, dla ludzi nieuczonych; ja dążę do modlitwy myślowej, medytacji, wewnętrznej pustki, żeby przyszedł Bóg». Pamiętajcie, nie należy popadać w dumę pogardzania modlitwą ustną. Modlitwa, której nas nauczył Jezus, jest modlitwą ludzi prostych: *Ojczy nasz, który jesteś w niebie...* Słowa, które wypowiadamy, ujmują nas za rękę; w pewnych nas za rękę ku

doświadczeniu Boga. A przede wszystkim jako jedyne w sposób pewny kierują do Boga prośby, których On chce słuchać. Jezus nie pozostawił nas we mgle. Powiedział nam: «Kiedy się modlicie, mówcie tak!». I nauczył nas modlitwy *Ojcze nasz* (por. Mt 6, 9).

L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 41(2021) Nr 6(433), s. 19-20.

Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 28 kwietnia 2021 r.)

Medytacja

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dziś powiemy o tej formie modlitwy, jaką jest medytacja. Dla chrześcijanina «medytować» to szukać syntezy - to znaczy stanąć przed wielką kartą Objawienia, aby spróbować je sobie przyswoić, przyjmując je w pełni. A chrześcijanin, przyjąwszy Słowo Boże, nie zatrzymuje go w sobie, ponieważ Słowo to musi spotkać się z «inną księgą», którą Katechizm nazywa «księgą życia» (por. n. 2706). To właśnie staramy się czynić za każdym razem, gdy rozważamy Słowo.

Praktyka medytacji cieszy się w ostatnich latach dużym zainteresowaniem. Mówią o niej nie tylko chrześcijanie - praktyka medytacyjna istnieje prawie we wszystkich religiach świata. A jest to czynność powszechna również wśród osób, które nie mają religijnej wizji życia. Wszyscy potrzebujemy medytacji, refleksji, odnalezienia siebie, jest to dynamika człowieka. Zwłaszcza w zachłannym świecie zachodnim poszukuje się medytacji, ponieważ stanowi ona tamę stawianą przed codziennym stresem i pustką, która szerzy się wszędzie. Oto więc obraz ludzi młodych i dorosłych, siedzących w skupieniu, w milczeniu, z przymkniętymi oczami... Ale możemy zadać sobie pytanie: co robią ci ludzie? Medytują. Jest to zjawisko, na które należy patrzeć przychylnie - nie jesteśmy bowiem stworzeni do nieustannego biegu, mamy życie wewnętrzne, którego nie można stale lekceważyć. Medytacja jest więc potrzebą wszystkich. Medytacja, można by powiedzieć, przypomina zatrzymanie się i wzięcie oddechu w życiu.

Zauważamy jednak, że to słowo, raz przyjęte w kontekście chrześcijańskim, nabiera specjalnego znaczenia, którego nie można unieważnić. Medytacja jest koniecznym wymiarem człowieka, ale medytacja w kontekście chrześcijańskim wykracza poza to - jest to wymiar, którego nie można unieważnić. Wielką bramą, przez którą przechodzi modlitwa ochrzczonego - przypomnijmy to raz jeszcze - jest Jezus Chrystus. W przypadku chrześcijanina medytacja wchodzi przez bramę, którą jest Jezus Chrystus. Tą drogą podąża również praktyka medytacji. Chrześcijanin, kiedy się modli, nie dąży do pełnej własnej przejrzystości, nie szuka najgłębszego centrum swojego «ja». Jest to dozwolone, ale chrześcijanin szuka czegoś innego. Modlitwa chrześcijanina jest przede wszystkim spotkaniem z Innym, z Innym, ale przez duże I - transcendentnym spotkaniem z Bogiem. Jeśli doświadczenie modlitwy daje nam wewnętrzny spokój lub panowanie nad sobą, albo jasność co do drogi, którą mamy obrać, to rezultaty te są - że tak powiem - ubocznymi skutkami łaski modlitwy chrześcijańskiej, która jest spotkaniem z Jezusem. Oznacza to,

że medytacja jest pójściem na spotkanie z Jezusem, będąc prowadzeni przez jakieś zdanie lub słowo z Pisma Świętego.

Termin «medytacja» miał na przestrzeni wieków różne znaczenia. Nawet w samym chrześcijaństwie odnosi się on do różnych doświadczeń duchowych. Jednakże można znaleźć pewne wspólne rysy, a pomagają nam w tym znów Katechizm, który mówi: «Metody rozmyślania są tak zróżnicowane jak mistrzowie życia duchowego. (...) Jednak metoda jest tylko przewodnikiem; ważne jest, by iść naprzód z Duchem Świętym jedyną drogą modlitwy, którą jest Jezus Chrystus» (n. 2707). I tu wskazany jest towarzysz podróży, ten, który nas prowadzi - Duch Święty. Nie jest możliwa medytacja chrześcijańska bez Ducha Świętego. To On nas prowadzi na spotkanie z Jezusem. Jezus nam powiedział: «Ześlę wam Ducha Świętego. On nauczy was i wyjaśni wam. Nauczy was i wyjaśni wam». I także w medytacji Duch Święty jest przewodnikiem w drodze do spotkania z Jezusem Chrystusem.

Istnieje więc wiele metod medytacji chrześcijańskiej - jedne są bardzo powściągliwe, inne bardziej rozbudowane; jedne uwydatniają wymiar intelektualny osoby, inne raczej uczuciowy i emocjonalny. Są to metody. Wszystkie są ważne i wszystkie są godne praktykowania, ponieważ mogą pomóc w tym, by doświadczenie wiary stało się pełnym aktem osoby - modli się nie tylko umysł, modli się cały człowiek, cała osoba, podobnie jak modli się nie tylko uczucie. Starożytni mawiali, że narządem modlitwy jest serce, i w ten sposób tłumaczyli, że to cały człowiek, poczynając od jego centrum, od serca, wchodzi w relację z Bogiem, a nie tylko niektóre jego wymiary. Trzeba więc zawsze pamiętać, że metoda jest drogą, a nie celem - jakkolwiek metoda modlitwy, jeśli ma być chrześcijańska, jest częścią tej *sequela* Christi [podażania za Chrystusem], będącej istotą naszej wiary. Metody medytacji są drogami, którymi należy iść, aby dotrzeć na spotkanie z Jezusem, ale jeśli się zatrzymasz w drodze i będziesz patrzył jedynie na drogę, nigdy nie spotkasz Jezusa. Z drogi uczynisz bożka, a droga jest środkiem, mającym prowadzić cię do Jezusa. Katechizm precyzuje: «Rozmyślanie pobudza myśl, wyobraźnię, uczucie, pragnienie. Takie uaktywnienie jest konieczne do pogłębienia pewności wiary, pobudzenia nawrócenia serca i umocnienia woli, by iść za Chrystusem. Modlitwa chrześcijańska chętnie podejmuje rozmyślanie o „misteriach Chrystusa”» (n. 2708).

Oto zatem łaska modlitwy chrześcijańskiej. Chrystus nie jest daleko, lecz jest zawsze w relacji z nami. Nie ma takiego aspektu Jego bosko-ludzkiej osoby, który nie mógłby stać się dla nas sposobnością do zbawienia i szczęścia. Każda chwila ziemskiego życia Jezusa, za sprawą łaski modlitwy, może stać się dla nas współczesna, dzięki Duchowi Świętemu - przewodnikowi. A wy wiecie, że nie można się modlić bez przewodnictwa Ducha Świętego. To On nas prowadzi! I dzięki Duchowi Świętemu także my jesteśmy obecni nad Jordanem, gdy Jezus zanurza się w nim, aby przyjąć chrzest. Także my jesteśmy biesiadnikami na uciesie weselnej w Kanie, kiedy Jezus daje najlepsze wino, aby uszczęśliwić parę młodą. To Duch Święty łączy nas z tymi tajemnicami życia Chrystusa, abyśmy kontemplując Jezusa, praktykowali modlitwę, aby się z Nim bardziej zjednoczyć. My również patrzemy zdumieni na tysiące uzdrowień dokonanych przez Mistrza. Bierzymy Ewangelię, rozważamy te tajemnice Ewangelii, a Duch prowadzi nas, abyśmy byli tam obecni. A w modlitwie - gdy się modlimy - wszyscy jesteśmy jak oczyszczony trędowaty, niewidomy Bartymeusz, który odzyskuje wzrok, Łazarz, który wychodzi z grobu... Także my jesteśmy uzdrawiani na modlitwie, tak jak został uzdrowiony niewidomy Bartymeusz, tamten inny, trędowaty... Także my zmartwychwstaliśmy, tak jak wskrzeszony został Łazarz, ponieważ modlitwa medytacyjna pod kierunkiem Ducha Świętego prowadzi nas

do przeżywania na nowo tych tajemnic z życia Chrystusa i do spotkania z Chrystusem oraz powiedzenia, razem z niewidomym: «Panie, zmiłuj się nade mną! Zmiłuj się nade mną!» - «A czego chcesz?» - «Przejrzyć, wejść w ten dialog». A medytacja chrześcijańska pod kierunkiem Ducha przynosi nam ten dialog z Jezusem. Nie ma takiej karty Ewangelii, na której nie byłoby miejsca dla nas. Medytacja dla nas, chrześcijan, jest sposobem na spotkanie Jezusa. I w ten sposób, jedynie w ten sposób odnalezienia siebie samych. A nie jest to skupianie się na sobie samym, nie - to pójście do Jezusa i spotkanie samych siebie u Jezusa, uzdrowionych, wskrzeszonych, umocnionych przez łaskę Jezusa. Spotkanie Jezusa, Zbawiciela wszystkich, również mnie. A to dzięki przewodnictwu Ducha Świętego.

L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 41(2021) Nr 6(433), s. 20-22.

Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 5 maja 2021 r.)

Modlitwa kontemplacyjna

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Kontynuujemy katechezy poświęcone modlitwie, a w tej katechezie chciałbym się skupić na modlitwie kontemplacyjnej.

Wymiar kontemplacyjny istoty ludzkiej - który nie jest jeszcze modlitwą kontemplacyjną - jest po trosze jakby «solą» życia - nadaje smak, nadaje styl naszym dniom. Można kontemplować, patrząc na wschodzące rano słońce albo na drzewa, które zielenieją na wiosnę; można kontemplować słuchając muzyki albo śpiewu ptaków, czytając książkę, mając przed sobą dzieło sztuki albo owo arcydzieło, którym jest oblicze człowieka... Carlo Maria Martini, posłany jako biskup do Mediolanu, zatytułował swój pierwszy list pasterski: «Kontemplacyjny wymiar życia». W istocie, ktoś, kto żyje w wielkim mieście, gdzie wszystko - można powiedzieć - jest sztuczne, gdzie wszystko jest funkcjonalne, może utracić zdolność do kontemplacji. Kontemplowanie nie jest w pierwszej kolejności sposobem działania, ale jest sposobem bycia - byciem kontemplacyjnym.

To, czy jest się kontemplacyjnym, nie zależy od oczu, ale od serca. A tutaj w grę wchodzi modlitwa jako akt wiary i miłości, jako «oddech» naszej relacji z Bogiem. Modlitwa oczyszcza serce, a przez to rozjaśnia także spojrzenie, pozwalając dostrzegać rzeczywistość z innej perspektywy. Katechizm opisuje tę przemianę serca, dokonywaną przez modlitwę, przytaczając słynne świadectwo Świętego Proboszcza z Ars: «Kontemplacja jest spojrzeniem wiary utkwionym w Jezusa Chrystusa. „Wpatruję się w Niego, a On wpatruje się we mnie” - mówił do swego świętego proboszcza wieśniak z Ars modlący się przed tabernakulum. (...). Światło spojrzenia Jezusa oświeca oczy naszego serca; uczy nas widzieć wszystko w świetle Jego prawdy i Jego współczucia dla wszystkich ludzi» (Katechizm Kościoła Katolickiego, 2715). Wszystko rodzi się z tego - z serca, które czuje, że ktoś patrzy na nie z miłością. Wówczas patrzy się na rzeczywistość innymi oczami.

«Wpatruję się w Niego, a On wpatruje się we mnie!». Tak jest - w miłosnej kontemplacji, typowej dla najintymniejszej modlitwy, nie potrzeba wielu słów - wystarcza spojrzenie,

wystarcza przekonanie, że nasze życie jest otoczone wielką i wierną miłością, od której nic nie będzie mogło nas nigdy oddzielić.

Jezus był mistrzem tego spojrzenia. W Jego życiu nigdy nie brakowało okresów, przestrzeni, chwil milczenia, pełnej miłości komunii, która pozwala życiu nie ulec zniszczeniu z powodu nieuchronnych prób, ale zachować nienaruszone piękno. Jego sekretem była więź z Ojcem niebieskim.

Pomyślmy o wydarzeniu Przemienienia. Ewangelie sytuują ten epizod w krytycznym momencie misji Jezusa, kiedy narastają wokół Niego protesty i odrzucenie. Nawet wśród Jego uczniów wielu Go nie rozumie i odchodzą; jeden z Dwunastu żywi myśli o zdradzie. Jezus zaczyna otwarcie mówić o cierpieniach i śmierci, które Go czekają w Jerozolimie. Właśnie w tym kontekście Jezus wychodzi na wysoką górę z Piotrem, Jakubem i Janem. Ewangelia Marka mówi: «Przemienił się wobec nich. Jego odzienie stało się lśniąco białe, tak jak żaden na ziemi folusznik wybielić nie zdoła» (9, 2-3). Właśnie w chwili, kiedy Jezus jest niezrozumiany - odchodzili, zostawiali Go samego, ponieważ Go nie rozumieli - w tej chwili, kiedy On jest niezrozumiany, właśnie wtedy rozbłyśkuje Boże światło. Jest to światło miłości Ojca, które wypełnia serce Syna i przemienia całą Jego osobę.

Niektórzy dawni mistrzowie duchowości pojmowali kontemplację jako przeciwieństwo działania i wychwalali te powołania, które są ucieczką od świata i jego problemów, żeby całkowicie poświęcić się modlitwie. W rzeczywistości w Jezusie Chrystusie, w Jego osobie i w Ewangelii, nie ma sprzeczności między kontemplacją a działaniem, nie. W Ewangelii, w Jezusie nie ma sprzeczności. Pochodzi ona być może z wpływu jakiegoś filozofa neoplatońskiego, ale z pewnością chodzi o dualizm, nienależący do przesłania chrześcijańskiego.

Istnieje jedno wielkie powołanie w Ewangelii, a jest nim powołanie do podążania za Jezusem drogą miłości. To jest szczyt, to jest centrum wszystkiego. W tym sensie miłość i kontemplacja są synonimami, mówią to samo. Św. Jan od Krzyża twierdził, że mały akt czystej miłości jest bardziej przydatny dla Kościoła niż wszystkie inne dzieła razem wzięte. To, co rodzi się z modlitwy, a nie z zarozumiałości naszego «ja», to co zostaje oczyszczone przez pokorę, choć jest aktem miłości odosobnionym i cichym, jest największym cudem, jakiego może dokonać chrześcijanin. I taka jest droga modlitwy kontemplacyjnej - ja patrzę na Niego, On patrzy na mnie! Ten akt miłości w cichym dialogu z Jezusem czyni Kościołowi wiele dobra.

L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 41(2021) Nr 6(433), s. 22-23.

Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 12 maja 2021 r.)

Zmaganie modlitwy

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Cieszę się ze wznowienia tego spotkania twarzą w twarz, gdyż, powiem wam coś - nie jest przyjemnie mówić w próżnię, do kamery. Nie jest to przyjemne. A teraz, po wielu

miesiącach, dzięki odwadze ks. prał. Sapienzy - który powiedział: «Nie, tam zorganizujemy audiencję» - jesteśmy tu zebrani. Ks. prał. Sapienza jest odważny! Mogę spotkać ludzi, spotkać was, każdego z jego własną historią, ludzi przybywających zewsząd, z Włoch, ze Stanów Zjednoczonych, z Kolumbii, a także tę małą drużynę piłkarską czterech braci Szwajcarów - tak mi się wydaje - którzy tam są... czterech. Brakuje siostrzyczki, miejmy nadzieję, że się pojawi... I miło mi zobaczyć każdego z was, bo wszyscy jesteśmy braćmi w Panu i patrzenie na siebie pomaga nam modlić się za siebie nawzajem. Również ludzie, którzy są daleko, ale zawsze stają się bliscy. Niezawodna siostra Geneviève, która przybyła z Lunaparku, ludzie, którzy pracują - jest ich bardzo wielu i są tu wszyscy. Dziękuję za waszą obecność i za waszą wizytę. Zanieście wszystkim przesłanie Papieża. Przesłanie Papieża, które jest takie, że modłę się za wszystkich i proszę, aby modlić się za mnie, zjednoczeni w modlitwie.

A mówiąc o modlitwie, modlitwie chrześcijańskiej, podobnie jak całe życie chrześcijańskie, nie jest ona «spacerkiem». Żaden z wielkich ludzi modlitwy, których spotykamy w Biblii i w historii Kościoła, nie doświadczał modlitwy «wygodnej». Owszem, można się modlić jak papugi - bla, bla, bla, bla, bla - ale to nie jest modlitwa. Modlitwa daje z pewnością wielki pokój, ale poprzez wewnętrzną walkę, czasem ciężką, która może towarzyszyć nawet długim okresom życia. Modlitwa nie jest rzeczą łatwą, i dlatego uciekamy od modlitwy. Za każdym razem, kiedy chcemy to uczynić, natychmiast przychodzi nam na myśl wiele innych czynności, które w danym momencie wydają się ważniejsze i pilniejsze. Mnie też się to zdarza - idę się trochę pomodlić... A nie, muszę zrobić to i tamto... Uciekamy od modlitwy, nie wiem, dlaczego, ale tak jest. Niemal zawsze po odłożeniu modlitwy na później uświadamiamy sobie, że tamte rzeczy wcale nie były istotne i że być może zmarnowaliśmy czas. Nieprzyjaciel zwodzi nas w ten sposób.

Wszyscy mężczyźni i kobiety Boga opowiadają nie tylko o radości modlitwy, ale także o uciążliwości i trudzie, jakie może ona powodować - czasem dochowanie wierności czasowi i sposobom modlitwy jest ciężką walką. Niektórzy święci prowadzili ją przez lata, nie znajdując w niej żadnej przyjemności, nie odczuwając jej przydatności. Milczenie, modlitwa i skupienie są trudnymi ćwiczeniami, a czasami natura ludzka się buntuje. Wolelibyśmy być gdziekolwiek indziej na świecie, ale nie tam, w tej kościelnej ławce na modlitwie. Kto chce się modlić, musi pamiętać o tym, że wiara nie jest łatwa, i czasem rozwija się w niemal całkowitym mroku, bez punktów odniesienia. Są chwile w życiu wiary, które są mroczne, i dlatego niektórzy święci nazywali je «nocą ciemną», ponieważ niczego się nie odczuwa. Ale ja nadal się modłę.

Katechizm przytacza długi szereg nieprzyjaciół modlitwy, tych, którzy utrudniają modlitwę, którzy stawiają przeszkody (por. nn. 2726-2728). Niektórzy wątpią w to, że może ona naprawdę dotrzeć do Wszechmogącego - ale dlaczego Bóg milczy? Jeśli Bóg jest wszechmogący, to mógłby powiedzieć dwa słowa i zakończyć sprawę. W obliczu nieuchwytności tego, co boskie, inni podejrzewają, że modlitwa jest zwykłym zabiegiem psychologicznym; czymś, co być może i jest pożyteczne, ale nie jest ani prawdziwe, ani konieczne - i można wręcz być praktykującym, nie będąc wierzącym. I tak dalej, wiele wyjaśnień.

Najgorsi nieprzyjaciele modlitwy tkwią jednak wewnątrz nas. Katechizm tak ich określa: «Zniechęcenie z powodu oschłości, zasmucenie, że nie wszystko dajemy Panu, gdyż mamy 'wiele posiadłości', zawód, że nie zostaliśmy wysłuchani zgodnie z naszą własną wolą, zraniona pycha, która utwierdza się wskutek naszego poczucia niegodności, ponieważ jesteśmy grzesznikami, uczulenie na bezinteresowność modlitwy» (n. 2728). Jest to

oczywiście związła lista, która mogłaby zostać wydłużona.

Co robić w czasie pokusy, kiedy wydaje się, że wszystko się chwieje? Jeśli przyjrzymy się historii duchowości, natychmiast zauważymy, że mistrzowie duszy bardzo dobrze rozumieli opisaną przez nas sytuację. Aby ją przezwyciężyć, każdy z nich wniósł jakiś wkład - słowo mądrości lub sugestię, jak radzić sobie w okresach najeżonych trudnościami. Nie chodzi tu o wypracowane przy biurku teorie, nie, ale o rady zrodzone z doświadczenia, które pokazują, jak ważna jest odporność i wytrwałość w modlitwie.

Ciekawe byłoby przyglądnięcie się przynajmniej niektórym z tych rad, ponieważ każda z nich zasługuje na pogłębienie. Na przykład *Ćwiczenia duchowe* św. Ignacego Loyoli to książeczka o wielkiej mądrości, która uczy, jak uporządkować swoje życie. Pokazuje nam, że powołanie chrześcijańskie jest walką, jest decyzją o staniu pod sztandarem Jezusa Chrystusa, a nie diabła, starając się czynić dobro nawet wtedy, gdy staje się to trudne.

W chwilach próby warto pamiętać, że nie jesteśmy sami, że ktoś czuwa u naszego boku i nas chroni. Także św. Antoni Opat, twórca monastycyzmu chrześcijańskiego, przeżywał w Egipcie straszne chwile, kiedy modlitwa stawała się ciężką walką. Jego biograf św. Atanazy, biskup Aleksandrii, opowiadał, że jedna z najgorszych rzeczy przydarzyła się temu świętemu pustelnikowi około trzydziestego piątego roku życia, w wieku średnim, który u wielu ludzi powoduje kryzys. Antoni był zaniepokojony tą próbą, ale wytrwał. Kiedy wreszcie powrócił spokój, zwrócił się do swego Pana niemal tonem wyrzutu: «Gdzie byłeś? Dlaczego nie ukazałeś mi się na początku, żeby zakończyć moje katusze?». A Jezus odpowiedział: «Antoni, byłem, ale chciałem zobaczyć twoje zmagania» (*Żywot św. Antoniego*, 10). Zmagać się w modlitwie. A modlitwa nieraz jest walką. Przypomina mi się pewne wydarzenie, które przeżyłem osobiście, kiedy byłem w innej diecezji. Pewna para miała 9-letnią córkę, cierpiącą na chorobę, której lekarze nie potrafili zdiagnozować. W końcu, w szpitalu, lekarz powiedział matce: «Proszę pani, niech pani zadzwoni po męża». A mąż był w pracy, był robotnikiem, pracował codziennie. I powiedział ojcu: «Dziewczynka nie przeżyje nocy. To infekcja, nie możemy nic zrobić». Człowiek ten może i nie chodził każdej niedzieli na Mszę św., ale miał wielką wiarę. Wszedł płacząc, zostawił żonę i córkę w szpitalu, wsiadł w pociąg i przejechał siedemdziesiąt kilometrów, do bazyliki Matki Bożej z Luján, patronki Argentyny. A tam - bazylika była już zamknięta, była prawie dziesiąta w nocy, wieczorem - chwycił się krat bramy do bazyliki i całą noc modlił się do Matki Bożej, walcząc o zdrowie córki. To nie jest wymyślona historia, widziałem to! Sam to przeżyłem. Ten człowiek tam walczył. Wreszcie o szóstej nad ranem kościół został otwarty i on wszedł, żeby pozdrowić Matkę Bożą - całą noc «walczył», a później wrócił do domu. Kiedy przyjechał, szukał żony, ale jej nie znalazł, więc pomyślał: odeszła. Nie, Matka Boża nie może mi tego zrobić». Później znalazł ją uśmiechniętą, powiedziała: «Nie wiem, co się stało, lekarze mówią, że zaszła zmiana i wyzdrowiała». Mężczyzna ten, walcząc w modlitwie, uzyskał łaskę Matki Bożej. Matka Boża go wysłuchała. Sam to widziałem - modlitwa czyni cuda, ponieważ modlitwa trafia właśnie do centrum czułości Boga, który kocha nas jak ojciec. A gdy nie obdarza nas łaską, da nam inną, którą z czasem dostrzeżemy. Ale zawsze potrzeba walki w modlitwie, aby prosić o łaskę. Tak, czasami prosimy o łaskę, której potrzebujemy, ale prosimy o nią ot tak, bez chęci, bez walki, a tak nie prosi się o rzeczy poważne. Modlitwa jest walką, a Pan zawsze jest z nami.

Jeśli w chwili zaślepienia nie jesteśmy w stanie dostrzec Jego obecności, to uda nam się to w przyszłości. Zdarzy się nam również powtórzyć to zdanie, które pewnego dnia wypowiedział patriarcha Jakub: «Prawdziwie Pan jest na tym miejscu, a ja nie wiedziałem»

(Rdz 28, 16). Przy końcu naszego życia, patrząc wstecz, my również będziemy mogli powiedzieć: «Myślałem, że jestem sam, ale nie, nie byłem, Jezus był ze mną». Wszyscy będziemy mogli to powiedzieć.

L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 41(2021) Nr 6(433), s. 23-25.

Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 19 maja 2021 r.)

Roztargnienie, oschłość, acedia

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Podążając za Katechizmem, w tej katechezie odniesiemy się do przeżywania doświadczenia modlitwy i postaramy się ukazać niektóre jej trudności, bardzo powszechne, które trzeba rozpoznać i przewyciężyć. Nie jest łatwo się modlić - istnieje bardzo wiele trudności pojawiających się w modlitwie. Trzeba je poznać, określić i przewyciężyć.

Pierwszym problemem, jaki jawi się modlącemu się człowiekowi, jest *roztargnienie* (por. KKK, 2729). Zaczynasz się modlić, a potem myśl krąży, krąży po całym świecie; twoje serce jest tam, myśl jest tam... roztargnienie w modlitwie. Modlitwa często współistnieje z roztargnieniem. W istocie ludzki umysł ma trudności ze skupianiem się długo na jednej myśli. Wszyscy doświadczamy tego nieustannego wiru obrazów i złudzeń, w ciągłym ruchu, który towarzyszy nam nawet podczas snu. I wszyscy wiemy, że nie jest dobrze podążać za tą nieuporządkowaną skłonnością.

Walka o osiągnięcie i utrzymanie koncentracji dotyczy nie tylko modlitwy. Jeżeli nie osiągnie się dostatecznego stopnia koncentracji, nie da się studiować z pożytkiem, ani też nie można dobrze pracować. Sportowcy wiedzą, że zawodów nie wygrywa się jedynie dzięki trenowaniu fizycznemu, ale również dzięki dyscyplinie myślowej - zwłaszcza dzięki umiejętności zachowania koncentracji i podtrzymywania czujnej uwagi.

Roztargnienia nie są winą, jednak trzeba je zwalczać. W dziedzictwie naszej wiary jest pewna cnota, o której często się zapomina, a która często występuje w Ewangelii. Nazywa się «czujność». Jezus mówi to wielokrotnie: «Czuwajcie. Módlcie się». Katechizm wyraźnie mówi o niej w swojej nauce na temat modlitwy (por. n. 2730). Jezus często przypomina uczniom o obowiązku życia umiarkowanego, kierującego się myślą, że wcześniej czy później On powróci, niczym oblubieniec z uczyty weselnej albo gospodarz z podróży. Ponieważ nie znamy jednak dnia ani godziny Jego powrotu, każda minuta naszego życia jest cenna i nie można ich trwonić na rozproszenia. W pewnej chwili, której nie znamy, rozlegnie się głos naszego Pana - w tym dniu błogosławieni będą ci słudzy, których On zastanie pracujących, wciąż skoncentrowanych na tym, co naprawdę jest ważne. Nie rozproszyli się w pogoni za wszystkimi atrakcjami, jakie jawiły się ich myślom, ale starali się iść właściwą drogą, czyniąc dobro i wywiązując się ze swojego zadania. To jest roztargnienie - gdy wyobraźnia krąży, krąży, krąży... Św. Teresa nazywała tę wyobraźnię, która krąży, krąży w modlitwie, «domową wariatką» jest jakby obłąkana, która tobą kręci, kręci... Musimy ją powstrzymać i zamknąć w klatce, ostrożnie.

Na inne rozważenie zasługuje *okres oschłości*. Katechizm opisuje go w ten sposób: «Serce jest wyjałowione, nie znajdując upodobania w myślach, wspomnieniach i uczuciach, nawet duchowych. Jest to chwila czystej wiary, która wiernie trwa przy Jezusie w agonii i w grobie» (n. 2731). Oschłość przywołuje na myśl Wielki Piątek, noc i Wielką Sobotę, cały dzień - Jezusa nie ma, jest w grobie; Jezus nie żyje - jesteśmy sami. I to jest myśl, z której rodzi się oschłość. Często nie wiemy, co jest powodem oschłości - może ona zależeć od nas samych, ale także od Boga, który dopuszcza pewne sytuacje w życiu zewnętrznym lub wewnętrznym. Albo niekiedy może to być ból głowy bądź ból wątroby, który nie pozwala ci zagłębić się w modlitwę. Często nie znamy dobrze przyczyny. Mistrzowie duchowości opisują doświadczenie wiary jako nieustanne występowanie na przemian okresów pocieszenia i smutku; chwil, kiedy wszystko jest łatwe, podczas gdy inne naznaczone są wielkim ciężarem. Nieraz, kiedy spotykamy przyjaciela, pytamy: «Jak się masz?» - «Dzisiaj jestem przygnębiony». Niejednokrotnie jesteśmy «przygnębieni», to znaczy niczego nie odczuwamy, nie doświadczamy pociech, nie możemy sobie poradzić. Są takie szare dni... a jest ich w życiu wiele! Ale niebezpiecznie jest mieć ponure serce - kiedy to «przygnębienie» dociera do serca i czyni je chorym... a są ludzie, którzy żyją z ponurym sercem. To jest okropne - nie można się modlić, nie można odczuwać pociech przy ponurym sercu! Albo nie można przeżywać duchowej oschłości z ponurym sercem. Serce musi być otwarte i jasne, żeby wchodziło światło Pana. A jeśli nie wchodzi, trzeba czekać na nie z nadzieją. Ale nie zamykać go w szarości.

Czym innym z kolei jest *acedia*, kolejny defekt, kolejna wada, która jest prawdziwą pokusą przeciwko modlitwie, a ogólniej przeciwko życiu chrześcijańskiemu. *Acedia* to «rodzaj depresji na skutek porzucenia ascezy, zmniejszenia czujności, zaniedbania serca» (KKK, 2733). Jest jedną z siedmiu «wad głównych», ponieważ kiedy jest podsycana przez zarozumiałość, może prowadzić do śmierci duszy.

Co zatem robić wobec tego przeplatania się entuzjazmu i zniechęcenia? Trzeba się nauczyć, by iść zawsze naprzód. Prawdziwy postęp w życiu duchowym nie polega na mnożeniu ekstaz, ale na umiejętności wytrwania w trudnych czasach - idź, idź, idź... A jeśli jesteś zmęczony, zatrzymaj się na chwilę i znów podejmij wędrówkę. Jednak z wytrwałością. Przypomnijmy przypowieść św. Franciszka o doskonałej radości - doskonałość brata zakonnego nie polega na niekończących się fortunach, spadających z nieba, ale na wytrwałym podążaniu, także wtedy, kiedy nie jest się uznawanym, nawet wtedy, kiedy jest się źle traktowanym, nawet wtedy, kiedy wszystko utraciło smak początków. Wszyscy święci przechodzili przez tę «ciemną dolinę», i nie gorszy się, jeżeli czytając ich dzienniki słyszymy relacje o wieczorach modlitwy zniechęconej, przeżywanej bez upodobania. Trzeba się nauczyć mówić: «Nawet jeśli Ty, mój Boże, zdajesz się robić wszystko, żebym przestał w Ciebie wierzyć, to ja, przeciwnie, nadal modłę się do Ciebie». Wierzący nigdy nie gaszą modlitwy! Może ona niekiedy przypominać modlitwę Hioba, który nie godzi się na to, żeby Bóg obchodził się z nim niesprawiedliwie, protestuje i Go pozywa. A nieraz także protestowanie wobec Boga jest sposobem modlenia się albo, jak mówiła owa staruszka, «złoszczenie się na Boga to także sposób modlitwy», bowiem często dziecko złości się na tatę - jest to forma relacji z tatą; dlatego że uznaje go za «ojca», złości się...

My również, którzy jesteśmy o wiele mniej święci i cierpliwi od Hioba, wiemy, że ostatecznie, po zakończeniu tego okresu przygnębienia, kiedy wznosiliśmy do nieba nieme wołanie i liczne «dlaczego», Bóg nam odpowie. Nie należy zapominać o modlitwie pytaniami «dlaczego?» - to jest modlitwa, jaką wypowiadają dzieci, kiedy zaczynają czegoś

nie rozumieć, a psychologowie nazywają to «wiekiem pytań dlaczego», bo dziecko pyta tatę: «Tato, dlaczego...? Tato, dlaczego...? Tato, dlaczego...? Ale uwaga - dziecko nie słucha odpowiedzi taty. Tato zaczyna odpowiadać, a dziecko przychodzi z kolejnym *dlaczego*. Chce jedynie przyciągnąć na siebie spojrzenie taty; a kiedy my złościmy się trochę na Boga i zaczynamy mówić *dlaczego*, przyciągamy serce naszego Ojca ku naszej nędzy, ku naszym trudnościom, ku naszemu życiu. Ależ tak, miejcie odwagę powiedzieć do Boga: «A dlaczego.. .?»). Bowierni czasami zezłoszczenie się trochę dobrze robi, bo rozbudza w nas tę relację syna do Ojca, córki do Ojca, którą powinniśmy mieć z Bogiem. A nawet nasze najtwardsze i najbardziej gorzkie słowa On przyjmie z miłością ojca i uzna je za akt wiary, za modlitwę.

L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 41(2021) Nr 6(433), s. 26-27.

Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 26 maja 2021 r.)

Pewność, że zostaniemy wysłuchani

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Pojawia się radykalne kwestionowanie modlitwy, wynikające z pewnego spostrzeżenia nas wszystkich - modlimy się, prosimy, a jednak czasami wydaje się, że nasze modlitwy pozostają niewysłuchane. To, o co prosiliśmy - dla siebie lub dla innych, nie spełniło się. Doświadczaliśmy tego wiele razy. A jeśli sprawa, w której się modliliśmy, była szlachetna (na przykład wstawienie do zdrowia dla chorego lub modlitwa o zakończenie wojny), to niewysłuchanie wydaje się nam oburzające. Na przykład, jeśli chodzi o wojny - modlimy się, aby zakończyły się wojny, wojny w wielu częściach świata, myślimy o Jemenie, myślimy o Syrii, krajach, które są w stanie wojny od lat, od lat! Krajach umęczonych przez wojny - modlimy się, a one się nie kończą. Jak to możliwe, że tak się dzieje? «Niektórzy przestają w ogóle się modlić, ponieważ - jak sądzą - ich prośba nie zostaje wysłuchana» (Katechizm Kościoła Katolickiego, n. 2734). Bo jeśli Bóg jest Ojcem, dlaczego nas nie wysłuchuje? On, który zapewniał, że da dobre rzeczy dzieciom, które Go o nie proszą (por. Mt 7, 10), dlaczego nie odpowiada na nasze prośby? Wszyscy tego doświadczaliśmy - modliliśmy się, modliliśmy się o uzdrowienie z choroby tego przyjaciela, taty, mamy, a oni później odeszli, Bóg nas nie wysłuchał. Jest to doświadczenie nas wszystkich.

Katechizm daje nam dobre podsumowanie tej kwestii. Przestrzega nas przed niebezpieczeństwem nieprzeżywania autentycznego doświadczenia wiary, ale przekształcania relacji z Bogiem w coś magicznego. Modlitwa nie jest czarodziejską różdżką - jest dialogiem z Panem. Rzeczywiście, kiedy się modlimy, możemy popaść w niebezpieczeństwo, że to nie my będziemy służyć Bogu, ale będziemy wymagać, aby to On służył nam (por. 2735). Jest to zatem modlitwa, która zawsze się czegoś domaga, która chce kierować wydarzeniami według naszego planu, która nie dopuszcza innych projektów, które nie byłyby naszymi pragnieniami. Jezus natomiast wykazał wielką mądrość, wkładając w nasze usta *Ojciec nasz*. Jak wiemy, jest to modlitwa samych prośb, ale pierwsze, które wypowiadamy, dotyczą

Boga. Proszą, aby zrealizował się nie nasz plan, ale Jego wola w stosunku do świata. Lepiej pozwolić działać Jemu: «Niech się święci Twoje imię! Niech przyjdzie Twoje królestwo; niech Twoja wola się spełnia» (Mt 6, 9-10).

Apostoł Paweł przypomina nam, że nawet nie wiemy, o co powinniśmy prosić (por. Rz 8, 26). Prosimy o to, czego potrzebujemy, w intencji naszych potrzeb, o to, czego my chcemy, «ale czy to jest bardziej odpowiednie, czy nie?». Paweł mówi nam, że my nawet nie wiemy, o co należy prosić. Kiedy się modlimy, musimy być pokorni - to pierwsza postawa, jaką powinniśmy przyjąć, udając się na modlitwę. Tak jak w wielu miejscach istnieje zwyczaj, że idąc do kościoła na modlitwę kobiety zakładają woalkę, lub bierze się wodę święconą, zanim zacznie się modlić, tak też musimy powiedzieć sobie przed modlitwą, co jest najbardziej odpowiednie, żeby Bóg dał mi to, co jest najbardziej odpowiednie. On wie. Kiedy się modlimy, musimy być pokorni, aby nasze słowa były rzeczywiście modlitwami, a nie pustosłowiem, które Bóg odrzuca. Można też modlić się z niewłaściwych powodów - na przykład, żeby pokonać wroga na wojnie, nie zastanawiając się, co Bóg myśli o tej wojnie. Łatwo napisać na sztandarze: «Bóg z nami». Wielu usilnie pragnie uzyskać pewność, że Bóg jest z nimi, ale niewielu zadaje sobie trud sprawdzenia, czy oni rzeczywiście są z Bogiem. W modlitwie to Bóg musi nas nawrócić, a nie my mamy nawracać Boga. To jest pokora. Ja będę się modlił, ale Ty, Panie, nawróć moje serce, abym prosił o to, co jest słuszne, prosił o to, co będzie najlepsze dla mojego zdrowia duchowego.

Pozostaje jednak zgorszenie gdy ludzie modlą się szczerym sercem, kiedy proszą o dobra odpowiadające królestwu Bożemu, kiedy mama modli się za swoje chore dziecko, dlaczego czasem wydaje się, że Bóg nie słucha? Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba spokojnie rozważać Ewangelie. Opisy życia Jezusa są pełne modlitw - wielu ludzi zranionych na ciele i na duchu prosi Go o uzdrowienie. Są tacy, którzy modlą się za przyjaciela, który nie może już chodzić; są ojcowie i matki, którzy zanoszą do Niego chorych synów i córki... Są to wszystko modlitwy nasycone cierpieniem. To ogromny chór, który błaga: «Zmiłuj się nad nami!».

Widzimy, że czasami odpowiedź Jezusa jest natychmiastowa, a w niektórych innych przypadkach jest odroczone w czasie - wydaje się, że Bóg nie odpowiada. Pomyślmy o kobiecie kananejskiej, która błaga Jezusa w sprawie córki - kobieta ta musi nalegać przez długi czas, żeby została wysłuchana (por. Mt 15, 21-28). Z pokorą także wysłuchuje słowa Jezusa, które wydaje się niemal obraźliwe - nie możemy rzucać chleba psom, szczeniętom. Ale ta kobieta nie przejmuje się upokorzeniem - ważne jest zdrowie córki. I mówi dalej: «Tak, Panie, lecz i szczenięta jedzą okruchy, które spadają ze stołu ich panów» - i to spodobało się Jezusowi. Odwaga w modlitwie. Albo pomyślmy o paralytyku, przyprowadzonym przez jego czterech przyjaciół - Jezus najpierw odpuszcza jego grzechy, a dopiero później uzdrawia go na ciele (por. Mk 2, 1-12). Zatem, w niektórych przypadkach zakończenie dramatu nie jest natychmiastowe. Także w naszym życiu każdy z nas ma takie doświadczenie. Przypomnijmy sobie - ileż razy prosiliśmy o jakąś łaskę, o cud, nazwijmy to tak, i nic się nie wydarzyło. Potem, z czasem, wszystko się ułożyło, ale według planu Boga, na sposób Boży, nie według tego, czego chcieliśmy my w tamtej chwili. Czas Boży nie jest naszym czasem.

Z tego punktu widzenia na szczególną uwagę zasługuje uzdrowienie córki Jaira (por. Mk 5, 21-43). Oto ojciec, który biegnie zdyszany - jego córka jest chora i dlatego prosi on Jezusa o pomoc. Mistrz od razu się zgadza, ale w drodze do domu dochodzi do innego uzdrowienia, a potem dociera wiadomość, że dziewczynka zmarła. Wydaje się, że to koniec, ale Jezus

mówi do ojca: «Nie bój się, wierz tylko!» (Mk 5, 36). «Nie ustawaj w wierze» - ponieważ to właśnie wiara podtrzymuje modlitwę. I rzeczywiście, Jezus przebudzi tę dziewczynkę ze snu śmierci. Ale przez pewien czas Jair musiał chodzić w ciemności, mając jedynie mały płomień wiary. Panie, daj mi wiarę! Niech moja wiara wzrasta! Prośmy o tę łaskę, o wiarę. Jezus w Ewangelii mówi, że wiara przenosi góry. Ale trzeba wierzyć na poważnie. Jezus w obliczu wiary Jego ubogich, Jego ludzi, poddaje się, odczuwa szczególną czułość w obliczu tej wiary. I wysłuchuje.

Także modlitwa, którą Jezus kieruje do Ojca w Getsemani, zdaje się pozostawać niewysłuchana: «Ojcze, jeśli to możliwe, oddal ode Mnie to, co Mnie czeka». Wydaje się, że Ojciec Go nie wysłuchał. Syn będzie musiał wypić do końca kielich męki. Ale Wielka Sobota nie jest ostatnim rozdziałem, ponieważ trzeciego dnia, czyli w Niedzielę, następuje zmartwychwstanie. Zło jest panem przedostatniego dnia - dobrze to zapamiętajcie. Zło nigdy nie jest panem ostatniego dnia, nie - przedostatniego, momentu, gdy noc jest najciemniejsza, tuż przed świtem. Wtedy, przedostatniego dnia, pojawia się pokusa, w której zło daje nam do zrozumienia, że wygrało: «Widziałeś? Ja zwyciężyłem!» Zło jest panem przedostatniego dnia - ostatniego dnia jest zmartwychwstanie. Ale zło nigdy nie jest panem ostatniego dnia - Bóg jest Panem ostatniego dnia. Dlatego, że należy on tylko do Boga, i jest to dzień, w którym spełnią się wszelkie ludzkie pragnienia zbawienia. Nauczmy się tej pokornej cierpliwości oczekiwania na łaskę Pana, oczekiwania na ostatni dzień. Bardzo często przedostatni dzień jest niezwykle trudny, ponieważ ludzkie cierpienia są trudne. Ale Pan jest obecny i ostatniego dnia rozwiąże wszystko.

L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 41(2021) Nr 6(433), s. 28-29.

II. DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ

Przesłanie na 71. Krajowy Tydzień Liturgiczny we Włoszech

Trzeba przywrócić centralne miejsce liturgii w życiu wiary

Czcigodna Ekscelencjo!

W związku z radosną okolicznością, jaką jest 71. Krajowy Tydzień Liturgiczny, który odbędzie się w Cremonie w dniach od 23 do 26 sierpnia br., Ojciec Święty Franciszek z radością przesyła życzenia pomyślności księdzu biskupowi, współpracownikom CAL [Centrum Akcji Liturgicznej], diecezji goszczącej i jej pasterzowi oraz wszystkim uczestnikom tych ważnych dni obrad.

Papież przyłącza się do wspólnego dziękczynienia Panu, bowiem w tym roku możliwe jest zrealizowanie tego wydarzenia, po smutnym okresie z ubiegłego roku, kiedy w następstwie wiadomych okoliczności rozprzestrzeniania się pandemii konieczne było odroczenie zaplanowanego wcześniej spotkania. Ta bolesna decyzja pozwoliła jednak potwierdzić w nowym świetle wybrany temat, który stawia za cel pogłębienie aspektów i sytuacji celebrowania, wystawionych na tak ciężką próbę przez niespodziewane szerzenie się COVID-19 oraz zastosowanie niezbędnych restrykcji, aby je powstrzymać.

Temat, którym będziecie się zajmować, dotyczy *convenire in unum* uczniów Pana, aby wprowadzić w życie Jego polecenie: «To czyńcie na moją pamiątkę!» (Łk 22, 19 c) - «Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje...» (Mt 18, 20). Wspólnota, liturgia, terytoria». Co tygodniowe gromadzenie się w «imię Pana», które od początków było odczuwane przez chrześcijan jako rzeczywistość niezbędna i nierozzerwalnie związana z ich tożsamością, zostało poważnie naruszone podczas najostrejszej fazy rozprzestrzeniania się pandemii. Jednak miłość do Pana i duszpasterska kreatywność skłoniły pasterzy i wiernych świeckich do wdrażania innych sposobów ożywiania wspólnoty wiary i miłości z Panem i z braćmi w oczekiwaniu na możliwość powrotu do pełnego celebrowania Eucharystii w pokoju i bezpiecznie. Było to oczekiwanie trudne i bolesne, oświecane tajemnicą krzyża Pana i owocujące licznymi dziełami opieki, braterskiej miłości i służby osobom, które dotkliwiej przecierpiałły skutki kryzysu zagrożenia zdrowia.

Smutne doświadczenie «postu» liturgicznego z zeszłego roku spowodowało natomiast, że przejawiało się dobro długiej drogi, przebytej począwszy od Soboru Watykańskiego II szlakiem wytyczonym przez Konstytucję *Sacrosanctum Concilium*. Czas pozbawienia pozwolił dostrzec «znaczenie Bożej liturgii dla życia chrześcijan, którzy odnajdują w niej obiektywne pośrednictwo, wynikające z faktu, że Jezus Chrystus nie jest jakąś ideą czy uczuciem, ale żywą Osobą, a Jego tajemnica - wydarzeniem historycznym. Modlitwa chrześcijan przechodzi przez konkretne pośrednictwa: Pismo Święte, sakramenty, obrzędy liturgiczne, wspólnotę. W życiu chrześcijańskim nie pomija się sfery cielesnej i materialnej, ponieważ w Jezusie Chrystusie stała się ona drogą zbawienia. Moglibyśmy powiedzieć, że powinniśmy modlić się także ciałem - ciało włącza się w modlitwę» (Papież Franciszek, audiencja generalna, 3 lutego 2021 r.).

«Zawieszenie» liturgii w długim okresie przymusowego odosobnienia oraz trudności w późniejszym jej przywróceniu potwierdziły to, co już się obserwoowało podczas nie-

dzielnych zgromadzeń na Półwyspie Włoskim - alarmujący sygnał zaawansowanej fazy zmiany epokowej. Widzimy, jak w realnym życiu osób zmieniło się samo postrzeganie czasu i, w konsekwencji, także niedzieli, przestrzeni, z konsekwencjami dla sposobu bycia i poczucia, że jest się wspólnotą, ludem, rodziną, oraz stosunku do terytorium. Zgromadzenie niedzielne zaznało zatem zaburzenia równowagi zarówno co do obecności pokoleniowej, jak i niejednorodności kulturowej czy ze względu na trudność w wypracowaniu harmonijnej integracji w życiu parafialnym, w byciu rzeczywiście szczytem wszelkiej jej działalności i źródłem dynamizmu misyjnego, aby nieść Ewangelię miłosierdzia na peryferie geograficzne i egzystencjalne.

Ojciec Święty wyraża nadzieję, że Krajowy Tydzień Liturgiczny wraz z jego propozycjami refleksji i momentami celebracji, choć w formie połączonej - w obecności i zdalnie - zdoła wyodrębnić i zasugerować pewne kierunki duszpasterstwa liturgicznego, które można będzie zaproponować parafiom, ażeby niedziela, zgromadzenie eucharystyczne, kapłani, rytuał wydobyły się z tej marginalności, w którą zdają się nieuchronnie popadać, i odzyskały centralne miejsce w wierze i w duchowości wierzących. Budzi dobre nadzieje w tym sensie niedawne opublikowanie trzeciego wydania Mszału Rzymskiego oraz wola biskupów włoskich, by je wspierać solidnym ożywieniem formacji liturgicznej świętego ludu Bożego.

Jego Świątobliwość wyraża radość z przeprowadzania 71. Krajowego Tygodnia Liturgicznego, odbywającego się na terytorium, które bardzo ucierpiało z powodu pandemii i które było świadkiem rozkwitu obfitego dobra dla złagodzenia tak ogromnego cierpienia. Zapewnia on o swojej modlitwie i z serca udziela apostolskiego błogosławieństwa Jego Ekscelencji, biskupowi diecezji, która jest gospodarzem, Jego Ekscelencji Antoniowi Napolioniemu, pozostałym hierarchom, kapłanom, diakonom, osobom konsekrowanym, a także relatorom i wszystkim uczestnikom.

Dołączając moje osobiste życzenia, korzystam z tej okoliczności, by przekazać wyrazy poważania.

Kard. Pietro Parolin
Sekretarz Stanu

L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 41(2021) Nr 89(435), s. 20-21.

CONGREGATIO PRO EPISCOPIIS

POLONIAE

De Conferentiae Episcoporum decreti generalis recognitione DECRETUM

Exc. mus P.D. Stanislaus Gądecki Conferentiae Episcoporum Poloniae Praeses, ipsius Conferentiae nomine, ab Apostolica Sede postulavit, ut canonis 230 § 1 Codicis Iuris Canonici norma complementaris, a conventu plenario Conferentiae ad normam iuris adprobata, rite recognosceretur.

Congregatio pro Episcopis, vi facultatum sibi articulo 82 Constitutionis Apostolicae „Pastor Bonus“ tributarum et collatis consiliis cum Dicasteriis quorum interest, memoratam

normam, prout in adnexo exemplari continentur, iuri canonico universali accommodatam repperit et ratam habet.

Quapropter, eadem norma, modis ac temporibus a memorata Conferentia determinatis, promulgari poterit.

Datum Romae ex Aedibus Congregationis pro Episcopis, die 13 mensis Octobris anno 2021.

+ Marcus Card. Quellet
Praefectus

KONGREGACJA DS. BISKUPÓW

DLA POLSKI

O rozpoznaniu dekretu generalnego Konferencji Biskupów

Jego Ekscelencja Stanisław Gądecki, Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, w imieniu tejże Konferencji, prosił Stolicę Apostolską o formalne rozpoznanie normy uzupełniającej kanonu 230 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego zatwierdzonej przez posiedzenie plenarne Konferencji stosownie do przepisów prawa.

Kongregacja ds. Biskupów, na mocy uprawnień przyznanych jej w art. 82 Konstytucji Apostolskiej „Pastor Bonus“ oraz zebraniu opinii zainteresowanych Dykasterii uznaje i ogłasza wspomnianą normę, zgodnie z jej brzmieniem w załączonym egzemplarzu, za zgodną z ogólnymi przepisami prawa kanonicznego.

Dlatego też norma ta może zostać opublikowana w sposób i w czasie określonym przez wspomnianą Konferencję.

Sporządzono w Rzymie w siedzibie Kongregacji ds. Biskupów, dnia 13 października 2021 roku.

+ Marek Kard. Quellet
Prefekt

(Tłumaczenie: dr Stanisław Kalinkowski)

CONGREGATIO DE CULTU DIVINO ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 141/20

VARSAVIENSIS

Instante Eminentissimo Domino Casimiro Nycz, Archiepiscopo Varsaviensi, litteris die 17 mensis februarii 2020 datis, vigore facultatum huic Congregationi a Summo Pontifice

FRANCISCO tributarum, textum *latinum et polonicum* orationis collectae atque Lectionis alterius pro Officio lectionis Liturgiae Horarum in honorem futuri beati Stephani Wyszyński, episcopi, exaratum, prout in adiecto exstat exemplari, perlubenter probamus seu confirmamus.

In textu imprimendo mentio fiat de approbatione seu confirmatione ab Apostolica Sede concessa. Eiusdem insuper textus impressi duo exemplaria ad hanc Congregationem transmittantur.

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex aedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 2 mensis octobris 2020, in memoria sanctorum Angelorum Custodum.

Robertus Card. Sarah
Praefectus

+ Arturus Roche
Archiepiscopus a Secretis

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. N. 141/20

DLA ARCHIDIECEZJI WARSZAWSKIEJ

Na prośbę Jego Eminencji Kazimierza Nycza, Arcybiskupa Warszawskiego, wyrażoną w piśmie z dnia 17 lutego 2020 roku, na mocy uprawnień udzielonych tutejszej Kongregacji przez Papieża FRANCISZKA chętnie uznajemy, to znaczy zatwierdzamy łaciński i polski tekst kolekty oraz drugiego czytania dla Oficjum w Liturgii Godzin ku czci przyszłego błogosławionego Stefana Wyszyńskiego, biskupa, zgodnie z załączonym egzemplarzem.

W opublikowanym tekście należy umieścić informację o uznaniu, to znaczy zatwierdzeniu udzielonym przez Stolicę Apostolską.

Nadto dwa egzemplarze tegoż wydrukowanego tekstu należy przysłać do tutejszej Kongregacji.

Dekret obowiązuje bez względu na jakiegokolwiek inne postanowienia.

W siedzibie Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 2 października 2020 roku, we wspomnienie Świętych Aniołów Stróżów.

Robert Kard. Sarah
Prefekt

+ Artur Roche
Arcybiskup Sekretarz

(Tłumaczenie: dr Stanisław Kalinkowski)

BEATI STEPHANI WYSZYŃSKI, EPISCOPI

De Communi pastorum: pro episcopo.

COLLECTA

Omnípotens sempitérne Deus, qui beátum Stéphanum, episcopum, pastórem bonum et intrépidum, Ecclésiæ dedísti, concéde, ut, eo intercedénte, secúndum Evangélium fidéliter vivéntes atque omnes hómínes diligéntes, tantum tibi, soli Deo, serviámus. Per Dóminum nostrum Iesum Christum Fílium tuum, qui tecum vivit et regnat in unitáte Spíritus Sancti, Deus, per ómnia saécula saeculórum.

BŁ. STEFANA WYSZYŃSKIEGO, BISKUPA

Msza wspólna o biskupach.

KOLEKTA

Wszechmogący, wieczny Boże, Ty dałeś Kościołowi błogosławionego Stefana, biskupa, pasterza dobrego i mężnego; † spraw, za jego wstawiennictwem, * abyśmy służyli tylko Tobie, Jedynemu Bogu, wiernie żyli Ewangelią i miłowali każdego człowieka. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, † który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, * Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

CZYTANIA MSZALNE

Lectio I

E Vetere Testamento:

Ier 1, 4-9: *Ad quoscumque mittam te, ibis*

Factum est verbum Domini ad me...

E Novo Testamento Tempore Paschali:

Act 20, 17-18a. 28-32. 36: *Attendite vobis et universo gregi, in quo vos Spiritus Sanctus posuit episcopos, pascere Ecclesiam Dei.*

In diebus illis: A Mileto mittens Ephesum convocavit

Ps. resp.

Ps 39, 2 et 4ab. 7-8a. 8b-9. 10

R/ (cf. 8a et 9a): *Ecce venio, Domine, ut faciam voluntatem tuam.*

Alluluja

Io 10, 14: *Ego sum pastor bonus, divit Dominus, et cognosco oves meas, et cognoscunt me meae.*

Evang.

Io 10, 11-16: *Bonus pastor animam suam ponit pro ovibus.*

In illo tempore: Dixit Iesus: Ego sum pastor bonus...

BEATI STEPHANI WYSZYŃSKI, EPISCOPI

Natus est die 3 augusti anno 1901 in pago Zuzela. Seminarium Vladislaviae est ingressus, ubi anno 1924 presbyteralem accepit ordinationem. Episcopus Lublinensis anno 1946 est nominatus, anno 1948 archiepiscopus metropolita Gnesnensis et Varsaviensis, sicut etiam Primas Poloniae. Plus quam tres annos in custodia a regimine communistarum detinebatur, quod palam contra Ecclesiam pugnabat. Concilium Oecumenicum Vaticanum II participavit et sapienter eius decreta in Ecclesia in Polonia inducebat. Die 28 maii anno 1981 in fama sanctitatis mortuus est eiusque exuviae in ecclesia archicathedrali Varsaviensi sunt depositae.

De Communi pastorum: pro episcopis.

AD OFFICUM LECTIIONIS

LECTIO ALTERA

Ex homíliis beáti Stéphaní Wyszyński, episcopi

(In celebratióne Millénnii Baptísmatis Polóniae, Varsáviae, 24 iúnií anno 1966:
Opera collecta, XVII, Varsáviae 2016, 201-207)

Pópulus baptizátus futúra conscípiens

Ecce pópulus baptizátus, suas res gestas considérans, hodie futúrum cóncipit. Ille suam in fidei novam millénnii missiónem e thesáuro áccipit históriæ vigínti saeculórum Ecclésiae et ex millénnio Ecclésiae in Polónia; e senténtiis haurit Concílli et ex divítiis Magni Novénnii. Véluti dotem in futúrum tempus doctrínam áccipit de alta cuiúsque hominis dignitáte, magnífici vel vexáti, poténtis vel inértis, una cum praecépto: *Diliges próximum tuum*. Et unumquémque! Illum cui sunt ocúli cordiáles et illum cui ocúli sunt vítrei; illum cui est ardor in corde, et illum qui fert in corde lápidem; illum qui tibi manum fratérnam offert, et illum qui te pungit ocúlis. Unumquémque! Deus confínia non státuit, non tradúcit illa inter hómínes, sed dicit: *Diliges próximum tuum tamquam teípsum*.

Cóllocans caritátem in Fonte qui non exsiccátur – in Corde Dei, qui est Cáritas, inde hauríre debes ut flos aquam atque amabíliter omnibus arridére: illos qui te ámant, et illos qui te odérunt. Sicut docet Apóstolus: *Noli vinci a malo, sed vince in bono malum*. Noli incitári. Serva quiétem. Honóra etiam illum qui te odit, quia sic agens, «carbónes ardéntes» in caput adversárii infúndes. Semper vos dóceo illum víncere – étiamsi esset deiéctus et calcátus – qui díligit, et non ille qui in odio calcat. Hic postrémus pérdidit. Qui odit – pérdidit! Qui ódium cóncitat – pérdidit! Qui cum Deo Caritátis pugnat – pérdidit! Et vicit iam hódie – étiamsi humi calcátus iácuít – ille qui díligit, ignóscit, qui sicut Christus cor suum, immo vitam, pro inimícis suis ponit.

Ecclésia ex thesáuro suo vigínti saeculórum experiéntiae ingéntem traxit doctrínam de dignitáte hómínis, quae amóre est defendénda, quem opórtet erga omnem hómínem habéamus. Tantúmmodo tunc intellegémus, quid Ecclésia ínferat in novum fidei millénnium. Qui se ipsum in ódio clausit, iam de illo actum est! Ad novam autem vitam natus est ille, qui ex ínferis ódii in lumen Dei éxiit, versus omnes Dei filios sine exceptiÓne conspéxit et

dixit: Amíce! Frater! Mi frater infélix, sed tamen – frater! Ubique vocábulum „dómine“ in vocem „frater“ mutémus. Hoc vocábulum in cor inserétur, quod diligit. Mater Pulchri Amoris! Sub tuum praesídium totum súscipe pópulum, qui ad tuam vivit glóriam! In tuum matérnum Cor áccipe totum pópulum, quodvis cor et quamvis ánimam, quemque infántem, quamque puéllam et quemque iúvenem, quamque matrem et quemque patrem! Tam ardéter desidererémus ex hoc templo commutáti exíre, novi, álii, quia novum fidei millénium ingrédimur.

Dilectíssimi filii! En coram vobis stat vester epíscopus, epíscopus Varsáviae, «urbis invíc-tae», impávidae, quae officína est novórum diérum et novórum témporum – útinam Deus det – meliórum, urbis inquíetae et placidántis, in qua mors et vita in hórrido certámine se compléxae sunt. Áttamen Christus vicit et usque vincit, quia Pater est futúri saeculi Varsa-viae, dioecesi, Polóniae et mundo. Mater! Si fides heróica est infirmitas, ignósce mihi, quia ille est mihi. Hac heróica fide pronus coram te adsto, Ancílla Dómini, et humíllime rogo ut me edóceas ita populo meo servíre, sicut Fílius Tuus fecit, qui formam Servi accépit et dixit: *Quis vult primus esse inter vos, sit ómnium minister*. Ad Tuos pedes, Ancilla Dómini, depónimus nostram vitam, corda, mentes et voluntátes, ómnia quae habémus et amámus, peténtes: doce nos ut in humilitáte et caritaté álii áliis serviámus. Hoc erit máxima nostra victória, donum et dos in novum fidei millénium.

RESPONSORIUM

2 Tim 4, 2. 5; cf. Act 20, 28

R/. Praédica verbum, insta opportúne, árgue, increpa, óbseca in omni longanimitáte et doctrína. * Vígila in ómnibus, opus fac evangelístae.

V/. Attende univérso gregi, in quo te Spíritus Sanctus pósuit epíscopum, páscere Ecc-lésiam Dei. * Vígila.

Oratio

Omnípotens sempitérne Deus, qui beátum Stéphanum, epíscopum, pastórem bonum et intrépidum, Ecclésiae dedísti, concéde, ut, eo intercedénte, secúndum Evangélium fidéliter vivéntes atque omnes hómines diligéntes, tantum tibi, soli Deo, serviámus. Per Dóminum nostrum Iesum Christum Fílium tuum, qui tecum vivit et regnat in unitáte Spíritus Sancti, Deus, per ómnia saécula saeculórum.

BŁ. STEFANA WYSZYŃSKIEGO, BISKUPA

Stefan Wyszyński urodził się 3 sierpnia 1901 roku w Zuzeli. Wstąpił do seminarium duchownego we Włocławku, gdzie w 1924 roku przyjął święcenia prezbiteratu. W 1946 roku został mianowany biskupem diecezji lubelskiej, zaś w roku 1948 arcybiskupem metropolitą gnieźnieńskim i warszawskim oraz Prymasem Polski. Przez ponad trzy lata był więziony przez ówczesne władze komunistyczne, które prowadziły jawną walkę z Kościołem. Uczestniczył w Soborze Watykańskim II i roztropnie wprowadzał jego decyzje w Kościele polskim. Zmarł w opinii świętości 28 maja 1981 roku i został pochowany w archikatedrze warszawskiej.

Teksty wspólne o pasterzach.

GODZINA CZYTAŃ

II CZYTANIE

Z homilii bł. Stefana Wyszyńskiego, biskupa

(Homilia wygłoszona podczas obchodów Millennium Chrztu Polski,
24 czerwca 1966 roku: *Dzieła zebrane*, t. XVII, Warszawa 2016, 201-207)

Naród ochrzczony patrzący w jutro

Oto naród ochrzczony na przestrzeni swoich dziejów dziś patrzący w jutro. Na swą wyprawę w wiary nowe tysiąclecie bierze on ze zdobyczy dziejowych Kościoła dwudziestu wieków i z milenijnego Kościoła w Polsce, czerpie z myśli soborowych i z bogactw Wielkiej Nowenny. Jako wyposażenie na przyszłość bierze naukę o wysokiej godności każdego człowieka, wspaniałego czy sponiewieranego, potężnego czy nieudolnego, wraz ze wskazaniem: *Będziesz miłował bliźniego swego*. I to każdego! Tego, co ma serdeczne oczy i tego, który ma oczy szklane. Tego, co ma żar w piersi i tego, co nosi w piersi kamień. Tego, który ma ku tobie wyciągniętą braterską dłoń i tego, który cię dźga oczyma. Każdego! Bóg nie tworzy granic, nie przeprowadza ich między ludźmi, ale mówi: *Będziesz miłował bliźniego swego, jak samego siebie*.

Bazując miłość w Źródle, które nie wygasa – w Sercu Boga, który jest Miłością, masz stamtąd czerpać jak kwiat wodę i masz się uśmiechać miłością do wszystkich: do tych, co cię miłują i do tych, którzy cię nienawidzą. Jak poucza Apostoł: *Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj*. Nie daj się sprowokować. Zachowaj spokój. Uszanuj nawet tego, który cię nienawidzi, bo tak czyniąc, „węgli żarzących” nasypiesz na głowę przeciwnika. Ciągłe was pouczam, że ten zwycięża, choćby był powalony i zdeptany – kto miłuje, a nie ten, który w nienawiści depcze. Ten ostatni przegrał. Kto nienawidzi – przegrał! Kto mobilizuje nienawiść – przegrał! Kto walczy z Bogiem Miłości – przegrał! A zwyciężył już dziś – choćby leżał na ziemi podeptany – ten, kto miłuje, przebacza, kto jak Chrystus oddaje serce swoje, a nawet życie, za nieprzyjaciół swoich.

Ze swojego doświadczenia dwudziestu wieków Kościół wy dobył potężną naukę o godności człowieka, której trzeba bronić przez miłość, jaką winniśmy mieć ku każdemu człowiekowi. Dopiero wtedy zrozumiemy, co Kościół wnosi w wiary nowe tysiąclecie. Ten, kto zamknął się w nienawiści, już się skończył! A narodził się do nowego życia ten, kto z piekiel nienawiści wyszedł na światło Boże, spojrzął ku wszystkim dzieciom Bożym bez wyjątku i powiedział: Przyjacielu! Bracie! Mój bracie nieszczęśliwy, ale jednak – bracie! Wszędzie słowo „panie” zamienimy na słowo „bracie”. To słowo będzie wszczepione w serce, które miłuje. Matko Pięknej Miłości! Weź w opiekę naród cały, który żyje dla Twej chwały! Weź do swojego macierzyńskiego Serca cały naród, każde serce i każdą duszę, każde dzieciątko, każde dziewczę i młodzieńca, każdą matkę i każdego ojca! Tak gorąco pragnęlibyśmy wyjść z tej świątyni odmienieni, nowi, inni, bo idziemy w wiary nowe tysiąclecie.

Dzieci najmilsze! Oto przed wami wasz biskup, biskup Warszawy, „miasta niezwykłego”, nieustraszonego, które jest kuźnią nowych dni i nowych czasów – da Bóg – lepszych, miasta niespokojnego i uspokajającego, w którym śmierć i życie zwarły się

w strasliwym pojedynku. A jednak zwyciężył Chrystus i zwycięża nadal, bo jest Ojcem przyszłego wieku dla Warszawy, dla diecezji, dla Polski i dla świata. Matko! Jeżeli heroiczna wiara jest słabością, to mi ją przebac, bo ją mam! Tą heroiczną wiarą korzę się przed Tobą, Pańska Służebnico, prosząc pokornie, abyś mnie nauczyła tak służyć ludowi mojemu, jak to czynił Twój Syn, który przyjął postać Sługi i powiedział: *Kto chce być pierwszy wśród was, niech będzie sługą wszystkich*. Składamy u Twoich stóp, Służebnico Pańska, nasze życie, serca, umysły i wole, wszystko co mamy i co kochamy, prosząc: naucz nas służyć w pokorze i w miłości jedni drugim. To będzie nasze największe zwycięstwo, dar i wyposażenie na wiary nowe tysiąclecie.

RESPONSORIUM

2 Tm 4, 2. 5; por. Dz 20, 28

W. Głoś naukę, † nastawaj w porę i nie w porę, wykaż błąd, poucz, podnieś na duchu z całą cierpliwością, ilekroć nauczasz. * Czuwaj we wszystkim, wykonaj dzieło ewangelisty.

K. Uważaj na całe stado, nad którym Duch Święty cię ustanowił biskupem, kieruj Kościołem Bożym. W. Czuwaj we wszystkim.

Modlitwa

Wszechmogący, wieczny Boże, Ty dałeś Kościołowi błogosławionego Stefana, biskupa, pasterza dobrego i mężnego; † spraw, za jego wstawiennictwem, * abyśmy służyli tylko Tobie, Jedynemu Bogu, wiernie żyli Ewangelią i miłowali każdego człowieka. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, † który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, * Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

CONGREGATIO DE CULTU DIVINO
ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 338/20

KATOVICENSIS

Instante Excellentissimo Domino Victore Paulo Skworc, Archiepiscopo Metropolita Katovicensi, litteris die 25 iunii 2020 datis, vigore facultatum huic Congregationi a Summo Pontifice FRANCISCO tributarum, textum *latinum* et *polonicum* orationis collectae, necnon textum *polonicum* lectionis alterius pro Liturgia Horarum in honorem futuri beati Ioannis Francisci Macha, presbyteri et martyris, prout in adiecto exstat exemplari, perlibenter probamus seu confirmamus.

In textu imprimendo mentio fiat de approbatione seu confirmatione ab Apostolica Sede concessa. Eiusdem insuper textus impressi duo exemplaria ad hanc Congregationem transmittantur.

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex aedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 27 augusti 2020, in sollemnitatem sancti Hyacinthi Patroni Provinciae Ecclesiasticae Katovicensis.

+ Arturus Roche
Archiepiscopus a Secretis

Arcadius Nocoń
Rev. Officialis

BEATI IOANNIS FRANCISCI MACHA, PRESBYTERI ET MARTYRIS

Textus latinus:

De Communi martyrum: pro uno martyre (p. 915), vel de Communi pastorum: pro uno pastore (p. 933).

COLLECTA

Omnipotens Deus, cuius grátia beátus Ioánnes Francíscus, présbyter, pastoráli zelo replétus, ánimam pósuit pro patiéntibus béllicas calamitátes, praésta, quaésumus, ut, eis intercessióne, fidem strénue confiténtes, in operósa caritáte erga Te et próximum cotídie progrediámur. Per Dóminum.

Textus polonicus:

Msza wspólna o jednym męczenniku poza okresem wielkanocnym, s. 18“-20“, albo o jednym pasterzu, s. 31“-32“.

KOLEKTA

Wszchemogący Boże, dzięki Twojej łasce błogosławiony Jan Franciszek, prezbiter, napełniony pasterską gorliwością oddał życie, niosąc pomoc ofiarom wojny; † spraw, abyśmy wsparci jego orędownictwem * odważnie wyznawali wiarę i codziennie wzrastali w czynnej miłości ku Tobie i bliźnim. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, † który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, * Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

BŁ. JANA FRANCISZKA MACHY, PREZBITERA I MĘCZENNIKA

Jan Franciszek Macha urodził się w 1914 roku w Chorzowie Starym na Górnym Śląsku. W roku 1939 przyjął święcenia prezbiteratu i stał się księdzem diecezji katowickiej. Z wielkim poświęceniem spieszył z pomocą rodzinom doświadczonym podczas II wojny światowej. Aresztowany przez gestapo, więziony i prześladowany za wiarę oraz wierność kapłaństwu, zginął ścięty na gilotynie w więzieniu w Katowicach, 3 grudnia 1942 roku.

Teksty wspólne o jednym męczenniku, s. 1135 lub o pasterzach, s. 1157.

GODZINA CZYTAŃ

II CZYTANIE

Z kazania ks. Jana Franciszka Machy

(Ruda Śląska, kościół pw. św. Józefa, dnia 31 sierpnia 1940 r.)

Chrześcijaństwo zaangażowane

Kościół nigdy nie pozostaje nietknięty poprzez zmiany epok. Tak jak wcześniej, tak i dzisiaj znajduje się w centrum walki. Musimy dzisiaj postawić sobie pytanie, dlaczego tak wielu ludzi właściwie gorszy się chrześcijaństwem i Kościołem. A może jest tak, że Bóg pozwala dzisiaj, aby tak potężna burza szalała wokół drzewa, jakim jest Kościół, aby spróchniałe gałęzie odpadły, a drzewo po prostu głębiej zapuściło swoje korzenie w ziemię? Nie będziemy umieli dostrzec żadnego głębszego znaczenia w nieszczęśliwych zrzędzeniach, które dotyczą dziś chrześcijaństwo, jeśli nie usłyszymy w nich Bożego głosu wzywającego do opamiętania i szczerego rachunku sumienia.

Nasze chrześcijaństwo zbyt często i za bardzo staje się bezmyślnym przyzwyczajeniem. Odmawiamy być może nasze poranne i wieczorne modlitwy, modlimy się przed i po posiłku, ale robimy to bardziej ustami, a mniej sercem. Należy to po prostu do rytmu naszego codziennego życia. Dość często w ciągu roku przystępujemy też do sakramentów świętych, ale nawet to stało się dla nas takim przyzwyczajeniem, że spowiedź i komunie święta nie zostawiają wręcz żadnych śladów w naszym życiu. Jednym słowem, nasze chrześcijaństwo ma jeszcze wprawdzie wiele form duchowości, ale pozostało w nim już niewiele duszy i treści. Brakuje mu wnętrza, głębi i ciepła. „Chrześcijaństwo z przyzwyczajenia” nie dojrzało także do ciężkich prób. Chrześcijaninie! Walcz, zdobywaj i utrzymaj to, co przejąłeś od swoich ojców! Wiara nie może pozostać dłużej kwestią przyzwyczajenia! Jej prawdy, których słuchaliśmy od dziecka, muszą nas znowu wewnętrznie pochłonąć i ująć. Jednym słowem: musimy znowu stać się żywymi chrześcijanami! Nasze chrześcijaństwo za bardzo i zbyt często stało się niewymagającym chrześcijaństwem niedzielnym. Dla zbyt wielu religia jest jedynie piękną otoczką życia, ale nie jest już centralną siłą, która unosi i przenika całe życie. Czy nie jest tak, że często traktujemy naszą religię jak niedzielne ubranie, które zakładamy w świąteczny dzień rano, aby wieczorem powiesić je w szafie na cały tydzień? Idziemy pięknie i grzecznie do kościoła, modlimy się, słuchamy kazania, spowiadamy się i przystępujemy do komunii. Ale doskonale oddzielony od tego religijnego człowieka żyje w nas człowiek świecki. W małżeństwie i rodzinie, na ulicy i w miejscu pracy, żyjemy i postępujemy dokładnie tak samo jak wielu innych ludzi, którzy nie wierzą w Pana Boga.

To jest złem, na które choruje dziś nasze chrześcijaństwo. Ten rozdźwięk między religią i życiem, to zadowolone i niewymagające chrześcijaństwo niedzielne. Powiedzmy to wprost: jeśli nasza religia jest czymś jedynie „niedzielnym” i nie czerpiemy z niej żadnych ideałów ani sił, aby podołać trudom dnia codziennego, cóż mamy z takiej religii? Zobaczcie tu wezwanie naszych czasów i wezwanie Boga we współczesnej walce o wiarę: „Chrześcijaninie! Umieść swoją religię na nowo w centrum twojej codzienności!”

RESPONSORIUM

Rz 8, 34-35. 37

W. Chrystus Jezus † siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami. * Któż więc może

nas odłączyć od miłości Chrystusowej? / Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz?

K. We wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował.
W. Któż więc może.

Modlitwa

Wszchemogący Boże, dzięki Twojej łasce błogosławiony Jan Franciszek, prezbiter, napełniony pasterską gorliwością oddał życie, niosąc pomoc ofiarom wojny; † spraw, abyśmy wsparci jego orędownictwem * odważnie wyznawali wiarę i codziennie wzrastali w czynnej miłości ku Tobie i bliźnim. Przez naszego Pana.

CONGREGATIO DE CULTU DIVINO ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 248/21

CONGREGATIONIS SORORUM FRANCISCALIIUM ANCILLARIUM CRUCIS

Instante Reverendo Domino Sławomir Oder, Postulatore Causae Beatificationis Servae Dei Elisabeth Czacka, litteris die 19 maii 2021 datis, vigore facultatum huic Congregationi a Summo Pontifice FRANCISCO tributarum, textum *latinum* et *polonicum* orationis collectae, necnon textum *polonicum* lectionis alterius pro Liturgia Horarum in honorem futurae Beatae Elisabeth Czacka, virginis et fundatricis, prout in adiecto exstat exemplari, perlibenter approbamus seu confirmamus.

In textu imprimendo mentio fiat de approbatione seu confirmatione ab Apostolica Sede concessa. Eiusdem insuper textus impressi duo exemplaria ad hanc Congregationem transmittantur.

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex aedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 29 iulii 2021.

+ Arturus Roche
Praefectus

+ Aurelius Garcia Macias
Episcopus Sub Secretarius

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO
I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. N. 248/21

**DLA ZGROMADZENIA SIÓSTR
FRANCISZKANEK SŁUŻEBNICZEK KRZYŻA**

Na prośbę Czcigodnego Sławomira Odera, Postulatora Procesu Beatyfikacyjnego Sługi Bożej Elżbiety Czackiej, wyrażoną pismem z dnia 19 maja 2021 roku, na mocy uprawnień udzielonych tutejszej Kongregacji przez Papieża FRANCISZKA, chętnie uznajemy, to znaczy zatwierdzamy łaciński i polski tekst kolekty oraz polski tekst drugiego czytania dla Liturgii Godzin ku czci przyszłej błogosławionej Elżbiety Czackiej, dziewicy i założycielki, zgodnie z załączonym egzemplarzem.

W wydrukowanym tekście należy umieścić informację o uznaniu, to znaczy zatwierdzeniu udzielonemu przez Stolicę Apostolską.

Dekret obowiązuje bez względu na jakiegokolwiek przeciwny postanowienia.

W siedzibie Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 29 lipca 2021 roku.

+ Arturus Roche
Prefekt

+ Aurelius Garcia Macias
Arcybiskup Sekretarz

(Tłumaczenie: dr Stanisław Kalinkowski)

BEATAE ELISABETH CZACKA, VIRGINIS ET FUNDATRICIS

COLLECTA

Textus latinus:

Deus, fons omnis sanctitátis, qui beátam Elísabeth, víginem, dono comulásti passióni Christi singuláríter adhaeréndi ac tibi in caecis corpore et ánima serviéndi, praesta et nobis, eius intercessióne, ut, quam cotídie cruce[m] accípimus, véluti viam ad caelum dilígere valeámus. Per Dóminum.

Textus polonicus:

Boże, źródło wszelkiej świętości, Ty obdarzyłeś błogosławioną Elżbietę, dziewicę, łaską zjednoczenia z męką Chrystusa, i powołałeś ją do służenia Tobie w niewidomych na ciele i duszy, spraw, za jej wstawiennictwem, abyśmy przyjmowali i miłowali codzienny krzyż jako drogę do nieba. Przez naszego Pana.

BŁ. ELŻBIETY CZACKIEJ, DZIEWICY I ZAŁOŻYCIELKI

Urodziła się 22 października 1876 roku w rodzinie ziemiańskiej w Białej Cerkwi (obecnie Ukraina). W dwudziestym drugim roku życia straciła wzrok, co odczytała jako wezwanie do służby niewidomym. Po latach przygotowań, w roku 1910 założyła w Warszawie Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi, a w 1918 Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża. Obie instytucje tworzą obecnie Dzieło Niewidomych, z siedzibą w Laskach koło Warszawy od 1922 roku. Swoim życiem dała świadectwo, że ślepotą duchowa jest cięższym kalectwem niż ślepotą fizyczna, dlatego osoby pozbawione wzroku włączała w apostołstwo wśród niewidomych na duszy i zadośćuczynienie za duchową ślepotę świata. Zmarła 15 maja 1961 roku, a 12 września 2021 Papież Franciszek zaliczył ją w poczet błogosławionych.

Teksty wspólne o dziewicach, s. 1550, z wyjątkiem:

GODZINA CZYTANÍ

II CZYTANIE

Z *Notatek* błogosławionej Elżbiety Czackiej, dziewicy i założycielki
(Pisma, tom I: Laski, 4 II 1929)

Potęga mocy Bożej z krzyża płynie na całą ludzkość

Obecnie żyję znowu w obecności Pana Jezusa ukrzyżowanego. Czuję Go nad sobą. Widzę Go oczami duszy pośród ludzkości. Płynie z Niego krew na cały świat. Spływa moc Bóstwa Jego, a ludzie tego nie widzą, nie zdają sobie z tego sprawy. Nawet ludzie wierzący, ludzie pobożni, nie zdają sobie sprawy z tego, że Pan Jezus jest ciągle wśród nas obecny, że męka Jego wciąż trwa jako niekrwawa Ofiara Mszy świętej, z której łaski ciągle, bez ustanku, na ludzkość spływają. A chociaż męka krzyżowa raz się w czasie odbyła, trwa ona ciągle w skutkach swoich. Na Golgocie, gdy trwamy przy Panu Jezusie, tak jak współcześni ludzie Panu Jezusowi i jak wszystkie pokolenia ludzi, którzy przed nami żyli, wszyscy rzeczywiście i prawdziwie jesteśmy obecni męce Pana Jezusa na Krzyżu i Pan Jezus, jako Bóg, nas wszystkich widział i widzi przy sobie i wszystkie zasługi z Jego męki spływają na nas i Krew Przenajświętsza naprawdę nas obmywa, i Bóstwo Pana Jezusa, dzięki Jego zasługom, naprawdę nas przenika i uświęca. Ofiara trwa bez ustanku. Broni nas biednych przed słusznym gniewem Bożym. Tyle grzechów! Większość ludzi odwróconych od Boga, Stwórcy naszego, Dobroczyńcy naszego. Ofiara wciąż trwa i ratuje dusze, i wyrwa je piekłu. U stóp Ukrzyżowanego nie możemy być beczynni. Pan Jezus nie tylko rozważania chce Jego męki, nie tylko rozczulania się nieistotnego z zewnątrz i w martwocie, ale chce, byśmy wraz z Nim dusze ratowali. Chce, byśmy Jego Krwi Przenajświętszej używali dla zmywania grzechów naszych, grzechów bliskich naszych, grzechów nieprzyjaciół naszych, grzechów całej ludzkości. Bóstwa Jego, zasług Jego dla obudzenia z martwoty tylu dusz, leżących w martwocie grzechu, pogrążonych w nim. Potęga mocy Bożej z tego Krzyża płynie na całą ludzkość. Potęga i moc tej Krwi spływającej z Krzyża. A ludzie ślepi tego nie widzą! Zamykają swoje dusze na tę moc Bożą i na tę Krew spływającą z Krzyża.

Trzeba dawać się przenikać temu Bóstwu. Trzeba dać się przeniknąć tej Krwi. Trzeba nasiąknąć nią. Ofiarować ją trzeba Bogu za siebie i za ludzkość całą. Na Krzyżu Zbawca nasz. *Per ipsum et cum ipso et in ipso* (przez Niego, z Nim i w Nim) zbawienie nasze, świętość nasza. Z Krzyża tego płynie miłość do dusz naszych. Ta miłość, która spływa z Krzyża do dusz naszych, zapala miłość do Boga w sercach naszych. Zapala miłość ku bliźnim naszym. Miłość, Duch Święty, modli się w nas, bierze nas w posiadanie swoje. Co za pełnia życia w tych tajemnicach. Co za szczęście być posłusznym narzędziem Bożym. Trwać w Bogu, a On w nas.

RESPONSORIUM

1 P 2, 21b. 24

W. Chrystus cierpiał za was i zostawił wam wzór, † abyście szli za Nim Jego śladami.

* Krwią Jego ran zostaliście uzdrowieni. (O. W. Alleluja).

K. On sam, w swoim ciele poniósł nasze grzechy na drzewo, / abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości. W. Krwią Jego ran zostaliście uzdrowieni. (O. W. Alleluja).

Modlitwa

Boże, źródło wszelkiej świętości, Ty obdarzyłeś błogosławioną Elżbietę, dziewicę, łaską zjednoczenia z męką Chrystusa, i powołałeś ją do służenia Tobie w niewidomych na ciele i duszy, † spraw, za jej wstawiennictwem, * abyśmy przyjmowali i miłowali codzienny krzyż jako drogę do nieba. Przez naszego Pana.

CONGREGATIO DE CULTU DIVINO
ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 204/17

DIOECESIS PLOCENSIS

Instante Excellentissimo Domino Petro Libera, Episcopo Plocensi, litteris die 28 martii 2017 datis, vigore peculiarium facultatum huic Congregationi a Summo Pontifice FRANCISCO tributarum, attentis expositis, benigne concedimus ut singulis per annum diebus in Sanctuario Beatae Mariae Virginis in loco vulgo dicto Skępe, Missa votiva de Beata Maria Virgine celebrari possit pro peregrinis sacerdotibus, aut quoties ipsa Missa votiva in peregrinantium favorem dicatur, dummodo non occurrat dies liturgicus in nn. I, 1-4 et II, 5-6 tabulae praecedentiae inscriptus (cfr. *Normae universales de Anno liturgico et de Calendario*, n. 59).

Quae gratia conceditur ad quinquennium.

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex aedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 8 iulii 2021.

+ Arturus Roche
Praefectus

+ Victorius Franciscus Viola
Archiepiscopus a Secretis

KONGREGACJA DO SPRAW KULTU BOŻEGO I DISCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. Nr 204/17

DIECEZJA PŁOCKA

Na pilną prośbę Jego Ekscelencji Piotra Libery, Biskupa Płockiego, wyrażoną listem z dnia 28 marca 2017 roku, mocą nadzwyczajnej władzy udzielonej tej Kongregacji przez Papieża FRANCISZKA, łaskawie zezwalamy po uważnym wysłuchaniu, aby w poszczególnie dni roku w sanktuarium Najświętszej Maryi Panny, w miejscowości nazywanej *Skępe* mogła być celebrowana Msza wotywna o Najświętszej Maryi Pannie dla pielgrzymujących kapłanów bądź ilekroć miałyby być ona odprawiana dla potrzeb pielgrzymów, o ile nie wypadnie dzień liturgiczny wymieniony pod numerem I, 1-4 oraz II, 5-6 „Tabeli pierwszeństwa dni liturgicznych” (por. „Ogólne normy roku liturgicznego i kalendarza” nr 59).

Łaska ta udzielana jest na okres pięciolecia.

Bez względu na przeciwstawne postanowienia.

Dan w siedzibie Kongregacji do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów dnia 8 lipca 2021 roku.

+ Artur Roche
Prefekt

+ Wiktor Franciszek Viola
Arcybiskup Sekretarz

(Tłumaczenie: ks. Bartosz Leszkiewicz)

CONGREGATIO DE CULTU DIVINO ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 502/20

KIELCENSIS

Sanctam Kingam quae potestatem regiminis exercens, veram matrem se praebuit praesertim erga pauperes et afflictis, clerus et christifideles urbis v. d. *Nowy Korczyn*, peculiari necnon assiduo cultu persecuti sunt et adhuc prosequuntur.

Inde Excellentissimus Dominus Ioannes Piotrowski, Episcopus Kielcensis, communia vota excipiens, etiam auctoritatis civilis, electionem Sanctae Kingae in Patronam apud Deum illius urbis rite approbavit. Idem vero, litteris die 12 octobris 2020 datis, enixe rogavit, ut electio et approbatio huiusmodi iuxta Normas de Patronis constituendis confirmarentur.

Congregatio porro de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, vigore facultatum

a Summo Pontifice FRANCISCO sibi tributarium, attentis expositis, cum electionem et approbationem ad iuris praescriptum peractas esse constet, precibus annuit atque

SANCTAM KINGAM
PATRONAM APUD DEUM
URBIS v. d. *NOWY KORCZYN*

confirmat, omnibus cum iuribus et liturgicis privilegiis iuxta rubricas consequentibus.
Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex aedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 14 iunii 2021.

+ Arturus Roche
Praefectus

+ Victorius Franciscus Viola
Archiepiscopus a Secretis

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO
I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. N. 502/20

DLA DIECEZJI KIELECKIEJ

Duchowieństwo i wierni miasta *Nowy Korczyn* otaczali i wciąż otaczają szczególną czcią Świętą Kingę, która sprawując rządy, okazała się prawdziwą matką, zwłaszcza wobec ubogich i strapionych.

Dlatego Najdostojniejszy Ksiądz Jan Piotrowski, Biskup Kielecki, przyjmując powszechne prośby, także władzy cywilnej, zgodnie z przepisami zaaprobował wybór Świętej Kingi na Patronkę tego miasta przed Bogiem.

Tenże Biskup, pismem z dnia 12 października 2020 roku, usilnie prosił, aby ów wybór i aprobata zostały zatwierdzone stosownie do Norm dotyczących ustanawiania Patronów.

Z kolei Kongregacja do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, mocą uprawnień udzielonych jej przez Papieża FRANCISZKA, wziąwszy pod uwagę to, co przedłożono, jako że wiadomym jest, iż wybór i aprobata zostały dokonane zgodnie z przepisem prawa, przychyła się do próśb i potwierdza, że

ŚWIĘTA KINGA
JEST U BOGA PATRONKĄ
MIASTA *NOWY KORCZYN*

ze wszystkimi prawami i przywilejami liturgicznymi, które wynikają z rubryk liturgicznych.

Wbrew jakimkolwiek przeciwnym zarządzeniom.

Z siedziby Kongregacji do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 14 czerwca 2021 roku.

+ Artur Roche
Prefekt

+ Wiktor Franciszek Viola
Arcybiskup Sekretarz

CONGREGATIO DE CULTU DIVINO
ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 33/21

SANDOMIRIENSIS

Sanctum Ioannem Paulum II, papam, qui apostolico vigore totam humanitatem invitavit ad aperiendas portas Redemptori eiusque divinam misericordiam accipiendam, clerus et christifideles urbis v. d. *Staszów*, peculiari cultu prosequuntur.

Inde Excellentissimus Dominus Christophorus Nitkiewicz, Episcopus Sandomiriensis, communia vota excipiens, etiam auctoritatis civilis, electionem Sancti Pauli II, papae, in Patronum apud Deum illius urbis rite approbavit.

Idem vero, litteris die 11 ianuarii 2021 datis, enixe rogavit, ut huiusmodi electio et approbatio, iuxta Normas de Patronis constituendis confirmarentur.

Congregatio porro de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, vigore facultatum a Summo Pontifice FRANCISCO sibi tributarum, attentis expositis, cum electionem et approbationem ad iuris praescriptum peractas esse constet, precibus annuit atque

SANCTUM IOANNEM PAULUM II, PAPAM,
PATRONUM APUD DEUM
URBIS v. d. *STASZÓW*

confirmat.

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex aedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 12 mensis augusti 2021.

+ Victorijs Franciscus Viola
Archiepiscopus a Secretis

Arcadius Nocoń
Rev. Officialis

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO
I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. N. 33/21

DLA DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ

Duszpasterze i wierni miasta *Staszów* szczególnym kultem otaczają Świętego Jana Pawła II, papieża, który z apostolską gorliwością zachęcał całą ludzkość do otwarcia drzwi Zbawicielowi i przyjęcia Jego boskiego miłosierdzia.

Z tego powodu Jego Ekscelencja Krzysztof Nitkiewicz, Biskup Sandomierski odpowiadając na liczne prośby, w tym również władz świeckich, uroczyście zatwierdził wybór Świętego Jana Pawła II na patrona tego miasta. Ponadto, pismem z dnia 11 stycznia 2021 roku zwrócił się z usilną prośbą, aby ten wybór i zatwierdzenie zostały potwierdzone zgodnie z przepisami dotyczącymi ustanawiania patronów.

Zatem Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, na mocy uprawnień przyznanych jej przez Papieża FRANCISZKA, po rozpatrzeniu sprawy i stwierdziwszy, że wybór i zatwierdzenie zostały przeprowadzone zgodnie z przepisami prawa, przychyliła się do prośby i potwierdza wybór

ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II, PAPIEŻA
NA PATRONA MIASTA *STASZÓW*

Dekret obowiązuje bez względu na jakiegokolwiek przeciwny postanowienia.

W siedzibie Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 12 sierpnia 2021 roku.

+ Wiktor Franciszek Viola
Arcybiskup Sekretarz

Ks. Arkadiusz Nocoń
Oficjal

(Tłumaczenie: dr Stanisław Kalinkowski)

III. NAUCZANIE BISKUPÓW O LITURGII

Dekret ogólny Konferencji Episkopatu Polski w sprawie wieku i przymiotów kandydatów do posługi stałego lektoratu i akolitu, nie będących kandydatami do święceń

Konferencja Episkopatu Polski podczas 389. Zebrania Plenarnego, odbywającego się w Kalwarii Zebrzydowskiej, w dniu 11 czerwca 2021 r., na podstawie kanonu 455 oraz kanonu 230 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego, w związku z Listem Apostolskim w formie *Motu Proprio „Spiritus Domini”* Ojca Świętego Franciszka o *zmianie kanonu 230 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego na temat dopuszczenia osób płci żeńskiej do urzędowej posługi lektoratu i akolitu*, niniejszym ustala wiek i przymioty osób, mających przyjąć posługę stałego lektoratu i akolitu. Dekret niniejszy dotyczy osób, które nie są kandydatami do święceń.

1) Odnośnie do wieku ustala się, że ze względu na ważne zadania, jakie Kościół powierza ustanowionym stałym lektorom i akolitom, oraz ze względu na stałość tych posług, można posługę stałego lektoratu i akolitu udzielić kandydatom i kandydatkom, którzy ukończyli dwudziesty piąty rok życia.

2) Odnośnie do przymiotów, jakie powinni posiadać kandydaci i kandydatki do posług stałego lektora i akolity – którzy muszą być przede wszystkim osobami ochrzczonymi i bierzmowanymi – powinni odznaczać się wzorowym życiem moralnym, apostołskim oddaniem, bezinteresownością, szczerą pobożnością i gorliwym życiem sakramentalnym, szczególnym umiłowaniem Pisma Świętego i Eucharystii oraz duchem posłuszeństwa Kościołowi. Muszą oni posiadać także odpowiednie przymioty intelektualne, wystarczającą wiedzę o tej posłudze w Kościele, wyróżniać się solidnością w pracy oraz umiejętnością współpracy z innymi. Winni cieszyć się dobrą opinią i być akceptowani przez wiernych wspólnoty, do której należą i w której będą wypełniać powierzone im zadania. Do pełnienia swych zadań winni być przygotowani przez odpowiednią formację.

3) Datę wejścia w życie niniejszego Dekretu ogólnego określi Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, po uzyskaniu *recognitio* Stolicy Apostolskiej.

+ Stanisław GADECKI
Arcybiskup Metropolita Poznański
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

+ Artur G. MIZIŃSKI
Sekretarz Generalny Konferencji Episkopatu Polski

List pasterski Biskupa Kaliskiego do diecezjan przed zawierzeniem Narodu i Kościoła w Polsce Świętemu Józefowi

Drodzy Diecezjanie,
słowa, które dzisiaj słuchamy i rozważamy w liturgii niosą w sobie konkretne wymagania. Ufając jednak, że Słowo Boże jest światłem w wędrówce ku zbawieniu wiecznemu, chcemy

to słowo przyjąć i konfrontować z nim nasze życie. Pan nasz w Ewangelii, podobnie jak w pierwszym czytaniu, zaprasza nas do pokory w patrzeniu na tych, którzy znaleźli się poza naszym kręgiem kulturowym czy religijnym. Oni także mogą być narzędziami w rękę Boga. Nadto Chrystus wymaga, aby jego uczniowie, czyli my wszyscy, byli jednoznaczni w unikaniu wszelkich okazji do grzechu. W tym duchu Święty Jakub mocno akcentuje niebezpieczeństwo bogactwa, które może zaślepić na Boga, ale także na drugiego człowieka. Słuchając tych słów prosimy pokornie o Bożą łaskę, abyśmy w wierności Jezusowi podejmowali drogę nawrócenia i przemiany.

Chrystus, nasz Pan, wiele razy obiecał swoim uczniom, że będzie z nimi, że będzie wspierał, umacniał i błogosławił. Ufamy, że Dobry Bóg jest także z nami dzisiaj, gdy mierzymy się z Jego Słowem chcąc je podjąć, jednocześnie doświadczając ludzkich ograniczeń. Ufamy, że jest blisko nas, gdy dziś mierzymy się też z różnymi niełatwymi doświadczeniami współczesnych czasów, od pandemii, po zło i grzech w naszych rodzinach i wspólnotach. Wielką pociechą i umocnieniem są nasi święci patronowie. Jesteśmy w bardzo uprzywilejowanej sytuacji, że naszej diecezji patronuje Święty Józef, szczególny i przemożny Opiekun.

Święty Józef został obdarowany w dziele zbawienia jedyną i niepowtarzalną łaską. Bóg postanowił, aby dzięki małżeństwu z Maryją, stał się Opiekunem Zbawiciela. Wierzymy, że to szczególne zadanie Opiekuna Świętej Rodziny rozciąga się także na wspólnotę Kościoła. Ufając w tę niezwykłą opiekę św. Józefa, wierni często zwracają się do niego w momentach szczególnie trudnych. W tym duchu, w środku pandemii papież Franciszek ogłosił 8 grudnia 2020 roku Rok Świętego Józefa. Zmobilizowany tym zaproszeniem Ojca Świętego cały Kościół woła w tym czasie do Świętego Patrona. Wołamy w rodzinach, w parafiach, szczególnie 19. dnia każdego miesiąca, we wspólnotach, ale także w osobistych modlitwach. Szczególnym miejscem przyzywania wstawiennictwa św. Józefa jest nasze kaliskie, narodowe sanktuarium. Mimo trudnego czasu modli się w nim bardzo dużo osób z różnych stron naszej Ojczyzny.

Droży, szczególnym momentem trwającego Roku Świętego Józefa będzie zawierzenie Narodu i Kościoła w Polsce Opiekunowi Zbawiciela, którego dokonamy 7 października, w święto Matki Bożej Różańcowej, w Narodowym Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu. Pragniemy, aby w tym trudnym z różnych względów czasie, św. Józef opiekował się nami. Chcemy Go zaprosić do naszego życia osobistego, naszych rodzin, Ojczyzny i Kościoła w Polsce. Chcemy także prosić, żeby św. Józef był naszym przewodnikiem. On, będąc otwarty na Boże działanie, potrafił rozpoznawać wolę Bożą oraz umiał za tym, co rozeznął jako Boże wezwanie, wielkodusznie pójść, mimo, że nie zawsze było to dla Niego łatwe. Pragniemy, aby i dziś towarzyszył nam w rozeznawaniu, czego Pan Bóg od nas oczekuje.

Zawierzenie to wymaga od nas przede wszystkim ducha wiary, duchowego otwarcia i dyspozycyjności. Przez ten akt, przywołujący wstawiennictwa i opieki św. Józefa, wielkiego orędownika, zobowiązujemy się, że na wszystko, co się dzieje w naszym życiu osobistym, rodzinnym i w życiu naszej Ojczyzny, będziemy spoglądać w duchu wiary.

Zawierzenie św. Józefowi wymaga nadto otwarcia serca na współpracę z Bożą łaską, wielkodusznej dyspozycyjności wobec Pana Boga i wobec tego, czego On od nas oczekuje, co nam wskazuje choćby poprzez nasze życiowe powołanie. Św. Józef uczy nas takiej otwartości i gotowości przyjęcia woli Bożej, choć czasami jest ona bardzo wymagająca i przekreślająca nasze pomysły i plany. Pragniemy też, jak nasz Patron, być wiernymi Bogu, poprzez życie zgodne z Ewangelią.

Do tak wielkiego wydarzenia chcemy się należycie przygotować. Mają temu służyć re-

kolekcje, które odbędą się w Kaliszu. Począwszy od niedzieli, 3 października, zaproszeni goście będą głosić katechezy poświęcone św. Józefowi oraz przewodniczyć modlitwie w narodowym sanktuarium.

Zapraszam wszystkich Diecezjan, aby w miarę swoich możliwości czasowych uczestniczyli w wybranych przez siebie punktach programu rekolekcyjnego. Na każdy dzień rekolekcji chcę szczególnie zaprosić konkretne grupy wiernych. Wszystkich pozostających w swoich domach zachęcam, aby przeżyli ten błogosławiony czas korzystając z licznych transmisji w mediach: w Telewizji Trwam, Radiu Maryja oraz w Radiu Rodzina i Telewizji Internetowej Dom Józefa.

Proszę Was, abyście zatroszczyli się o osobiste przygotowanie do zawierzenia poprzez spowiedź i modlitwę. Proszę, aby we wszystkich parafiach naszej diecezji zadbano o odpowiednie zaakcentowanie tego wielkiego wydarzenia.

Rekolekcje i inne działania podejmowane na poziomie diecezjalnym i parafialnym mają nas doprowadzić do najważniejszego momentu, jakim będzie Zawierzenie Narodu i Kościoła w Polsce św. Józefowi podczas uroczystej Mszy św. w czwartek, 7 października, w kaliskim narodowym sanktuarium. Eucharystii z udziałem pasterzy Kościoła katolickiego w Polsce przewodniczyć będzie ks. abp Stanisław Gądecki – Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, metropolita poznański.

Niech Zawierzenie Narodu i Kościoła w Polsce naszemu wielkiemu Patronowi, św. Józefowi, przyniesie błogosławione owoce w życiu każdego z nas. Niech będzie dla nas krokiem naprzód w kierunku Nieba, do którego zmierzamy pośród radości i trosk!

Na ten – jak wierzę – święty czas dany nam od Pana, udzielam wszystkim pasterskiego błogosławieństwa, raz jeszcze przyzywając orędownictwa Patriarchy z Nazaretu, słowami pieśni skomponowanej na Rok Jemu poświęcony; „O Józefie, Opiekunie Pańskiego wcielenia, bądź nam światłem, Kościół prowadź do czasu spełnienia!”.

+ Damian BRYL
Biskup Kaliski

List Biskupa Łowickiego na Adwent i Rok Duszpasterski 2021/2022

Posłani w pokoju Chrystusa

Przewielebni Bracia Prezbiterzy i Diakoni, Osoby Życia Konsekwentnego, Siostry i Bracia w Chrystusie Panu, oto Bóg daje nam nową okazję ku wypełnieniu naszych pragnień i oczekiwań. Rozpoczynamy Adwent, w którym Pan przygotowuje nas na swoje przyjście w łaskach świąt Bożego Narodzenia. On jednocześnie otwiera nasze serca i umysły na Jego powtórne objawienie w pełni chwały. Między tymi dwoma widzialnymi przyjściami Chrystusa, w dziejach i na końcu czasów, żyjemy teraz w Jego obecności. Jezus żyjący w swoim Kościele przynosi dobro i miłość, jeżeli tylko zechcemy przez wiarę i sakramenty przyjąć Jego dary. Dzisiaj rozpoczynamy nowy czas; czas jeszcze przed nami zakryty. Módlmy się dzisiaj wzajemnie za siebie, aby był to upragniony czas łaski (por. 2 Kor 6, 2).

1. Bóg zwiastuje wolność

Słyszymy dzisiaj proroka Jeremiasza, który rozbudza nadzieję w narodzie wybranym na odbudowanie królestwa Izraela i Judy; nadzieję na powrót do normalnego życia w wolności i dobrobycie. To ten sam prorok, który był świadkiem zniszczenia Jerozolimy przez Babilończyków (587/586 r. przed Chr.); wtedy rodacy nie chcieli słuchać Jeremiasza. Teraz otrzymują nową szansę; Jerozolima otrzyma nową nazwę: *Pan naszą sprawiedliwością* (Jr 33, 16), a dzięki Bożej łasce dokona się trwała odnowa narodu. My traktujemy słowa Jeremiasza jako zapowiedź przyjścia Chrystusa, który na zawsze odnowi los każdego z nas, składając ofiarę ze swego życia (por. Hbr 7, 27). Jezus przychodzi jako Król i Kapłan (por. Hbr 6, 20; 1 P 2, 9), który daje prawdziwe szczęście i pokój.

Jesteśmy częścią Kościoła, nowego ludu Bożego i zostaliśmy zaproszeni, aby stawać się *coraz doskonalszymi* (1 Tes 4, 1). Apostoł narodów podkreśla, że czas oczekiwanej paruzji winien być dobrze wykorzystany. Nic tak nie pozwala doświadczyć pokoju jak wyznanie grzechów w sakramencie pojednania i zerwanie z nimi (por. J 8, 34-36; 1 P 2, 9). Dlatego zachęta Pawłowa, aby w podążaniu za Jezusem ciągle się wydoskonalać, dążąc ku szczytom, aby się uświęcać (por. Ef 5, 25-26). Doskonałość chrześcijańska jest wspinaniem się wyżej i wyżej, jest ciągłym marszem naprzód. Podobanie się Bogu jest ostatecznym celem wszystkich wysiłków ascetycznych chrześcijanina. Nie osiągnie się jednak tych celów bez pomocy łaski Bożej. Jezus umarł za nasze grzechy i zmartwychwstał dla naszego usprawiedliwienia (por. Rz 4, 25), przywracając pokój przez Jego Krew przelaną na krzyżu (por. Kol 1, 20; 2 Kor 5, 18).

2. Przyjąć miłość Boga

Bóg pragnie nas doprowadzić nie tylko do nawrócenia, ale także do zjednoczenia ze sobą, byśmy swoją przyjaźnią odpłacali za przyjaźń Pana. Przecież Jezus *pierwszy nas umiłował* (1 J 4, 19). To ciągle wołanie o miłowanie i czynienie dobra oraz unikanie zła (por. KDK 16). Jest to zatem ważny czas, w którym życie chrześcijańskie powinno nieustannie się rozwijać, o czym przypomina św. Paweł w Liście do Tesaloniczan. Szczególna uwaga położona została na miłość braterską oraz dążenie do świętości (por. 1 Tes 3, 2). Miłość jest fundamentem wspólnoty Kościoła. Dopiero z miłości wobec najbliższych, wewnątrz wspólnoty, wyrasta miłość do wszystkich ludzi (por. Ga 6, 10) i podążanie drogą świętości. Świętość nie jest oderwaniem od rzeczywistości, ale spotkaniem z bliźnimi i z Bogiem (por. 1 Tes 4, 3).

Otrzymaliśmy Adwent, czyli czas łaski i uzdrowienia, czas przeobrażenia człowieka cierpliwą i bezgraniczną miłością Stwórcy. Żyjmy liturgią Kościoła, aby w tych dniach w modlitwie roratniej i śpiewach adwentowych budzić w sercach tęsknotę za Panem. Wraz z prorokiem wołamy i modlimy się słowami obietnicy: *Spuście rosę, niebiosa z góry! Obłok niech ześle Sprawiedliwego! Pan jest blisko! Przybądź, Panie, nie zwlekaj! Raduj się wielce, o Jeruzalem, bo Zbawiciel twój przyjdzie.*

Te wezwania niech przypominają nam o podstawowej prawdzie oswobodzenia z niewoli grzechu. Ona jest potrzebna jak słońce w ciągu dnia i księżyc wśród nocy, bo oświetla nasze życie.

3. Pokój w spotkaniu z Bogiem

Słyszymy dzisiaj słowa samego Jezusa o Jego powtórny przyjsciu. Jakże wiele tam dramatyzmu i wizji apokaliptycznych (por. Łk 21, 25-28). Przecież Bóg nie przychodzi,

aby budzić w nas niepokój; On pragnie poruszyć nasze serca i umysły, abyśmy coraz pełniej żyli w Jego obecności. Chrystus przychodzi z mocą wielkiego majestatu, by oddać każdemu, co mu się należy (por. Rz 2, 6). Dla tych, którzy żyją Jego miłością, ponowne przyjście Chrystusa będzie źródłem niepojętej radości (por. Mt 25, 34-40). Ci natomiast, którzy dopuszczali się nieprawości, drżeć będą z lęku, bo stanie im przed oczyma całe zło, do którego się przyczynili. Idźmy zatem drogą Ewangelii; wtedy nie będziemy bezbronni w obliczu niewytłumaczalnych zjawisk nękających ziemię.

Potrzebna jest nam gorąca modlitwa o ścisłą łączność ze Zbawicielem, który przybędzie, by zapoczątkować niebieskie królestwo. Stąd zachęta samego Jezusa: *Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie* (Łk 21, 36). Dzięki temu chrześcijanie nie będą zaskoczeni dniem przyjścia Chrystusa (por. Dn 7, 13-14). Ewangelista dopowie jeszcze: *Jak błyskawica, gdy zabłyśnie, świeci od jednego krańca widnokręgu, aż do drugiego. Tak będzie z Synem Człowieczym w dniu Jego* (Łk 17, 24). Czuwać oznacza trwać z Bogiem, być z Nim blisko w chwilach radosnych i trudnych. Czas naszego ziemskiego pielgrzymowania, czas naszej wiary tylko wówczas będzie przydatny i twórczy zbawczo, jeśli staniemy się doskonali w ostatniej naszej godzinie.

4. Radość dawania świadectwa

Dawanie świadectwa rodzi radość, a radość wzmacnia siły do kolejnych kroków w poszukiwaniu Bogiem znudzonych i od Niego oddalonych. Każda próba podjęcia wobec bliźniego pytania o Boga w jego życiu, choć na początku nieśmiała i niepewna, stanie się z czasem źródłem doświadczenia bliskości Pana i radości, że objawia się jako Bóg, *który jest zawsze przy swoim ludzie, aby go zbawić* (KKK 207). Całe niebo jest z tymi, którzy idą je głosić. Zadaniem chrześcijan wobec umęczonej ludzkości jest zapewnienie, że Jezus obiecał nam pełnię swojego królestwa; nowe niebo i nową ziemię (por. Ap 21, 1; KKK 671).

Nie serce ocieężało od próżnych rozrywek, ale żywo szukające dyscypliny i świętości wznagają tęsknotę za spotkaniem ze swoim Królem w chwale i szczęściu bez końca (por. KKK 769). Są one wciąż gotowe przypominać innym: jeszcze cierpliwości, jeszcze wytrzymaj, Pan *nie zostawia nas samych na drodze życia, ale pośród nas żyje i działa* (V Modlitwa Eucharystyczna). Uczta eucharystyczna jest podstawą życia w Chrystusie, który zapewnia: *Jak mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przez Mnie* (J 6, 57). Te słowa Jezusa sprawiają, iż możemy pojąć, jak tajemnica, w którą wierzymy i którą celebруем staje się, poprzez wewnętrzną dynamikę, zasadą nowego życia w nas oraz formą chrześcijańskiej egzystencji. A życie chrześcijańskie jest misją, głoszeniem Ewangelii pokoju! Dlatego jesteśmy *Posłani w pokój Chrystusa*. Te słowa są hasłem tegorocznego Roku Duszpasterskiego, który rozpoczynamy wraz z Pierwszą Niedzielą Adwentu.

5. Usłyszeć głos Ducha Świętego

W tych dniach uświadamiamy sobie szczególne tchnienie Ducha Świętego (por. Ez 36, 26-27). W rozpoczętym Synodzie Biskupów, na poziomie diecezjalnym, pragniemy wszyscy twórczo się zaangażować. Hasłem Synodu są słowa: *Ku Kościołowi synodalnemu: komunია, uczestnictwo i misja*. Zachęta do podążania razem, pozwala Kościołowi skuteczniej głosić Ewangelię. Mamy wzrastać w powierzonych nam misji, abyśmy w mocach Ducha Świętego wzrastali jako Kościół synodalny, czyli wsłuchujący się wspólnie w głos Ducha Świętego.

Polecam to dzieło Waszym gorącym modlitwom, refleksji oraz wspólnym rozmowom, zwłaszcza w parafiach, rodzinach, wspólnotach zakonnych, ruchach i stowarzyszeniach, abyśmy w pełni rozeznali te ofiarowane nam dary. Do tego zaangażowania zapraszam i zachęcam wszystkich, którzy są żywą częścią Kościoła i czują za niego autentyczną odpowiedzialność. Od chrztu świętego jesteśmy zaproszeni do wierności darom Bożym i możemy je pogłębiać słuchając Słowa Bożego i korzystając z łask kolejnych sakramentów. Niech nasz Kościół, nasza wspólnota wiary poczuje szczere, przepełnione miłością zaangażowanie każdej i każdego z Was. Zapraszam również osoby z „peryferii”, będące z boku Kościoła, które także na niego patrzą oraz na to, co tworzą i przeżywają wierzący.

Drodzy Siostry i Bracia, wszystko, co jest w naszym życiu wykrzywione, trzeba wyprostować. *Drogę Panu przygotujcie, prostujcie dla Niego ścieżki* – woła prorok Izajasz (por. Iz 40, 3). Innej drogi nie ma i nie będzie. *Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię*, powie Jezus u progu swego nauczania (Mk 1, 15). Przeżyjmy owocnie rekolekcje i dni skupienia; stańmy przed Panem w sakramencie pokuty i pojednania. Bóg pragnie posłużyć się nami, abyśmy nieśli zbawienie i promieniowali nim na innych. Przypomnijmy sobie wszyscy jeszcze raz, jesteśmy *posłani w pokój Chrystusa*.

Niech Adwentowa Matka Jezusa Chrystusa, nasi patronowie: św. Wiktoria i bł. o. Honorat towarzyszą nam w przygotowaniach do Świąt Narodzenia Pańskiego, abyśmy przeżyli je z czystym sercem, umocnioną wiarą, bardziej żywą nadzieją raz gorętszą miłością ku Bogu, ludziom i Kościołowi.

Na adwentowy czas odnowy i umocnienia serc, przyjmijcie dar błogosławieństwa: W imię Ojca, i Syna i Ducha Świętego.

+ Andrzej F. DZIUBA
Biskup Łowicki

Abp Stanisław Gądecki

Homilia wygłoszona w czasie Mszy Świętej (Kalisz, 7 października 2021 r.)

Spotykamy się dzisiaj w narodowym sanktuarium w Kaliszu, aby dokonać aktu zawierzenia Ojczyzny i Kościoła w Polsce świętemu Józefowi. Nadszedł bowiem dla nas czas lepszego zrozumienia jego roli, a tym samym czas powierzenia mu małżeństw i rodzin, powierzenia mu sprawy życia, dobrej ludzkiej pracy, powierzenia mu całej Ojczyzny i Kościoła.

1. OPIEKUN MAŁŻEŃSTWA I RODZINY

a. Dlaczego winniśmy powierzyć małżeństwa i rodziny opiece św. Józefa? Jest to najpierw konieczne ze względu na rozwój ludzkości. Św. Augustyn pisze, iż Bóg stworzył dwie grupy dóbr, pierwsze – by istniały same dla siebie (a są nimi mądrość, zdrowie i przyjaźń) i drugie – aby pomagały osiągnąć pierwsze dobra. Spośród [pomocniczych] wartości niektóre – takie jak np. wiedza – są potrzebne, aby zdobyć mądrość. Inne – jak pokarm, napój i sen – są konieczne z uwagi na zachowanie zdrowia. Jeszcze inne – jak małżeństwo czyli pożycie

mażeńskie – są niezbędne ze względu na przyjaźń. Stąd bierze się rozwój rodzaju ludzkiego, dla którego przyjacielska wspólnota jest wielkim dobrem (Augustyn, *Wartości małżeństwa*).

Nie można sądzić, że osłabienie rodziny jako społeczności naturalnej, opartej na małżeństwie jest czymś, co społeczeństwu mogłoby przynieść korzyści. Jest wręcz odwrotnie, osłabienie rodziny wyrządza szkodę dojrzwaniu ludzi, kultywowaniu wartości społecznych i rozwojowi etycznemu państw i narodów. Tylko wyłączny i nierozzerwalny związek między mężczyzną a kobietą realizuje w pełni funkcję społeczną, będąc zaangażowaniem stabilnym i umożliwiającym płodność. Musimy uznać wiele różnych sytuacji rodzinnych, które mogą zapewnić jakąś regułę życia, ale związków nieformalnych lub na przykład między osobami tej samej płci, nie można nigdy zrównywać z małżeństwem. Żaden związek niepewny lub zamknięty na przekazywanie życia nie zapewnia nam przyszłości społeczeństwa (por. *Amoris laetitia*, 52).

b. Małżeństwo – w rozumieniu Ewangelii – jest ponadto wielką tajemnicą, „w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła” – uczy św. Paweł w Liście do Efezjan (Ef 5, 32). „Miłość między mężem a żoną jest dla niego obrazem miłości między Chrystusem a Kościołem. Jest ona wpisana w stwórczy plan Boga. Mąż winien kochać swoją żonę jak Chrystus „umiłował Kościół”, wydając za niego swoje własne życie. Kochać swoją żonę, podobnie jak Chrystus miłuje swój Kościół! Chrześcijańskie powołanie jest więc powołaniem do miłości bezwarunkowej i bez miary. Tak więc życie Kościoła wzbogaca się za każdym razem pięknem tego oblubieńczego przymierza, ale też zubaża się za każdym razem, gdy jest ono oszpecone (por. Papież Franciszek, Katecheza – 6.05.2015).

Wielu dzisiaj uważa, że posiada lepszy pomysł na rodzinę. Dzisiaj świat sugeruje, że trzeba się sprawdzić przed ślubem. Że ważniejsza jest kariera niż rodzina, która przecież może poczekać. Że ważniejsza jest osobista przyjemność niż poświęcenie się drugiemu człowiekowi. Tymczasem Józef uczy nas innej, Bożej logiki, która przypomina nam, że miłość to nie tylko uczucie ani krótka chwila, ale decyzja na całe życie. Małżeństwo to coś więcej jak wspólne zamieszkanie partnerów seksualnych. Tylko bycie bezinteresownym darem dla drugiej osoby może dać każdemu poczucie spełnienia i szczęścia.

Ale katolickie małżeństwo – jako wspólnota życia i miłości – to nie tylko poczucie własnego szczęścia – to także dzielenie się rodzinnym szczęściem z innymi. To również jego wymiar misyjny, który oznacza gotowość stania się pośrednikiem Bożego błogosławieństwa i łaski Bożej dla wszystkich. W istocie wszyscy chrześcijańscy małżonkowie mają udział w misji Kościoła.

2. OPIEKUN ŻYCIA

a. Dlaczego trzeba zawierzyć św. Józefowi sprawę życia ludzkiego? Kwestię życia powinniśmy polecić opiece Józefa, ponieważ tak w Polsce, jak i na świecie, obserwujemy coraz większy opór przeciwko prawu do życia. Spadek liczby ludności, spowodowany mentalnością antynatalistyczną i krzewiony przez globalne polityki ‘zdrowia reprodukcyjnego’ nie tylko powoduje sytuację, w której nie jest już zapewniona zastępowalność pokoleń, ale z czasem grozi doprowadzeniem do zubożenia gospodarczego i utraty nadziei na przyszłość. Mogą się do tego dołączać także inne czynniki, takie jak: uprzemysłowienie, rewolucja seksualna, strach przed przeludnieniem, problemy ekonomiczne. Do posiadania dzieci zniechęca ludzi też społeczeństwo konsumpcyjne, aby zachować swoją wolność i własny styl życia (por. *Amoris laetitia*, 42; AL).

„Prawdą jest, że prawe sumienie małżonków, jeśli byli dotąd bardzo hojni w przeka-

zywaniu życia, może prowadzić do decyzji o ograniczeniu liczby dzieci z wystarczająco poważnych powodów, ale także prawdą jest, że „ze względu na umiłowanie tej godności sumienia Kościół odrzuca ze wszystkich sił działania państwa przymuszające do antykoncepcji, sterylizacji, czy wręcz aborcji” (AL, 42). Św. Józef – emigrując do Egiptu – ochronił życie Jezusa i powierzonej mu małżonki Maryi.

„Jeśli rodzina jest sanktuarium życia, miejscem, gdzie życie się rodzi i jest otaczane troską, to strasliwą sprzecznością stanowi jej przekształcanie się w miejsce, gdzie życie jest odrzucone i niszczone. Wartość życia ludzkiego jest tak wielka, tak niezbywalne jest prawo do życia niewinnego dziecka rozwijającego się w łonie swojej matki, że w żaden sposób nie można przedstawiać możliwości podejmowania decyzji w odniesieniu do tego życia, jakby chodziło o prawo do własnego ciała. Życie to jest celem samym w sobie i żadną miarą nie może być przedmiotem dominacji ze strony innej istoty ludzkiej” (AL, 83).

Ponadto rewolucja biotechnologiczna w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego wprowadziła możliwość manipulowania aktem poczęcia, czyniąc go niezależnym od współżycia płciowego między mężczyzną a kobietą. W ten sposób życie ludzkie i rodzicielstwo stały się czymś, co można tworzyć i niszczyć. Czymś w dużej mierze uzależnionym od życzenia osób lub par. Tymczasem czym innym jest zrozumienie ludzkiej słabości i złożoności życia, a czym innym akceptacja ideologii, które domagają się oddzielenia od siebie nierozłącznych aspektów rzeczywistości (por. AL, 56).

b. Z niepokojem spoglądamy też na przybierające na sile ataki nie tylko na życie nie-narodzonych, ale także na życie ludzi w podeszłym wieku oraz zmagających się z nieuleczalnymi chorobami. Większość rodzin szanuje starszych i chorych, otaczając ich miłością i uważając za błogosławieństwo. Jednakże w społeczeństwach wysoko uprzemysłowionych, gdzie wzrasta liczba starszych a spada wskaźnik urodzeń istnieje zagrożenie, że osoby te będą postrzegane wyłącznie jako ciężar.

Dlatego docenienie końcowej fazy życia jest dzisiaj bardzo konieczne. Eutanazja i wspomagane samobójstwo stanowią bowiem poważne zagrożenie dla rodzin. Kościół zdecydowanie sprzeciwia się takim praktykom i czuje się zobowiązany pomagać rodzinom, które troszczą się o swoich starszych i chorych członków (por. AL, 48). Poszanowanie chorego w ostatniej fazie życia wyklucza zarówno przyśpieszenia śmierci (eutanazja), jak i jej opóźniania poprzez tak zwaną „uporczywą terapię”. Współczesna medycyna dysponuje bowiem środkami, które mogą sztucznie opóźnić śmierć, jednakże bez rzeczywistej korzyści dla pacjenta (por. Nowa Karta Pracowników Służby Zdrowia..., n. 149).

3. OPIEKUN PRACUJĄCYCH I POSZUKUJĄCYCH PRACY

Dlaczego potrzebujemy, aby św. Józef był opiekunem pracujących i poszukujących pracy? Ponieważ praca jest przeciw działaniem zmierzającym, świadomie lub nieświadomie, do podtrzymania rozwoju i spełnienia bytu ludzkiego „rozpoczętego” w dziele stworzenia świata i człowieka przez Boga. W ten sposób dobra praca staje się dobrocią, miłosierdziem, odpowiedzialnością, doskonałością, jednym z głównych składników postawy religijności. Jest ważnym czynnikiem jedności, pokoju, dialogu i współdziałania ludzkości. Praca staje się odpowiedzią na każdy rodzaj ludzkiego powołania, odpowiedzią na wezwanie Boga (Rdz 1, 28), staje się zarodkiem wieczności (ks. prof. Cz. Bartnik, *Ręka i myśl*).

Ewangelie nie zanotowały ani jednego słowa tego człowieka, który przez tyle lat przebywał z Jezusem i Maryją, troszczył się o nich, bronił, był Głową Świętej Rodziny, Jej opiekunem i żywicielem. Jego życiorys napisano w Ewangelii milczącymi czynami, który-

mi Józef ukazuje nam wartość i godność ludzkiej pracy, jej właściwą celowość, którą jest służba drugiemu człowiekowi a przez to służbą samemu Bogu. Jest ona nie tylko okazją do spełnienia samego siebie, ale przede wszystkim służbą tej podstawowej komórce społeczeństwa, jaką jest rodzina” (*Patris corde*, 6).

Codziennym wyrazem miłości w życiu Rodziny nazaretańskiej była praca, przez którą Józef starał się zapewnić utrzymanie Rodzinie. Słowo *cieśla* obejmuje wszystkie lata życia Józefa w Nazarecie. „Poddanie się” – o którym czytamy w Ewangelii – czyli posłuszeństwo Jezusa w Nazarecie bywa powszechnie rozumiane jako wspólna praca Jezusa z Józefem. Jezus, o którym mówiono, że jest ‘synem cieśli’, uczył się pracy od swego domniemanego ‘ojca’. Jeśli Rodzina z Nazaretu jest w porządku zbawienia przykładem i wzorem dla ludzkich rodzin, to podobnie jest z pracą Jezusa przy boku Józefa-cieśli” (*Redemptoris Custos*, 24).

Św. Józef jest więc wzorem dla ludzi pracy. Dowodzi on, że aby być autentycznym naśladowcą Chrystusa, nie trzeba dokonywać wielkich rzeczy, wystarczy posiadać cnoty zwyczajne, ludzkie, proste - byle prawdziwe i autentyczne (RC, 23). Cnoty takie jak choćby ukochanie dobra, piękna, prawdy, a także miłość, dobroć, życzliwość, uczciwość, sprawiedliwość, szacunek do drugiego człowieka, szacunek do siebie, odpowiedzialność za siebie, za swoje postępowanie oraz odpowiedzialność za innych.

On przypomina nam, że należy bronić się przed tym, by praca nie stała się bożkiem, który oddała nas od bliźnich, np., niszcząc międzyludzkie więzi, czyniąc człowieka niewolnikiem wydajności. Mimo, iż był zapracowany, miał czas dla swoich najbliższych. Tego nas uczy Patron pracujących i poszukujących pracy – mieć czas dla bliskich, dla żony, męża, dzieci, starszych rodziców – mieć czas dla rodziny, bo niestety nieobecność w domu, zwłaszcza matki czy ojca, to jedna z wielkich tragedii naszych czasów, której skutki aż nadto często obserwujemy. Należy pamiętać, że praca nie może całkowicie zdominować człowieka, praca dla pracy, pracoholizm nie mają nic wspólnego z chrześcijańskim sensem pracy. Prawo do odpoczynku dał człowiekowi sam Bóg swoim przykładem, w zapisie dzieła stworzenia świata – w siódmym dniu odpoczął (Rdz 2, 2-3).

Istotny sens pracy w duchu wiary polega też na tym, by nie tylko zapewniała ona byt materialny, ale także by była ona służbą Bogu, oddaniem chwały Bogu. Wtedy najzwyczajniejszy rodzaj pracy staje się najpiękniejszym hymnem ku czci Stwórcy. Przez pacę każdy powinien przybliżać się do Boga, i pogłębiać w swym życiu przyjaźń z Chrystusem, wpatrując się w przykład św. Józefa.

4. OPIEKUN ZIEMSKIEJ OJCZYZNY

Dlaczego chcemy zawierzyć św. Józefowi naszą Ojczyznę, czyli dziedzictwo po ojcach, ojcowiznę? Nie tylko ziemię wraz z jej mieszkańcami, ale i państwo i wszelkie wartości kulturowe? Pragniemy tak uczynić, ponieważ świętego Józefa – którego dzisiaj czcimy w kaliskim sanktuarium – możemy nazwać patronem czasów kryzysu. Św. Józef został postawiony w trudnych sytuacjach i sprostął im. On dobrze wiedział, co to znaczy cierpieć, lękać się, niepokoić, zmagać z wątpliwościami, ale też wiedział, co z tym dalej robić.

a. Także my żyjemy obecnie w Polsce w czasach kryzysu. Brakuje nam scalającej idei państwa. Nie ma spoiwa łączącego wszystkich Polaków bez względu na poglądy, wiarę i inne różnice. Nie ma rzetelnej – pozbawionej uwikłań w partyjne zależności – kontroli. Zabrakło jednoczącej siły sprawczej. Nasze państwo to arena nieustających igrzysk prowadzonych przez zwalczające się partie (Karolina Kowalska, Marek Nowakowski, Karolina Wichowska, Aneta Wiczerzak-Krusińska, *Stan polskiego ducha*, w: Rzeczpo-

spolita – 10.11.2009).

W zróżnicowanym społeczeństwie spory czy rywalizacje są czymś naturalnym. „Kościół dobrze wie, że w historii nieuchronnie powstają konflikty interesów pomiędzy różnymi grupami społecznymi i że wobec nich chrześcijanin musi często zająć stanowisko zdecydowane i konsekwentne” (CA, 14). Godziwe zaangażowanie w konflikt polityczny czy społeczny może być przecież formą walki o wolność, sprawiedliwość, słuszne prawa słabszych czy wyzyskiwanych.

Spór polityczny winien być „zmaganiem się o coś”. Walka ta – mówił św. Jan Paweł II – winna być traktowana jako normalne staranie o właściwe dobro, nie jest to natomiast walką przeciwko innym. Jest to walka szlachetna, która nie ma nic wspólnego z walką klas społecznych czy stronnictw politycznych. Gorzej, jeśli „zmaganie się o coś” zostaje zdominowane przez „zmaganie się z kimś”, wówczas polityka przestaje być roztropną troską o dobro wspólne, a staje się wyłącznie walką o władzę – mniej lub bardziej wyrafinowaną grą.

b. Do starych konfliktów w ostatnim czasie doszedł nowy na granicy polsko-białoruskiej, gdzie dokonuje się instrumentalizacja migrantów dla celów politycznych. Apeluję w tym momencie o zgodę na uruchomienie korytarzy humanitarnych, których gotowość koordynacji od 2016 r. deklaruje Caritas Polska. Ten sprawdzony już w innych państwach mechanizm pozwala w bezpieczny, w pełni kontrolowany sposób nieść konkretną pomoc najbardziej potrzebującym ofiarom wojen i prześladowań.

Podobnie też rozwiązanie w pełni kontrolowanej relokacji uchodźców, opierające się na ich samodzielnej decyzji co do wyboru kraju docelowego, jest bezpieczną formą niesienia ratunku naszym siostram i braciom. To właśnie kontrolowane procesy migracyjne dają poczucie bezpieczeństwa w przeciwieństwie do migracji w chaosie, za sprawą gangów przemytników i nieludzkiego łudzenia ludzi dostania się do wymarzonego raj w Europie.

Do wszystkich ludzi dobrej woli apeluję więc, abyśmy służbę i pomoc cudzoziemcom przybywającym do Polski potraktowali jako szansę na praktykowanie miłości bliźniego, która jest kamieniem węgielnym naszej wiary.

c. Trzeba też zauważyć, iż wiara w Chrystusa jest niewątpliwie wyzwaniem do miłowania ojczyzny ziemskiej, ale prawdziwą ojczyzną dla chrześcijanina jest niebo. Każda ziemska ojczyzna jawi się w tej perspektywie tylko jako rzeczywistość tymczasowa i przemijająca. Należy więc pamiętać, że chrześcijańska miłość do ojczyzny to nie tylko troska o jej najwyższy rozwój gospodarczy, społeczny i kulturalny, ale także rozwój duchowy i religijny. Właśnie tutaj wzajemnie zahaczają o siebie obydwa ogniwa: z jednej strony – bytu narodowego, z drugiej – wiary w Jezusa, która uszlachetnia miłość do ojczyzny, czyniąc tę miłość pełną i wszechstronną (por. ks. Jarosław Lisica. *Wiara w Jezusa wyzwaniem do miłowania ojczyzny*. red. G. Szamocki, „Studia Gdańskie”, 2014, t. XXXIV, s. 155).

5. OPIEKUN KOŚCIOŁA

Dlaczego powinniśmy powierzyć opiece św. Józefa Kościół? Należy to uczynić, bo – tak jak czuwał on nad losem Świętej Rodziny – tak teraz może on otoczyć opieką Kościół Jezusa Chrystusa.

a. Mamy historyczny dowód skuteczności Józefowej opieki w stosunku do Kościoła katolickiego. Gdy Kościół ten przeżywał w XIX wieku wielkie wstrząsy, a Europa była w stanie tzw. rewolucji przemysłowej, robotnicy pracowali w fabrykach w warunkach niemalże niewolniczych, a ich wynagrodzenie pozwalało zaledwie na przeżycie. Rodziło to nędzę społeczną, w ślad za którą postępowała nędza moralna, będąca źródłem poważnych

trudności w życiu rodzinnym.

W tym samym czasie – oprócz niełatwych wyzwań społecznych – Kościół borykał się także z wrogimi rządami, które dążyły do podkopania służby pasterskiej Ojca Świętego. Rządy te zajęły Państwo Kościelne i odebrały papieżowi swobodę dysponowania dobrami materialnymi. Papież – pozbawiony swoich praw oraz terytorium, stał się tzw. „więźniem Watykanu”.

Wobec tak poważnych trudności papież bł. Pius IX odwołał się do nadprzyrodzonego środka, jakim było ogłoszenie świętego Józefa patronem Kościoła powszechnego, ufając iż ten, który zdołał otoczyć skuteczną opieką Świętą Rodzinę, będzie strzegł i bronił wielkiej Rodziny Bożej, jaką jest Kościół Chrystusowego (por. *Redemptoris Custos*, 28).

b. Takie orędownictwo jest ciągle potrzebne Kościołowi nie tylko dla obrony przeciwko pojawiającym się zagrożeniom, ale także i przede wszystkim dla umocnienia go w podejmowaniu zadania ewangelizacji świata oraz nowej ewangelizacji obejmującej „kraje i narody, w których niegdyś religia i życie chrześcijańskie kwitły, a dzisiaj są wystawione na ciężką próbę. Aby nieść po raz pierwszy prawdę o Chrystusie lub też głosić ją ponownie tam, gdzie została zapomniana (por. Łk 24, 49; Dz 1, 8).

Jak długo bowiem chrześcijanie – zamiast promieniować zaraźliwą radością Ewangelii – będą dawać antyświadectwo m.in. w postaci wykorzystywania nieletnich, tak długo ludzie nie będą mieli szansy na spotkanie z Chrystusem. Dlatego właśnie uczyniliśmy św. Józefa patronem Fundacji, która ma zajmować się pomocą dla ofiar wykorzystania seksualnego oraz prewencją, aby nigdy więcej nie uczyniono krzywdy dzieciom, młodzieży i niepełnosprawnym.

Zazwyczaj ludzie nie mają szansy spotkać Jezusa działającego w ich życiu, nie dlatego, że są źli – mówi papież Franciszek – ale dlatego, że nikt w nich tego pragnienia nie rozpałił. Dzieło odbudowy wiary na naszym kontynencie wielcy święci zawsze rozpoczynali od siebie, a i nas to także czeka. Trzeba więc przestać przejmować się mrocznymi czasami, przeciwnościami i podziałami, jakie istniały zawsze, a zacząć dosłownie żyć Ewangelią.

ZAKOŃCZENIE

A zatem, na koniec, módlmy się: Święty Józefie, tobie dane było Boga-człowieka nie tylko widzieć i słyszeć, ale nosić, całować, odziewać i strzec. Tobie się oddajemy, jak kiedyś powierzyli się twojej opiece Syn Boży i Jego Matka Maryja. Przyjmij nas za swoje dzieci. Obieramy ciebie za Opiekuna, Obrońcę i Przewodnika. Ze względu na miłość do Maryi, przyjmij nas w swoją ojcowską opiekę i wypraszaaj każdemu i każdej z nas błogosławieństwo Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Abp Wiktor Skworec

Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej z obrzędem ustanowienia nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej (Katowice, 26 września 2021 r.)

1. Już za chwilę zostaniecie ustanowieni nadzwyczajnymi szafarzami Komunii św. Długo czekaliście, długo czekaliśmy na ten dzień. Przeszkodą była epidemia, która przerwała rytm waszego przygotowania, trzeba było przejść na przygotowanie zdalne. Nasze funkcjono-

wanie w tym czasie zostało w znaczącej mierze zdominowane przez Internet. W czasie miesięcy izolacji doświadczyliśmy wielu dobrodziejstw płynących z roztrzonego korzystania z sieci. Bardzo wielu chrześcijan angażowało się w różne formy ewangelizacji w Internecie, nazywanym niekiedy nowym kontynentem, skoro jest on swoistym środowiskiem życia tak wielu ludzi. To zaangażowanie wynika z przekonania, że i do tego środowiska odnosi się Jezusowy nakaz: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!” (Mk 16, 15). Nie tylko w przeszłości Bóg przemawiał wielokrotnie i na różne sposoby (por. Hbr 1, 1), ale czyni to także dzisiaj, posługując się współczesnymi możliwościami technologicznymi. Niestety, na tym wirtualnym kontynencie można też spotkać się z nienawiścią, kłamstwem i brakiem odpowiedzialności za słowo i dobro wspólne.

Odnosząc te zjawiska do dziedziny wiary, trzeba przestrzec wszystkimi słowami św. Piotra: „Lecz jak kiedyś znaleźli się wśród ludu fałszywi prorocy, tak i teraz pojawiają się między wami fałszywi nauczyciele” (2 P 2, 1). Więc jako nadzwyczajni szafarze Komunii św. działający w imieniu Kościoła winniście troszczyć się o osobistą wiarę i wiarę bliźnich, aby opierała się na zdrowej nauce (por. 2 Tm 4, 3). Dlatego trzeba być roztronym w wyborze tych, których słuchamy, aby byli nimi zawsze ci, którzy taką zdrową naukę przekazują (por. Tt 1, 9). Niewątpliwie, przekazuje ją zawsze Katechizm Kościoła Katolickiego. Wspomniane źródło mówi jasno: „właściwa postawa chrześcijańska polega na ufny powierzeniu się Opatrzności w tym, co dotyczy przyszłości” (KKK 2115). Ponadto istotnym elementem zdrowej nauki i naszej katolickiej tożsamości jest wierność nauczaniu każdorazowego papieża i kolegium biskupów, którego on jest głową.

2. To medium, którym jest Internet, doprowadziło was do zamierzonego celu w czasie, kiedy Kościół w Polsce realizuje trzyletni program duszpasterski o Eucharystii pod hasłem: „Eucharystia daje życie”. W tym roku uświadamiamy sobie, że jesteśmy „zgrupowani na Świętej Wieczerzy”. W przyszłym zaś będziemy głosić: „posłani w pokoju” i zwrócimy uwagę na Eucharystię jako tajemnicę świętowaną, z czym łączy się organicznie świętowanie dnia Pańskiego. Jego szczytem jest udział w niedzielnej Mszy św. oraz przyjęcie Komunii św. Dzięki niej możliwe staje się wzrastanie w chrześcijańskim życiu (por. KKK 1392).

Właśnie minęło 1700 lat od dekretu cesarza Konstantyna I Wielkiego, który 7 marca 321 roku zarządził, aby *dies Solis* (dzień Słońca) stał się dniem wolnym od pracy. Zgodnie z tym prawem „sędziowie, mieszczanie i wszyscy uprawiający rzemiosło” mieli „odpoczywać w godnym wielkiej czci dniu Słońca”, który chrześcijanie – wtedy już wolni w wyznawaniu swojej wiary – świętowali jako pierwszy dzień tygodnia, dzień zmartwychwstania Chrystusa. Uwolnienie tego dnia od obowiązku pracy przyczyniło się z biegiem czasu do powszechnego świętowania zbawczego wydarzenia Jezusa Chrystusa, co w efekcie przyniosło zasadę świętowania niedzieli jako dnia Boga i człowieka.

Nasze społeczeństwo powoli i z mozołem od 2018 roku wraca do tej tradycji opartej na Bożym i kościelnym przykazaniu. Ostatnio Sejm znaczącą większością głosów przyjął ustawę o zmianie ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta, która, mamy nadzieję, uniemożliwi obchodzenie prawa, ustawę chroniącą obywateli, przede wszystkim kobiety, przed niekonieczną niedzielną pracą i przed destrukcją fundamentalnych wartości.

3. Każda Eucharystia jest powrotem do wiecznika, do tego zbawczego wydarzenia, jakim było wydanie w ręce ludzi chleba i wina, Ciała i Krwi, złączone w poleceniu czynienia tego na Jego pamiątkę. Zapowiadało ono wydarzenie Golgoty, wydania Ciała i wylania

Krwi na drzewie krzyża. Tak więc Eucharystia jest wejściem w wielką tajemnicę naszej wiary, wejściem w misterium męki, śmierci i zmartwychwstania. To Zmartwychwstały jest Panem Eucharystii. To On tu i teraz mocą Ducha Świętego ponawia dla nas swoje zbawcze dzieło, daje nam siebie, swoje Ciało i swoją Krew, abyśmy czerpali ze źródeł zbawienia; abyśmy życie mieli w obfitości aż po wieczność i zmartwychwstanie.

Drodzy Bracia! Jako nadzwyczajni szafarze bądźcie promotorami niedzieli jako dnia Pańskiego. Prowadźcie swoje rodziny do wieczernika i przypominajcie, iż błogosławieni są wezwani na ucztę Baranka; a jeszcze bardziej błogosławieni są ci, którzy korzystając z tego zaproszenia, w niej uczestniczą i z mandatu Kościoła rozdają Ciało i Krew, Chleb pielgrzymów; błogosławieni są ci, którzy zanoszą go zgodnie z tradycją Kościoła chorym, starszym, często zasłużonym i zawsze wiernym parafianom w podeszłym wieku.

4. To właśnie dzięki wam wiele naszych diecezjan, naszych braci i siostr, będzie mogło w dzień Pański przyjmować Ciało Chrystusa, przemieniać się w Niego i budować Jego Mistyczne Ciało, Kościół – Wspólnotę, czyli Komunię.

Jest jeszcze jeden ważny aspekt waszego posługiwania: czynnik czasu. Twój czas, Bracie, to czas darowany w posłudze drugiemu, bliźniemu. Przypominamy sobie św. Jana Pawła II, który miał dla wszystkich czas; nigdy nie przechodził „mimo”, nie zauważając człowieka. Może jest tak, że w życiu człowieka modlitwy, a papież był człowiekiem modlitwy i kontemplacji, następuje jakieś „pomnożenie” czasu, wszak modlitwa jest dotknięciem wieczności. Może jest tak, że czas podarowany bliźniemu jakoś do darującego wraca, następuje czasu pomnożenie.

Niech zatem, Bracie, twój ofiarowany posłudze czas zostanie pomnożony, aby go zawsze starczyło dla najbliższych, dla rodziny, dla żony i dzieci.

I proszę was, Bracia, byście w ostatnią niedzielę maja darowali swój czas pielgrzymce mężczyzn i młodzieńców do Matki Bożej Piekarskiej, Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej. Bądźcie w swoim środowisku ambasadorami tego wydarzenia i jego sługami na wielu płaszczyznach. W stosownym czasie poprosimy was o pomoc i dar czasu.

5. Dzisiejsza liturgia słowa opisuje dwa kryzysy (więc kryzys to nie tylko cecha XXI wieku). Izraelici nie rozumieją drogi do wolności, którą prowadzi ich Bóg (przez pustynię). Zaufanie Bogu ustępuje tęsknocie za przeszłością. W Ewangelii uczniowie, uzurpując sobie prawo działania w imieniu Jezusa, przekraczają swoje kompetencje i zabraniają działania (wyrzucania złego ducha) komuś, kto z nimi nie chodził. „Kto nie jest przeciwko nam, jest z nami”, rozstrzyga Jezus.

Dlatego z radością powtarzamy za Psalmistą: „Nakazy Pana są radością serca”. I jeszcze jedna prawda przekazana w dzisiejszej Ewangelii jest warta podkreślenia: „Kto wam poda kubek wody do picia, dlatego że należycie do Chrystusa, zaprawdę powiadam wam, nie utraci swojej nagrody”. To obiecująca perspektywa ukazana wam, podającym należącym do Chrystusa już nie przysłowiowy kubek wody, a pokarm na życie i nieśmiertelność. Nie utracicie swojej nagrody! Już dziś w imieniu tych, którym usłużyście i w imieniu Kościoła mówię: Bóg zapłać! Amen.

Homilia Arcybiskupa Katowickiego wygłoszona podczas inauguracji Studium Organistowskiego (Katowice, 14 listopada 2021 r.)

1. Dziś, w Dzień Muzyki Liturgicznej w Archidiecezji Katowickiej, inaugurujemy założenia Studium Organistowskiego Archidiecezji Katowickiej pod nowym kierownictwem p. dr. Michała Duźniaka i w nowej formule – jako Studium Muzyki Kościelnej w Katowicach im. ks. Roberta Gajdy – Wydział Zamiejscowy Diecezjalnego Instytutu Muzyki Kościelnej w Opolu.

Dwa słowa o patronie. Pomijając jego pełny, bogaty życiorys, trzeba przypomnieć, że jako duchowny diecezji katowickiej ks. Robert Gajda (1890–1952) prowadził wszechstronną działalność w pielęgnowaniu muzyki kościelnej. Współpracował z zespołami śpiewaczymi. Zainspirował działalność Związku Polskich Chórów Kościelnych (1928) i był później (od 1935 roku) jego prezesem. W latach 1937–1938 redagował czasopismo „Wiadomości Związku Polskich Chórów Kościelnych Diecezji Katowickiej”. W utworzonej w 1925 roku Diecezjalnej Komisji do Spraw Muzyki Kościelnej pełnił m.in. funkcję rzeczoznawcy organowego. Był jednym z wykładowców w Szkole Muzyki Kościelnej św. Grzegorza w Katowicach. Uczył w niej chorału gregoriańskiego, harmonii, kontrapunktu, liturgiki, organoznawstwa i dzwonoznawstwa. Po likwidacji szkoły współpracował z S.M. Stoińskim, dyrektorem Instytutu Muzycznego w Katowicach, gdzie utworzono Oddział Organistowski. Dla celów dydaktycznych ks. Gajda opublikował cztery podręczniki: *Nauka Harmonji. Podręcznik dla szkół organistowskich* (Katowice 1931), *Organy, ich historia, budowa i pielęgnacja* (Katowice 1934), *Mały podręcznik do nauki chorału gregoriańskiego w szkołach organistowskich, seminariach i chórach kościelnych* (Katowice 1938), *Estetyka muzyki kościelnej i kompozycja chórowa* (publikacja niezachowana). Skomponował wiele utworów, wśród których wyróżniają się: części mszalne, msza łacińska *Regina Pacis*, oratorium *Jan Chrzciciel*, hymny, m.in. *Hymn papieski*, *Ecce Sacerdos*, fuga *Salvum fac*, utwory organowe: *12 Compositiones contrapunctales*. Opracował akompaniament organowy do pieśni: *Chorał* do książki diecezjalnej *Skarbiec modlitw i pieśni*, cz. 1 (Katowice 1939). Kolejne dwa zbiory, pewne fragmenty całości wydano w latach powojennych. Skomponował też kilka utworów świeckich, m.in. pieśni do tekstów ks. Konstantego Damrota. W uznaniu zasług został odznaczony papieskim orderem Pro Ecclesia et Pontifice.

Drodzy! Już dziś proszę o sesję naukową poświęconą temu zasłużonemu i zapomnianemu kapłanowi, co wypowiadam w imieniu duchowieństwa archidiecezji katowickiej.

2. Bracia i Siostry! Zanim powiemy coś o muzyce, powiedzmy o poezji. Pan Cogito (postać z wierszy Zbigniewa Herberta), urzeczony w dzieciństwie śpiewnym głosem matki, który „niósł go przez bory niemowlęctwa”, to znów kołysanką „rozlewną jak Dniepr” nuconą mu do snu przez ukraińskie niańki, wspomina głód dotkliwszy od głodu jądła, kiedy – już jako student – czekał przed koncertem „na łaskę darmowego biletu”.

Kiedy jednak „zmieniły się/ obroty rzeczy/ pola grawitacji/ a wraz z nimi/ wewnętrzna oś/ Pana Cogito”, wówczas zaczął on zastanawiać się, czym naprawdę jest muzyka, która „porzuca trzy wymiary/ flirtuje z nieskończonością/ kładzie na otchłań czasu/ znikliwe ornamenty”.

Zawieszając swoje dociekania, mimo chęci odnalezienia odpowiedzi, stwierdza, że muzy-

ka „zasmuca bez powodu/ raduje bez przyczyny/ napętnia krwią bohaterów/ zajęcze serca rekrutów// rozgrzesza nazbyt łatwo/ za darmo oczyszcza”. Pan Cogito odkrywa w muzyce smutek i radość, siłę uskrzydającą i coś, co dotyka samej głębi duszy. Nie znajduje jednak ostatecznego wyjaśnienia niezwykłego zjawiska muzyki – „marzenia o mowie cherubów/ zostawiał w ogroju marzeń” (Z. Herbert, *Pana Cogito przygody z muzyką*).

Wiersz Herberta należy do tomu *Elegia na odejście*, opublikowanego w 1990 roku.

Odpowiedzi na pytania Pana Cogito daje papież emeryt Benedykt XVI w przemówieniu z okazji wręczenia mu doktoratu honoris causa przez Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie (2015): „Myślę, że można wskazać trzy «miejsca», z których wypływa muzyka.

Pierwszym jej źródłem jest doświadczenie miłości. Kiedy ludzie byli zauroczeni miłością, otwierał się im inny wymiar istnienia, nowa wielkość i perspektywa rzeczywistości. Pobudzała ona także do wyrażania siebie w nowy sposób. Poezja, śpiew i w ogóle muzyka zrodziły się z tego doświadczenia wstrząsu, z tego otwierania się nowego wymiaru życia.

Drugim źródłem muzyki jest doświadczenie smutku, dotknięcie śmiercią, bólem i otchłaniami istnienia. Także i w tym przypadku otwierają się w przeciwnym kierunku nowe wymiary rzeczywistości, które nie mogą znaleźć odpowiedzi w samych tylko słowach.

Wreszcie trzecim miejscem pochodzenia muzyki jest spotkanie z tym, co Boże, od początku w jakiejś mierze definiującym to, co ludzkie. Tu najbardziej jest obecne coś zupełnie innego i coś zupełnie wielkiego, co pobudza w człowieku nowe sposoby wyrażania siebie. Może da się powiedzieć, że w istocie także w dwóch pozostałych obszarach – miłości i śmierci – dotyka nas tajemnica Boga, a więc w tym sensie dotknięcie przez Boga stanowi w sumie źródło muzyki” (Przemówienie Benedykta XVI).

A zatem śmierć i miłość, a w tym wszystkim dotknięcie Boga, były źródłem muzyki i wydarzenia paschalnego, najważniejszego w dziejach Izraela. Jako ludzie wiary w Jezusa Chrystusa mamy udział w nowym wydarzeniu paschalnym, w którym Chrystusa dotyka śmierć, lecz On – będący miłością – zmartwychwstaje, a ci, którzy są zanurzeni w Jego śmierci i powołani do nowego życia, śpiewają pełne mocy Alleluja!, czyli radość, która śpiewa samą siebie. I znów śmierć i miłość, i dotknięcie Boga stają się dla nas źródłem muzyki, którą chwalimy Boga.

Te trzy źródła muzyki, a właściwie jedno – Boże, jest również źródłem muzyki kościelnej, muzyki liturgicznej, muzyki organowej, która uczestniczy w kulcie jako ludzka odpowiedź na słowo Boga. Dopowiada papież: „Można powiedzieć, że jakość muzyki zależy od czystości i wspaniałości spotkania z tym, co Boże, z doświadczeniem miłości i cierpienia. Im bardziej czyste i prawdziwe jest to doświadczenie, tym czystsza i wspanialsza będzie także muzyka, które z niego się rodzi i rozwija” (Benedykt XVI).

Muzyka liturgiczna jest odpowiedzią człowieka wiary na łaskę Boga, który udziela mu się w Jezusie Chrystusie. Muzyka liturgiczna rodzi się więc ze spotkania, w którym człowiek z uporem przekracza siebie, dokonuje duchowego exodusu, by przejść ze śmierci do życia, z ciemności do światła, ze smutku w radość. Można powiedzieć, że bez tego exodusu, który możemy inaczej nazwać nawróceniem, nie ma i nie będzie muzyki liturgicznej. Będzie jedynie jakiś muzyczny lukier, kicz i tandeta, których niestety nie brakuje także w twórczości uznającej się za muzykę kościelną.

Wczoraj Jezus pytał wymownie na koniec ewangelii: „Czy Syn Człowieczy znajdzie wiarę, gdy przyjdzie?” – czy znajdzie ludzką odpowiedź, także muzyczną, na swoją łaskę, którą niesie ludzkości? Czy znajdzie ludzi nawrócenia, exodusu, gotowych wyjść Mu na spotkanie?

Pan nie zniesie fałszu, dysonansów i porwanych akordów, dlatego tym mocniej trzeba dziś

starać się i czuwać nad sobą, kiedy podejmuje się naukę w Studium Muzyki Kościelnej i formację, ażeby moje, nasze życie było prawdziwie pieśnią dla Pana. „Nie znamy przyszłości naszej kultury i muzyki sakralnej. Ale jedno jest jasne: tam, gdzie rzeczywiście zachodzi spotkanie z Bogiem żywym, który w Chrystusie przychodzi do nas, tam rodzi się i nieustannie na nowo rozwija także odpowiedź, której piękno pochodzi z samej prawdy” (Benedykt XVI).

I to jest recepta, szczególnie ważna dla twórców muzyki liturgicznej, dla pasterzy Kościoła, prezbiterów, osób konsekrowanych i wiernych świeckich. Nasza muzyka będzie uwielbieniem, adoracją, kiedy zrodzi się ze spotkania z żywym Bogiem.

Pewnie podobne doświadczenia towarzyszyły słudze Bożemu ks. Janowi Franciszkowi Masze, kiedy słuchał muzyki organowej w kościołach swojej młodości i kiedy sięgał po swój ulubiony instrument, jakim były skrzypce (odnalezione i zrekonstruowane). A wracając na chwilę do dzisiejszych czytań, można z dużą dozą pewności stwierdzić, że ks. Jan Macha jako więzień w celi śmierci katowickiego aresztu w listopadzie 1942 r., dwa tygodnie przed swoją śmiercią, rozważał te same eschatologiczne treści, jakie słyszeliśmy w dzisiejszym słowie Bożym. Z pewnością impulsem do modlitwy były dla niego słowa Zbawiciela, które i dziś wybrzmiały przed Ewangelią: „Czuwajcie i módlcie się w każdym czasie (...), abyście mogli stanąć przed Synem Człowieczym” (Łk 21, 36). Kapłan-więzień wierzył także w to zapewnienie Jezusa: „Niebo i ziemia przemina, ale moje słowa nie przemina” (Mk 13, 31), dlatego czuwał na modlitwie brewiarzowej, a przesuując w rękach paciorki różańca, zrobione ze źdźbeł z więziennego materaca, zbliżał się coraz bardziej do osobistego przeżywania tajemnic bolesnych.

Dzisiaj odnosimy do ks. Jana Machy słowa z pierwszego czytania: „Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy przez wieki, na zawsze” (Dn 12, 3), ponieważ był niewątpliwie człowiekiem mądrym i uczącym sprawiedliwości w biblijnym znaczeniu tego słowa. Niech i nas poucza swoim słowem i przykładem kapłańskiego życia dla innych, w imię Tego, który do końca nas umiłował.

DEKRET

STOSOWANIE LITURGII RZYMSKIEJ PRZED REFORMY Z 1970 ROKU W DIECEZJI BIELSKO-ŻYWIECKIEJ (nowelizacja)

Wypełniając zalecenia Papieża Franciszka zawarte w Liście apostolskim *Motu proprio Traditionis custodes* (TC), z dnia 16 lipca 2021 roku oraz w liście skierowanym do biskupów Kościoła Katolickiego w związku z wyżej wspomnianym *Motu proprio*, po analizie sytuacji w Diecezji Bielsko-Żywieckiej i konsultacjach przeprowadzonych ze środowiskiem wiernych związanych z łacińską Tradycją Kościoła działających w diecezji, dla duchowego dobra tych wiernych postanawiam, co następuje:

Art. 1.

Zgodnie z art. 3 §4 TC Ksiądz Grzegorz Klaja dotychczasowy Moderator i Opiekun Grup Wiernych Związanych z Łacińską Tradycją Kościoła istniejących w Diecezji Bielsko-Żywieckiej jako delegat Biskupa Bielsko-Żywieckiego będzie odpowiedzialny za celebracje i opiekę duszpasterską nad tymi grupami wiernych w diecezji.

Art. 2.

Miejscem sprawowania Eucharystii według Mszału Rzymskiego z 1962 roku będzie:

1. Kaplica Świętego Ojca Pio w Bielsku-Białej Wapienicy, w pierwsze piątki miesiąca,

w każdą sobotę oraz w niedzielę i inne ważne dni liturgiczne – odpowiedzialny Ksiądz Grzegorz Klaja.

2. Kościół Ojców Bonifratrów w Cieszynie, w pierwszą i trzecią niedzielę miesiąca oraz wybrane dni liturgiczne – odpowiedzialny Ksiądz Marcin Wróbel.
3. Kościół Świętego Jana Kantego w Kętach, w pierwszą i trzecią niedzielę miesiąca.
4. Kościół Świętego Marka w Żywcu, w drugą i ostatnią niedzielę miesiąca – odpowiedzialny Ksiądz Rafał Wagner SDS.
5. Kaplica Świętego Jacka w Oświęcimiu, w drugą niedzielę miesiąca – odpowiedzialny Ksiądz Ariel Stąporek.

Art. 3.

Zgoda na miejsce celebracji, czas i osobę prezbitera zawarte w art. 2 niniejszego dokumentu dotyczą tylko i wyłącznie przypadków tam wymienionych, jednak prezbiterzy mogą swobodnie się zastępować w ramach wyznaczonych miejsc. Natomiast wyżej wspomniani prezbiterzy chcąc sprawować liturgię według Mszału Rzymskiego z 1962 roku w innych diecezjach muszą uzyskać zgodę miejscowego biskupa.

Art. 4.

Sprawowanie Najświętszej Ofiary według Mszału Rzymskiego z 1962 roku przez innych kapłanów, a także w innym czasie i miejscach, jest możliwe za pisemną zgodą Biskupa Bielsko-Żywieckiego, mając jednak na uwadze ograniczenia jakie wynikają z art. 4 TC, gdzie wymagana jest konsultacja ze Stolicą Apostolską.

Art. 5.

Normy powyższe obowiązują „ad experimentum” na okres jednego roku, czyli do 26 listopada 2022 roku i należy je stosować łącznie z TC oraz innymi dokumentami, dotyczącymi celebracji sprzed reformy liturgicznej z 1970 roku.

Art. 6.

Dekret powyższy wchodzi w życie w I Niedzielę Adwentu 2021 roku (28 listopada).

Wszystkim kapłanom i wiernym tworzącym w Diecezji Bielsko-Żywieckiej środowisko skupione wokół liturgii rzymskiej sprzed reformy przeprowadzonej w duchu wskazań Soboru Watykańskiego II udzielam błogosławieństwa i polecam opiece Najświętszej Maryi Panny Matki Miłosierdzia.

+ Roman PINDEL
Biskup Bielsko-Żywiecki

Bielsko-Biała, 23 listopada 2021 roku

**DEKRET
USTANAWIAJĄCY SANKTUARIUM
BŁ. STEFANA KARDYNAŁA WYSZYŃSKIEGO**

NA CHWAŁĘ BOGA W TRÓJCY ŚWIĘTEJ JEDYNEGO!

Świątynia parafialna w Zuzeli jest miejscem szczególnej modlitwy, do którego licznie pielgrzymują wierni z kraju i zagranicy, pragnąc nawiedzić miejsce narodzin i chrztu Stefana Wyszyńskiego, późniejszego Prymasa Polski, wyniesionego dzisiaj do chwały ołtarzy. Szukając pomocy w różnorodnych potrzebach i prosząc o łaski za przyczyną Prymasa

Tysiąclecia, parafianie i pielgrzymi ze czcią zginają kolana nie tylko przed Najświętszym Sakramentem w tabernakulum, lecz także przy bocznym ołtarzu przed obrazem Matki Bożej Częstochowskiej, przed którym wraz ze swoimi rodzicami modlił się najpierw jeszcze jako dziecko, a później zawierając swoje kapłaństwo i biskupstwo przyszedł błogosławiony.

Mając na uwadze żywy kult Matki Bożej i bł. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w kościele parafialnym w Zuzeli, w myśl kanonu 1230 *Kodeksu Prawa Kanonicznego*, z dniem dzisiejszym

**USTANAWIAM
KOŚCIÓŁ PARAFIALNY W ZUZELI
DIECEZJALNYM SANKTUARIUM BŁ. STEFANA
KARDYNAŁA WYSZYŃSKIEGO**

Kustoszem Sanktuarium ustanawiam każdorazowego proboszcza parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Zuzeli, któremu zlecam troskę o ustawiczny jego rozwój. Niech dba, aby wszystkim przybywającym do Sanktuarium zapewnić obfity dostęp do środków zbawienia poprzez głoszenie Słowa Bożego i odpowiednie ożywienie życia liturgicznego, zwłaszcza sprawowanie Eucharystii i udzielanie sakramentu pokuty i pojednania oraz przez kultywowanie zatwierdzonych form pobożności ludowej. W wypełnianiu swoich obowiązków Ksiądz Kustosz powinien kierować się postanowieniami *Kodeksu Prawa Kanonicznego* (kanony 1232, 1233 oraz 1234) i *I Synodu Diecezji Łomżyńskiej*.

Polecając modlitwom pielgrzymów – sprawy Diecezji i Kościoła w Ojczyźnie, a także powołań do służby Bożej – Kustoszowi, Parafianom i wszystkim nawiedzającym Sanktuarium z serca udzielam pasterskiego błogosławieństwa.

+ Janusz STEPNOWSKI
Biskup Łomżyński

Łomża-Zuzela, dnia 12 września 2021 r., w dniu beatyfikacji Stefana Kardynała Wyszyńskiego

DEKRET

Sanktuarium poświęcone zarówno Trójcy Najświętszej, Chrystusowi Panu, jak i Najświętszej Dziewicy Maryi, aniołom, świętym i błogosławionym to szczególne miejsce, w którym relacja między liturgią i pobożnością ludową jest bardzo częsta i oczywista. „W sanktuariach należy zapewnić wiernym obfite środki zbawienia przez gorliwe głoszenie słowa Bożego, przez odpowiednie ożywienie życia liturgicznego, zwłaszcza przez sprawowanie Eucharystii i pokuty oraz przez kultywowanie zatwierdzonych form pobożności ludowej” (Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, pkt 261).

Biorąc pod uwagę fakt, iż

**KOŚCIÓŁ PW. ŚWIĘTEGO JAKUBA APOSTOŁA
W TORUNIU**

jest miejscem pielgrzymowania wiernych, szczególnej pobożności ludowej i celebracji kultycznych oraz miejscem ewangelizacji, kultury, działalności ekumenicznej i szerzenia bratniej miłości, na podstawie kanonu 1230 Kodeksu Prawa Kanonicznego, zatwierdzam tę świątynię jako

SANKTUARIUM.

Zgodnie z kanonem 1232 Kodeksu Prawa Kanonicznego zatwierdzam Statut Sanktuarium.

+ Wiesław ŚMIGIEL
Biskup Toruński

Toruń, 25 lipca 2021 r.

IV. FORMACJA LITURGICZNA

Ks. Piotr Jura¹

Trzecie wydanie Mszału rzymskiego w języku włoskim

Wraz z rozpoczęciem tegorocznego adwentu, w wielu diecezjach włoskich, wszedł w życie odnowiony *Mszał rzymski*², którego używanie stanie się obowiązkowe od przyszłej Wielkanocy, tzn. od dnia 4 kwietnia 2021 roku. Nie jest to *nowy mszał*, lecz nowe wydanie, trzeciego, jedynego mszału, świadka reformy Soboru Watykańskiego II. Ktoś mógłby zapytać, z jakiego powodu dokonano nowego tłumaczenia i nowego wydania, nie wystarczyło tylko jakieś uzupełnienie i ponowny wydruk posoborowego *Mszału* z 1983 roku?

Powodem, który uzasadnia to nowe tłumaczenie i wydanie, trzecie wydanie w języku łacińskim *Mszału rzymskiego* w 2002 r. (wyd. poprawione 2008)³, w którym znalazły się nowe teksty odnoszące się do świętych, nowe modlitwy i inne zmiany.

Praca nad tłumaczeniem na język włoski rozpoczęła się w 2004 roku i zakończyła ostatecznym zatwierdzeniem tłumaczenia zaproponowanego przez Konferencję Episkopatu Włoch, przez papieża Franciszka w dniu 16 maja 2019 roku oraz przez Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w dniu 16 lipca 2019 roku.

W tym miejscu spontanicznie pojawia się jeszcze inne pytanie: czy w ciągu prawie czterdziestu lat wykorzystaliśmy maksymalnie to, co oferował *Mszał rzymski* dla Kościoła włoskiego z roku 1983? Zwróćmy uwagę, że ciągła pokusa dla celebransa, aby niejako zadomowić się w najbardziej znanych formach, łatwiejszych do znalezienia, czasem krótszych i wyuczonych na pamięć, staje u podstaw powtarzalności i nudności, której sam *Mszał* nie chce. Jeszcze bogatsza księga liturgiczna do odprawiania Eucharystii nie jest nic warta, jeśli gnuśność tych, którzy są wezwani do wybierania formuł modlitw i do przewodniczenia modlitwom zgromadzenia liturgicznego, umniejsza to bogactwo do minimum podręcznika do recytacji z pamięci.

Kolejne pytanie: dlaczego to trwało tak długo? Przyczyniło się do tego wiele powodów⁴:

- a. Rok 2001: Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów wydała *Instrukcję* dotyczącą prawidłowego stosowania Konstytucji o Liturgii Świętej Soboru Watykańskiego II «*Liturgiam authenticam*»⁵. Dokument ten podawał dokładne kryteria tłumaczenia tekstów liturgicznych (tłumaczenie dosłowne [ad litteram] i szanujące styl i poprawność konstrukcji obrządku rzymskiego).
- b. Rok 2004. Konferencja Episkopatu Włoch wydała, przetłumaczone z łaciny, *Ordinamento generale del Messale Romano* (Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego)⁶,

1 Ks. dr Piotr Jura, konsultor Krajowego Biura Liturgicznego i odpowiedzialny za liturgię przy Konferencji Episkopatu Lacjum.

2 CONFERENZA EPISCOPALE ITALIANA, *Messale Romano. Riformato a norma dei decreti del Concilio Ecumenico Vaticano II promulgato da papa Paolo VI e riveduto da papa Giovanni Paolo II*, Roma 2020.

3 *Missale Romanum ex Decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli P.P. VI promulgatum Ioannis Pauli P.P. II cura recognitum. Editio typica*, Città del Vaticano 2002 (Reimpressio emendata, 2008).

4 Por. M. BARBA, «La nuova edizione italiana del Messale Romano», *Rivista liturgica* 2 (2020) 7-63.

5 CONGREGAZIONE PER IL CULTO DIVINO E LA DISCIPLINA DEI SACRAMENTI, «Istruzione *Liturgiam authenticam* (28 marzo 2001)», in AAS 93 (2001), 685-726.

6 CONFERENZA EPISCOPALE ITALIANA, *Ordinamento generale del Messale Romano*, Roma 2004. Tekst łaciński, cf. CONGREGAZIONE PER IL CULTO DIVINO E LA DISCIPLINA DEI SACRAMENTI, *Institutio Generalis Missalis Romani*, Roma 2000.

które stanowi podstawowe narzędzie, aby wiedzieć, co robić i jak celebrować różne momenty Mszy świętej.

- c. Rok 2008. Konferencja Episkopatu Włoch, po zatwierdzeniu ze strony Stolicy Świętej, opublikowała nowe tłumaczenie *Pisma Świętego*⁷, co z kolei miało duże konsekwencje liturgiczne zarówno w nowym wydaniu *Lekcjonarza* (dziewięć tomów)⁸ i *Ewangeliarza*⁹, jak i w tłumaczeniu *Antyfon na wejście*, *Antyfon na Komunię*, wielu modlitw czy cytatów biblijnych do *Mszału rzymskiego*. Z pewnością, nie było czymś łatwym wzięcie pod uwagę różnych kryteriów pozwalających lub nie na poprawne tłumaczenie czy bezpośrednie przytoczenie jakiegoś cytatu z Pisma Świętego. Nie zawsze można było przyjąć łatwe rozwiązanie. A to przedłużało czas oczekiwania na odnowiony *Mszał*. I tak na przykład w przypadku *Modlitwy Pańskiej* postanowiono, aby modlitwa liturgiczna odpowiadała nowemu tłumaczeniu Biblii. W innym przypadku, poprzednie tłumaczenie pozostało niezmienione: tak stało się w przypadku słów konsekracji. Jeszcze w innej sytuacji postanowiono inaczej: na przykład w hymnie *Chwała na wysokości Bogu* wyrażenie «e pace in terra agli uomini di buona volontà» (a na ziemi pokój ludziom dobrej woli) powinno stać się «e pace in terra agli uomini, che egli ama» (a na ziemi pokój ludziom, których On kocha), zgodnie z nowym przekładem Biblii (Łk 2, 14). Jednak uwaga tu skupiła się na konieczności dostosowania tekstu do śpiewu tegoż hymnu, co doprowadziło do zmiany tłumaczenia na «e pace in terra agli uomini, amati dal Signore» (i pokój na ziemi ludziom umiłowanym przez Pana).
- d. Rok 2017. Papież Franciszek podpisał *List apostolski* w formie Motu proprio «*Magnum principium*»¹⁰ dotyczący tłumaczenia tekstów liturgicznych i kompetencji w zakresie adaptacji. Według tego dokumentu, należy zwrócić uwagę zarówno na tekst źródłowy, jak i na kulturę docelową, czyli na odbiorców. Dlatego też kompetencje tłumaczenia tekstów liturgicznych zostały niejako oddane w ręce poszczególnych konferencji biskupich. W tym przypadku Stolica Apostolska tylko zatwierdza (*confirmatio*). W przypadku zaś proponowanych nowych tekstów liturgicznych czy zmian w rycie, Stolica Święta zastrzega sobie prawo rozpoznania (*recognitio*).
- e. Rok 2019. Dzięki swoistemu *zatwierdzeniu* przez papieża Franciszka, także Kongregacja ds. Kultu i Dyscypliny Sakramentów dokonała oficjalnego zatwierdzenia tłumaczenia *Mszału rzymskiego* na język włoski¹¹.
- f. Rok 2020. Opublikowano trzecie włoskie wydanie *Mszału rzymskiego*, które znacznie ubogaca *Mszał* z 1983 roku i zawiera wszystkie nowości *Mszału rzymskiego* w edycji typowej z 2002 i 2008 roku¹².

7 12 listopada 2007, sekretarz genialny Konferencji Episkopatu Włoch, bp Giuseppe Betori, ogłosił wydanie trzech lekcjonarzy świątecznych zgodnych z nowym tłumaczeniem Pisma Świętego. Pierwsza zaś edycja nowego tłumaczenia Biblii jest z 2008 roku, por. CONFERENZA EPISCOPALE ITALIANA, *La sacra Bibbia*, 2 voll., Città del Vaticano 2008.

8 CONFERENZA EPISCOPALE ITALIANA, *Lezionario Domenicale e Festivo*, 3 voll., Roma 2007; *Lezionario Feriale*, 3 voll., Roma 2009; *Lezionario per le Celebrazioni dei Santi*, Roma 2009, *Lezionario per le Messe Rituali*, Roma 2010; *Lezionario per le Messe «ad diversa» e votive*, Roma 2010.

9 Prace nad wydaniem nowego *Ewangeliarza* Kościoła włoskiego są w toku. Tym niemniej, na rynku, pojawiło się wiele publikacji *Ewangeliarza* przygotowanych przez różne wydawnictwa czy diecezje.

10 FRANCESCO, «Lettera apostolica in forma di "motu proprio" *Magnum principium*», in http://www.vatican.va/content/francesco/it/motu_proprio/documents/papa-francesco-motu-proprio_20170903_magnum-principium.html, [accesso: 30-11-2020].

11 CONGREGATIO DE CULTU DIVINO ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM, Prot. N. 39/19.

12 Por. CONFERENZA EPISCOPALE ITALIANA, *Un Messale per le nostre Assemblee. La terza edizione del Messale Romano: tra Liturgia e Catechesi*, Roma 2020.

Kilka informacji *technicznych* o tej odnowionej księdze liturgicznej. Przede wszystkim format: przynajmniej w pierwszym wydaniu mamy do czynienia z tomem w jednym formacie, tzw. średnim, między małym a dużym mszałem ołtarzowym. Jego wymiary to: 19 x 27 cm i zawiera 1190 stron. Nadruk wewnętrzny jest w sześciu kolorach na naturalnym papierze w kolorze kości słoniowej. Projekt graficzny został wykonany przez Studio Cerri z Mediolanu, a druk przez Grafica Mariani z Lariano Comense. Jeśli chodzi o studium i realizację ikonograficzną, została ona powierzona artyście Mimmo Paladino¹³.

Po dwóch dekretach wstępnych¹⁴, na uwagę zasługuje *Presentazione*¹⁵ (Prezentacja) Konferencji Episkopatu Włoch, w której wyjaśniono główne motywy tego wydania i podano pewne wskazówki dotyczące jego owocnego wykorzystania duszpasterskiego: mówi się o zdrowej tradycji, którą należy szanować, o szlachetnej prostocie do poszukiwania, o *sztuce celebracji*, która ma być wyrafinowana i o *mistagogicznej katechezie*, którą należy docenić¹⁶.

Następnie znajdują się Dekrety dotyczące pierwszego, drugiego i trzeciego typicznego wydania posoborowego *Mszału rzymskiego*¹⁷ i Konstytucja apostolska papieża Pawła VI promulgująca posoborowy Mszał¹⁸.

Po tych wstępnych dokumentach dochodzimy do *Ogólnego wprowadzenia do Mszału rzymskiego*¹⁹. Nie mamy tu do czynienia z prostym podręcznikiem rubryk, ale z prawdziwym katalogiem liturgiczno-duszpasterskim. Dobrze zapoznanie się z tym dokumentem jest czymś niezbędnym, aby wiedzieć, co robić, a czego nie, oraz aby dobrze rozeznąć się, jak celebrować różne momenty Mszy świętej. Znajdujemy tutaj małe dodatki i ulepszenia, które nie wpływają na strukturalne elementy celebracji, ale są istotne dla zrozumienia podstawowych tendencji i nowych wrażliwości na gesty, sposób wyrażania się, na różne języki liturgiczne, rzeczy, których należy unikać i te, na które należy zwrócić większą uwagę.

Kolejny dokument to tzw. *Precisazioni*²⁰ (Wyjaśnienia) Konferencji Episkopatu Włoch dotyczące tych aspektów, które zostały pozostawione wyborowi poszczególnych Konferencji Episkopatów: gesty ciała, wybór pieśni, rozkład miejsc liturgicznych, itp. I tak na przykład zachęca się do unikania wymieniania wielu imion zmarłych podczas niedzielnych i świątecznych celebracji mszy, do niewykonywania żadnych pieśni na znak pokoju, do unikania gestów, które nie odpowiadają naturze *Modlitwy Pańskiej* (takich jak trzymanie się za ręce), do wypełniania ciszy po Komunii świętej modlitwami pobożnościowymi lub ogłoszeniami. Wzięcie pod uwagę tych *Wyjaśnień* staje się dobrą okazją zarówno do analizy jeszcze nie utrwalonych dobrze praktyk dotyczących gestów (kiedy wstawać, kiedy siadać, kiedy klękać; jak przyjmować Komunię świętą), jak i do aktualizacji innych możliwości dotąd mało docenianych (na przykład składanie *Wyznania wiary*, głównie w okresie Wielkiego Postu i Wielkanocy przy pomocy słów tzw. *Wyznania wiary Kościoła rzymskiego*, zwanego *Symbolem Apostolskim*). Dbałość o pozornie drobne szczegóły ma

13 Por. P. TOMATIS, «L'Iconografia», *Rivista liturgica* 2 (2020) 169-177.

14 CONFERENZA EPISCOPALE ITALIANA, Prot. N. 551/19, p. V e CONGREGATIO DE CULTU DIVINO ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM, Prot. N. 39/19, p. VI.

15 CONFERENZA EPISCOPALE ITALIANA, «Presentazione», pp. VII-XI.

16 Por. W. RUSPI, «Il Messale Romano: fonte di catechesi mistagogica», *Rivista liturgica* 2 (2020) 125-139.

17 SACRA CONGREGAZIONE PER IL CULTO DIVINO, Prot. N. 166/70, p. XII; SACRA CONGREGAZIONE PER IL CULTO DIVINO, Prot. N. 1970/74, p. XIII; CONGREGAZIONE PER IL CULTO DIVINO E LA DISCIPLINA DEI SACRAMENTI, Prot. N. 143/00/L, p. XIV.

18 PAOLO VI, «Costituzione apostolica con la quale si promulga il Messale Romano riformato a norma del Concilio Ecu-
menico Vaticano II», pp. XV-XVI.

19 *Ordinamento Generale del Messale Romano*, pp. XVII-LI.

20 CONFERENZA EPISCOPALE ITALIANA, «Precisazioni», pp. LII-LIV.

wielkie znaczenie w ogólnej dbałości o symboliczne bogactwo języka liturgicznego (na przykład w ujęciu negatywnym: zbyt duże mikrofony ołtarzowe, niewłaściwe i wręcz zakazane obrusy na ołtarzu, gdzie znajduje się tabernakulum czy na ołtarzach bocznych; i w ujęciu pozytywnym: teksty pieśni odnoszące się do *Antyfon* z Mszału, wspólny moment, w którym się wstaje, np. przed *Modlitwą nad darami*).

Z kolei mamy jeszcze kilka dokumentów:

- *Pismo apostolskie* papieża Pawła VI zatwierdzające ogólne normy roku liturgicznego i nowy Kalendarz rzymski²¹;
- *Precisazioni* (Wyjaśnienia) Konferencji Episkopatu Włoch²² odnośnie do kalendarza i w konsekwencji odnośnie do celebracji niektórych uroczystości czy świąt;
- *Calendario Romano* (Kalendarz rzymski) zawierający obchody liturgiczne zarówno z Kalendarza rzymskiego jak i z Kalendarza własnego Kościoła Włoskiego²³.

Jaka jest struktura tego Mszału?

1. Trzy główne modlitwy celebransa

W formularzach do każdej Mszy świętej znajdują się trzy modlitwy, które celebrans odmawia w imieniu wszystkich wiernych na zakończenie *Obrzędów wstępnych* (Kolekta), *nad darami* i *po Komunii*. Te trzy modlitwy są ułożone według podziału na okresy liturgiczne, od Adwentu i Bożego Narodzenia do Wielkiego Postu i Wielkanocy, aż do Okresu Zwykłego. Poza kilkoma nowymi modlitwami i niektórymi zmianami, w celu uniknięcia niepotrzebnych powtórzeń, uległo zmianie przede wszystkim tłumaczenie. Poza tym w okresie Wielkiego Postu pojawia się nowość: *Modlitwa nad ludem*, która jest umieszczana na końcu Mszy św., bezpośrednio przed błogosławieństwem.

Należałoby doprecyzować, że ten rodzaj modlitwy był już obecny we włoskim wydaniu *Mszału* z 1983 r. w zbiorze tzw. *Modlitw nad ludem*, który znajdował się po *Uroczystych błogosławieństwach* zamykających *Ordo Missae*. Mamy tu do czynienia ze starożytnymi modlitwami, obecnymi już w pierwszych rzymskich sakramentarzach jako dodatek do modlitwy po Komunii i które znalazły też miejsce w potrydenckim *Mszale św.* Piusa V (1570) w formie modlitw błogosławieństwa końcowego. Te wezwania, które mogą być odmówione *ad libitum*, są bardzo podobne do wezwań skierowanych do Ducha Świętego: i w rzeczywistości w rubryce kapłan jest wezwany do wyciągnięcia rąk nad ludem podczas wymawiania tej modlitwy, z wyraźnym znaczeniem epiklezy, to znaczy wezwania Ducha Świętego. Jeśli z punktu widzenia konstrukcji modlitwy te przypominają modlitwę poprzednią (po Komunii), to z punktu widzenia treści jest to coś zupełnie innego. Zostaje w gestii celebransa rozróżnienie tych dwóch modlitw krótkim upomnieniem (na przykład: *Pokłońcie głowy na błogosławieństwo* lub *Przyjmijcie teraz błogosławieństwo od Pana*). Faktycznie modlitwa ta, wzmacnia i ubogaca gest końcowego błogosławieństwa, który staje się krótką sekwencją złożoną z wezwania, ciszy, modlitwy i gestu, którym towarzyszy słowo (*Niech was błogosławi Bóg wszechmogący...*)²⁴.

21 PAOLO VI, «Lettera apostolica Motu proprio con cui si approvano le Norme Generali dell'Anno liturgico e il nuovo Calendario Romano», pp. LV-LXI.

22 Conferenza Episcopale Italiana, «Precisazioni», pp. LXII-LXIII.

23 Calendario Romano, pp. LXIV-LXXVII.

24 Por. M. FERRARI, «Le Orationes super populum per il Tempo di Quaresima», *Rivista liturgica* 2 (2020) 179-188.

2. Msze własne o świętych

Cześć ta doznała znacznego powiększenia: nowe wspomnienia (obowiązkowe i dowolne), jak na przykład te odnoszące się do nowych świętych (Jan Paweł II, Jan XXIII czy Paweł VI), przywrócenie niektórych wspomnień, które zniknęły w poprzednich edycjach Mszału, jak *Najświętszego Imienia Pana Jezusa* czy *Najświętszego Imienia Maryi*; podniesienie do rangi święta wspomnienia św. Marii Magdaleny, wprowadzenie nowych świąt odnoszących się do patronów Europy, itd. W tej części aktualnie znajduje się: 8 uroczystości, 30 świąt, 67 wspomnień obowiązkowych i 108 dowolnych.

3. Rytuał Mszy – *Ordo Missae*

Przejdźmy teraz do krótkiej analizy głównych stron *Mszału*, gdzie znajduje się tak zwany program rytualny, tj. *Obrzędy Mszy świętej z ludem*, który przedstawia ogólną strukturę Mszy w jej nieziennej części²⁵.

a. Obrzędy wstępne

Małe zmiany. W pozdrowieniu liturgicznym wprowadzono liczbę mnogą «siano» (będą) zamiast liczby pojedynczej «sia» (będzie) wtedy, gdy przedmiotem modlitwy jest właśnie liczba mnoga: «La grazia del Signore nostro Gesù Cristo, l'amore di Dio Padre e la comunione dello Spirito Santo siano con tutti voi» (Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa, miłość Boga Ojca i komunია Ducha Świętego niech będą z wami wszystkimi).

W *Akcje pokuty* mamy jedną istotną zmianę znajdującą się w formule wyznania grzechów *Spowiadam się Bogu...*, w którym wspólnota wyraża się w charakterze zarówno męskim jak i żeńskim: «Confesso a Dio onnipotente e a voi, fratelli e sorelle...» (Spowiadam się Bogu Wszchemogącemu i wam, bracia i siostry...).

Kolejna nowość w *Akcje pokuty* dotyczy zalecenia używania formuły w języku greckim «*Kyrie, eléison*» i to zarówno w *Wezwaniach do wyboru* (17 formularzy z podziałem na różne okresy roku liturgicznego), jak i w *Wezwaniach do Chrystusa Pana* (w krótkiej formie). Jako ostatnia, jest też podana możliwość użycia krótkiej formy po włosku: «Signore, pietà» (Panie, zmiłuj się nad nami).

Za decyzją, aby pozostawić jako główną grecką formułę, kryje się świadomość, że Msza święta odprawiana jest już normalnie... w językach! Mamy język hebrajski: «Alleluja» (chwała Bogu), «Amen» (prawda, tak się stanie, niech tak będzie) i «Hosanna» (udziel zbawienia); mamy łacinę, kiedy używamy, przede wszystkim w pieśniach, takich sformułowań jak «Miserere nobis», gdy używamy formy łacińskiej «Gloria in excelsis Deo», «Pater noster» czy «Agnus Dei». A teraz także po grecku, z podkreśleniem, aby zabrzmiała z mocą jedna z głównych modlitw ewangelicznych, którą nazwano «modlitwą Jezusa». Pojawia się ona w ewangeliach synoptycznych około dziesięć razy. Na przykład w modlitwie kobiety kananejskiej «Ulituj się nade mną, Panie, Synu Dawida» (Mt 15, 22); w modlitwie ojca syna epileptyka: «Panie, zlituj się nad moim synem» (Mt 17, 15); w wołaniu dwóch niewidomych z Jerycha: «Panie, ulituj się nad nami» (Mt 20, 30).

Podczas gdy tytuł «Kyrios» z łatwością możemy przypisać Jezusowi jako Panu, Temu który powstał z martwych, tłumaczenie greckie «eléison» z trudnością jest w stanie oddać sens znaczenia terminu hebrajskiego «hannenu», który oznacza okazywanie łaski i miłosierdzia.

Zachęta do modlitwy w języku greckim nie tylko prowadzi do swoistej komunii ze

25 Por. A. LAMERI, «Le novità nell'Ordo Missae e nelle Preghiere eucaristiche», *Rivista liturgica* 2 (2020) 141-151.

starożytnymi i dzisiejszymi liturgiami Wschodu (najstarsze liturgiczne świadectwo jej użycia pochodzi z IV wieku w Jerozolimie), ale także przyczynia się do rozbrzmiewania w liturgii Kościoła lokalnego, w tym przypadku włoskiego, modlitwy w języku, w którym spisano ewangelie, a której sens i wymiar miłosierdzia jest z kolei trudny do oddania w tłumaczeniu²⁶.

W hymnie *Chwała na wysokości Bogu* nastąpiła także mała zmiana tekstu: «E pace in terra agli uomini, amati dal Signore» (I pokój na ziemi ludziom umiłowanym przez Pana). W porównaniu z poprzednim tekstem, który był zgodny ze starożytnym łacińskim tłumaczeniem *Wulgaty* świętego Hieronima (*et in terra pax hominibus bonae voluntatis*), nowe tłumaczenie jest wierniejsze oryginalnemu tekstowi greckiemu z Ewangelii Łukasza (por. Łk 2, 17), w którym ludzie stają się przedmiotem dobroci i miłości Bożej.

b. Liturgia Słowa

Struktura *Liturgii Słowa* pozostała niezmienną: 1 czytanie, Psalm responsoryjny, 2 czytanie (kiedy przewidziane), aklamacja przed Ewangelią, Ewangelia, homilia (zapisana we wszystkie niedziele i święta i zalecana w inne dni), Wyznanie wiary (kiedy jest przepisane; zalecany jest, głównie w Okresie Wielkiego Postu i Wielkanocy tzw. *Symbol chrzcielny Kościoła rzymskiego*, zwany *Apostolskim*), *Modlitwa powszechna*: do *Mszału* został dołączony bardzo dobrze rozbudowany zbiór Modlitw wiernych – *Orazionale*.

c. Liturgia Eucharystyczna

W *Obrzędzie przygotowania darów* dokonano tylko niewielkich zmian tekstowych, gesty pozostały bez zmian.

Do odnowionego Mszału ułożono kilka nowych *Prefacji*²⁷:

- II Prefacja o świętych męczennikach,
- II-III Prefacja o świętych pasterzach,
- I-II Prefacja o świętych doktorach Kościoła.

W *Modlitwach eucharystycznych*, pomimo zmian głównie w tłumaczeniu i położeniu (umiejscowieniu)²⁸, zauważa się zasadniczą tożsamość w stosunku do poprzedniego *Mszału*.

Jak wiemy, *Modlitwy eucharystyczne* mają części wspólne, takie jak wstępny dialog, aklamacja *Święty, święty, święty...*, opowiadanie o ustanowieniu i konsekracja, anamneza (tajemnica wiary, z trzema możliwymi formami odpowiedzi) i doksolgia (*Przez Chrystusa...*), które są identyczne w różnych modlitwach eucharystycznych. We wszystkich tych częściach nie ma istotnych zmian tekstowych²⁹.

26 Por. V. Di GRIGOLI, «Kyrie eléison», *La vita in Cristo e nella Chiesa* 10 (2020) 49-50.

27 Por. V. TRAPANI, «I Prefazi: tra continuità e innovazione», *Rivista liturgica* 2 (2020) 189-199.

28 Mamy obecnie cztery *Modlitwy eucharystyczne* umieszczone w *Obrzędach Mszy świętej z ludem* i sześć *Modlitw eucharystycznych* (dwie o *tajemnicy pojednania* i cztery na *Msze «w różnych potrzebach»*), które znalazły swoje miejsce w specjalnym *Dodatk do Obrzędów Mszy świętej*, nie na końcu *Mszału*, ale zaraz po *Obrzędach Mszy świętej z ludem*.

29 Doszło tu do pewnej ugody: w roku 2012, papież Benedykt XVI, wyraźnie prosił o dosłowniejsze przetłumaczenie słów wymawianych w czasie konsekracji nad winem, które zamiast «versato per voi e per tutti» (przelanej za was i za wszystkich) miałyby tłumaczyć łacińskie «qui pro vobis et pro multis effundetur» na włoskie «per molti» (za wielu) lub «per la moltitudine» (za rzeszę). Biskupi włoscy uznali za stosowniejsze zachowanie poprzedniego tłumaczenia, aby nie wywoływać zamieszania, tak jakby Krew Chrystusa nie była wylana za wszystkich, ale tylko za wielu lub za trudną do wyjaśnienia ogólną «moltitudine» (rzeszę). Drugim powodem było to, aby nie zmieniać, w imię wierniejszego co do litery przekładu, innego tłumaczenia interpretacyjnego dotyczącego chleba, w którym łacińskie «hoc est enim Corpus meum, quod pro vobis tradetur» (to jest Ciało moje za was wydane), zostało w przetłumaczone w *Mszale* z 1983 r. słowami «questo è il mio Corpo offerto in sacrificio per voi» (to jest moje Ciało, złożone na ofiarę za was). Po długich dyskusjach

W tłumaczeniu *Drugiej Modlitwy eucharystycznej* wywołało pewien oddźwięk i dyskusję odniesienie się do «rosy Ducha Świętego»: «Santifica questi doni con la rugiada dello Spirito perché diventino per noi il corpo e il sangue del Signore nostro Gesù Cristo» (Poświęć te dary rosą Ducha, aby stały się dla nas Ciałem i Krwią Pana naszego Jezusa Chrystusa)³⁰.

Skąd wzięło się to sformułowanie? Nie kryje się tu ani żaden dreszczyk New Age, ani brawura poetyckiej nowości: jest to po prostu najbardziej dosłowne tłumaczenie łacińskiej modlitwy: «*spiritus tui rore sanctifica*», czyli «uświęć rosą (*rore*) swojego Ducha».

Modlitwa ta wywodzi się ze starożytnej liturgii hiszpańskiej, która w niektórych modlitwach łączyła dar Ducha właśnie z rosą. Także w liturgii starożytnego Rzymu obecny był temat rosy, powiązany z darem błogosławieństwa. Obraz rosy jest też głęboko biblijny i odnosi się do środowiska Palestyny, w którym rosa jest cennym darem rekompensującym brak deszczu³¹.

Ze względu na poczucie dobrobytu, płodności i życiodajnej mocy, które osiada w ciszy, prorok Ozeasz postanowił opisać tymi słowami Bożą obecność i działanie wobec Izraela: «Stanie się jakby rosą dla Izraela» (Oz 14, 6). W Starym Testamencie rosa jest znakiem błogosławieństwa, które przychodzi z góry i przenika to, czego dotyka (ziemię, ludzi). Jest ona porównywana do życia braterskiego (por. Ps 133), do słowa Bożego, które pada jak rosa (por. Pwt 32, 2), do spokojnego spojrzenia Boga, które spoczywa na Jego stworzeniach (por. Iz 18, 4). Rosa poprzedza i objawia dar manny (por. Wj 16, 13-14), zwilża głowę ukochanego (Pnp 5, 2).

Jej *nocna* symbolika (rosa tworzy się w nocy) zachęca do myślenia o bezinteresowności boskiego działania, które wymyka się spod kontroli i panowania człowieka. Symboliczne bogactwo tego obrazu nie mogło nie pociągnąć Kościoła do opisanego błogosławieństwa Bożego, które *osiada* na człowieku, a zwłaszcza daru Ducha Świętego, który przychodzi, aby użyźnić ziemię ludzkości. Duch zstępuje jak rosa i osiada na chlebie i winie, i w ten sposób stają się te dary sakramentem Ciała i Krwi Chrystusa.

d. Obrzędy Komunii świętej

Wybija się tu nowe tłumaczenie *Modlitwy Pańskiej*, o którym tak wiele dyskutowano. Dokonano dwóch zmian w tłumaczeniu: zostało dodane «anche» (też): «rimetti a noi i nostri debiti, come anche noi li rimettiamo ai nostri debitori» (odpuść nam nasze winy jako i my też odpuszczamy naszym winowajcom) oraz «non abbandonarci alla tentazione» (nie pozostawiaj nas pokusie). Również w tym przypadku podjęto próbę dokładniejszego przetłumaczenia greckiego tekstu ewangelii, zgodnie z nowym tłumaczeniem Biblii z 2008 roku (por. Mt 6, 12-13).

W *Obrzędach pokoju* pojawia się język daru: «Scambiatevi il dono della pace» (Prze-każcie sobie dar pokoju) zamiast bardziej prozaicznego «segno di pace» (znak pokoju).

Wreszcie w ukazaniu konsekrowanej Hostii, która następuje po *Lamaniu chleba*, znajdujemy znaczącą zmianę w słowach towarzyszących gestowi ukazania Hostii: «Ecco

propozycja biskupów włoskich, aby zachować poprzednie tłumaczenie z 1983 roku, została przyjęta przez Stolicę Apostolską tylko dzięki bezpośredniej interwencji papieża Franciszka. Należy podkreślić, iż biskupi wybrali duszpasterską linię, aby nie zmieniać tekstu konsekracji, aby uniknąć niebezpiecznych podziałów w sercu *Modlitwy eucharystycznej*, z niebezpieczeństwem, że jeden kapłan, używałby stwierdzenia «za wielu», a inny, «za wszystkich».

30 Por. V. BULGARELLI, «Santifica questi doni con la rugiada del tuo Spirito». Riflessioni sul simbolismo della rugiada a partire dalla Scrittura», *Rivista liturgica* 2 (2020) 201-205.

31 Także dzisiaj wydział meteorologii państwa Izraela posiada specjalną sekcję poświęconą badaniu obecności rosy.

l'Agnello di Dio, ecco colui che toglie i peccati del mondo. Beati gli invitati alla cena dell'Agnello» (Oto Baranek Boży, oto Ten, który gładzi grzechy świata. Błogosławieni którzy są zaproszeni na wieczerzę Baranka). Mamy tu do czynienia z potrójną zmianą:

- przedstawiony jest Baranek («Oto Baranek Boży»), a następnie jest zaproszenie do Komunii («Błogosławieni którzy są zaproszeni»);
- biblijne «Oto Baranek Boży» (por. J 1, 29) jest potwierdzone: «Oto ten, który gładzi...»;
- «Wieczera Pańska» staje się «Wieczerą Baranka», z dokładniejszym odniesieniem do Ap 19, 9, gdzie znajdujemy «błogosławieni, którzy są wezwani na ucztę Godów Baranka». Tutaj zdecydowano się zachować terminologię wieczerzy, w swoistym skrzyżowaniu między 1 Kor 11, 20 (Wieczera Pańska), a Ap 19, 9 (gody Baranka).

Odpowiedź zgromadzenia «O Signore, non sono degno...» (Panie, nie jestem godzien...) pozostała niezmienną pomimo iż tekst łaciński miał bardziej bezpośredni cytat z Mt 8, 8: «Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod mój dach».

e. Obrzędy zakończenia

Dokonano tylko kilka małych i nieistotnych zmian w tłumaczeniach.

4. Części muzyczne

Podwójna nowość dotyczy części muzycznych: z jednej pojawiły się nowe melodie do różnych części rytualnych, a z drugiej strony włączenie niektórych z tych melodii już nie tylko do *Dodatku* na końcu *Mszału*, jak to było w *Mszale* z 1983 roku, ale do *Obrzędów Mszy świętej z ludem*³².

W porównaniu z innymi narodami i innymi kulturami, w Kościele włoskim celebrans rzadko śpiewają rytualne części Mszy świętej. W Hiszpanii czy w Polsce, w Afryce czy w Stanach Zjednoczonych, znacznie częściej słychać księdza śpiewającego w czasie Mszy.

Modlitwa śpiewana, a właściwie *intonowana* (forma recytatywu śpiewanego), różni się znacznie od innych form śpiewu i spełnia potrójną pozytywną funkcję:

- swoistej rytualizacji modlitwy, tak aby słowa skierowane do Boga rezonowały z większą mocą, jak gdyby były podkreślane lub pisane kursywą, nadając większą powagę i podkreślając świąteczny charakter celebracji;
- druga funkcja dotyczy typu rytualnego: chodzi o zdepersonalizowanie modlitwy od głosu celebransa, który z pewnością prezentuje się jako głos jedyny i niepowtarzalny także w śpiewie, ale w śpiewie jest mniej narażony na akcenty, intonacje, indywidualne podkreślenia, które mogą być powodem do rozproszenia i uniemożliwienia skutecznego słuchania modlitwy;
- trzecia zaś jest bardzo prosta: recytując niektóre części w formie intonowanej, zwłaszcza modlitwy i prefacje, celebrans musi niejako *zwolnić*, iść do przodu wolniej, a przede wszystkim nie czytać, tak aby każdy z obecnych mógł niejako wejść w modlitwę. Wierni często odnoszą wrażenie, że kapłan modlący się słowami prefacji czy kolekty, to kapłan czytający dla siebie. W rzeczywistości, celebrans czytający, *to ten, kto modli się* w imieniu wszystkich i przyczynia się do tego, iż wszyscy mogą uczestniczyć w modlitwie, która się odbywa.

Wszystko to staje się oczywiście ważne tylko pod dwoma warunkami: aby celebrans (biskup lub prezbiter) umiał wystarczająco dobrze intonować i śpiewać i aby zgromadzenie

32 Por. E. MASSIMI, «Le melodie», *Rivista liturgica* 2 (2020) 153-167.

było odpowiednio przygotowane, tzn., aby było gotowe modlić się w ten sposób, a nie zirytowane. I tu pojawia się też problem nauczania śpiewu liturgicznego w wyższych seminariach duchownych.

Podsumowując: w odnowionym *Mszale* Kościoła włoskiego dokonano wielu zmian w tłumaczeniach, ale nie w gestach: i nawet wtedy, gdy zmieniał się jakiś tekst, ogólna rytualna forma celebracji nie uległa zmianie. Prawdziwe stają się słowa, iż «*Liturgia semper riformanda est*», co potwierdził też papież Franciszek, mówiąc, że «reforma liturgiczna jest nieodwracalna»³³.

Musimy na nowo odkryć i przyjąć dar liturgii eucharystycznej dla życia Kościoła, pamiętając, że nie jest ona sprawowana wyłącznie ze względu na łaskę, ale samo celebrowanie jest już łaską. Należy również wziąć pod uwagę *życie liturgiczne* naszych wspólnot chrześcijańskich, które jest istotne zarówno ze względu na wartości, jak i ze względu na pewne trudności, jakie dzisiaj niesie ze sobą. Musimy pamiętać, że *Mszal* jest księgą liturgiczną wspólnoty chrześcijańskiej, chociaż w centrum celebracji trafia w ręce kilku szafarzy, zwłaszcza kapłana przewodniczącego. Stąd wielkie zobowiązanie:

- nadanie *jakości* celebracjom liturgicznym... czasami jest to jedyna okazja do ożywienia wiary lub przybliżenia do odkrycia wiary;
- konieczność dobrej formacji liturgicznej zarówno duchowieństwa, jak i wiernych³⁴.

Podstawowym problemem nie jest samo tłumaczenie *Mszalu*, ale działanie, tzn. sprawowanie liturgii. Dla tych, którzy oczekiwali modniejszej liturgii... być może rozczarowanie. Jesteśmy wezwani do powrotu do korzeni, do żywego źródła łaski. Musimy na nowo odkryć dar, jaki celebracja Eucharystii niesie ze sobą dla Kościoła i dla każdego wierzącego.

Samo sprawowanie świętych obrzędów («*per ritus et preces*», por. KL 48) styka nas z tajemnicą (mysterium) paschalną Chrystusa i potwierdza prymat Boga w życiu Kościoła. *Mszal* proponuje *ordo wiary* (wierzyć, celebrować, przeżywać) i zachowuje obrzęd (*ordo*), który nadaje kształt wspólnocie i życiu chrześcijańskiemu. Wzięcie do rąk tej odnowionej księgi liturgicznej odsyła nas do jej treści, która jest nie tyle tekstem, co gestem, czym co *inicjuje* działanie liturgiczne.

Odnowiony *Mszal* jest zarówno narzędziem cennym, jak i prostym w służbie wielkiego daru, jaki stanowi liturgia: daru umożliwiającego dojście do źródła Słowa, obecności i miłości Pana; daru niejako *zatrzymywania się*, przerywania wykonywania przeróżnych czynności duszpasterskich, w celu *stania* przed Panem; daru zdolności do ponownego odkrycia tego, co jest na początku i na końcu naszej wiary i naszego *działania* duszpasterskiego, to znaczy spotkanie z Panem, który zbawia.

Wszyscy mamy nadzieję, że odnowiony *Mszal rzymski* w języku włoskim zostanie przyjęty z radością, wdzięcznością i zaangażowaniem zarówno przez biskupów, kapłanów, jak i świeckich, którzy będą musieli przyzwyczaić się do nowej wersji niektórych tekstów.

33 FRANCISZEK, «Przemówienie do uczestników włoskiego 68. Krajowego Tygodnia Liturgicznego, *L'Osservatore Romano*. Wydanie polskie, 9 (2017) 9-12.

34 Por. F. TRUDU, «Il Messale Romano: fonte del vero spirito cristiano», *Rivista liturgica* 2 (2020) 83-95; por. także: L. Della Pietra, «L'ars celebrandi e il Messale Romano. Una sfida a partire dalla terza edizione italiana», *Rivista liturgica* 2 (2020) 97-112; L. Girardi, «Messale Romano ed Eucaristia domenicale. Prospettive pastorali per la comunità», *Rivista liturgica* 2 (2020) 113-124.

V. DUSZPASTERSTWO LITURGICZNE

AKT ZAWIERZENIA NARODU POLSKIEGO I KOŚCIOŁA W POLSCE ŚWIĘTEMU JÓZEFOWI

W imię Trójcy Przenajświętszej: Ojca i Syna, i Ducha Świętego, w tej godzinie dziejów naszego zbawienia wspólnie przyzywamy Ciebie, Święty Józefie i Tobie się zawierzamy!

O mężny Józefie, idąc za Tobą, którego Pisma nazywają sprawiedliwym, pragniemy kroczyć, jak Ty, z Maryją, drogą wiary, posłuszeństwa i ufności Bogu.

Mężu słuchania i działania, stań przy nas w walce z mocami ciemności! I jak wielokrotnie ratowałeś swoją Rodzinę od niebezpieczeństw, tak teraz broń naszych rodzin, narodu i Kościoła na polskiej ziemi przed Szatanem, wprowadzającym podziały i kłamstwo. Niech Duch Święty prowadzi nas do prawdy, abyśmy naśladowując Ciebie, podejmowali współodpowiedzialność za Boży plan zbawienia.

O dobry Józefie, tak uważny na głos Boga i wypełnianie Jego woli, pomagaj nam rozpoznawać znaki czasu i angażować się w przemianę naszego świata. Miej w opiece naszą Ojczyznę, abyśmy odpowiedzialnie troszczyli się o jej rozwój. Pokaż nam, jak być wiernymi obietnicom chrzcielnym i wrażliwymi na cierpienia i potrzeby sióstr i braci.

Wspaniała Wzorze wielkiej wiary, niezachwianej nadziei i serca płonącego miłością! Pomóż nam czuwać nad osobami starszymi, słabymi i chorymi, chroń nasze dzieci i młodzież, wspieraj tych, którzy służą społecznemu dobru.

Pokorny Sługo Zbawienia! Pomóż nam żyć Ewangelią, abyśmy tak z naszej kościelnej wspólnoty, jak i z własnego życia, potrafili usuwać zło i grzech oraz żyć w pełni łaską. Pobudź nas do dzieła ewangelizacji w naszych rodzinach, parafiach i świecie.

Współczujący Pielgrzymie wiary, który znasz ciężary przytłaczające serca, wstawiaj się za nami u Boga w naszej ziemskiej wędrówce ku Królestwu Niebieskiemu, abyśmy już tu – jak Najświętsza Maryja – uwielbiali Boga Ojca za ogrom Jego miłosierdzia, słuchali i naśladowali Bożego Syna oraz doświadczali radości w Duchu Świętym.

Święty Józefie, Opiekunie Świętej Rodziny i Kościoła Powszechnego, pociągnięci przykładem Twoich cnót i ufni w Twoje wsparcie, zawierzamy się Tobie, abyś był naszą inspiracją i przewodnikiem w prowadzeniu życia godnego chrześcijan. Dlatego obieramy Cię dziś za naszego obrońcę i szczególnego Patrona tak w życiu, jak i w śmierci. Amen.

VI. INFORMACJE

Borzęta: poświęcenie odnowionego ołtarza

Abp Marek Jędraszewski poświęcił odnowiony ołtarz w kościele Niepokalanego Serca NMP w Borzęcie. Tryptyk przedstawia Matkę Bożą, św. Jana Pawła II i bł. kard. Stefana Wyszyńskiego. Na początku uroczystości ksiądz proboszcz zwrócił uwagę, że w centrum poświęcanego dziś ołtarza jest Matka Boża, a u Jej stóp borzęcka świątynia i katedra wawelska. Po lewej i prawej stronie Maryi są św. Jan Paweł II Wielki i bł. kard. Stefan Wyszyński. – Dwóch największych Polaków ostatnich czasów – zakochanych i zapatrzonych w Maryję – mówił ks. Stanisław Bielarz. – Ich życiowe hasła – „Cały Twój” i „Wszystko postawiłem na Maryję” – przypominają nam, że niezależnie od okoliczności, czasów i życiowych trudności, jeśli postawimy na Maryję i będziemy pamiętać Jej prośbę: „Uczyńcie, co wam powie Syn”, będziemy świętymi – dodawał proboszcz parafii w Borzęcie.

W czasie homilii abp Marek Jędraszewski uczynił analogię między powrotem Izraela z niewoli babilońskiej do sytuacji Polski po II wojnie światowej. Kiedy do kraju wracali polscy oficerowie i ci, którzy przeżyli obozy koncentracyjne, spotkali się ze zdradą niektórych rodaków współpracujących z komunistami. Metropolita zaznaczył, że po wojnie naród polski został mocno zraniony, także moralnie. – To właśnie w tym czasie Pan Bóg dał nam wielkich herosów wiary i polskości. (...) Podjęli walkę o pełną suwerenność Polski, która zaczyna się od wolności ducha, od wolności własnego prawego sumienia, podlegającego tylko Panu Bogu, a nie możliwym tego świata – mówił arcybiskup przywołując nauczanie bł. kard. Stefana Wyszyńskiego o sumieniu narodu. Metropolita przywołał też fragmenty homilii Jana Pawła II z krakowskich Błoni z 1979 r. Ojciec Święty apelował wówczas, aby Polacy byli „mocni mocą wiary”, której potrzeba nam bardziej niż w jakiegokolwiek epoce dziejów oraz abyśmy raz jeszcze z wiarą, nadzieją i miłością przyjęli „całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię «Polska»”. Arcybiskup zwrócił uwagę, że zarówno kard. Wyszyński, jak i Jan Paweł II dobrze pamiętali duchowy testament kard. Augusta Hlonda, który umierając w 1948 r., gdy w Polsce trwały stalinowskie prześladowania Kościoła, mówił że „zwycięstwo, jeśli przyjdzie, przyjdzie przez Maryję”. – Przy Niej trzeba trwać. W Niej pokładać nadzieję. W Niej szukać oparcia i siły. Zwłaszcza w chwilach trudnych – podkreślał abp Marek Jędraszewski przywołując jeszcze fragmenty rozważania Jana Pawła II z Apelu jasnogórskiego z 1983 r.

Zwracając się do parafian arcybiskup zaznaczył, że poświęcony dziś ołtarz jest „syntezą naszych narodowych dziejów ostatnich dziesięcioleci”. – Starajcie się dziękować Bogu za czas łaski, który został nam dany. Starajcie się modlić za tych wszystkich, dla których los Ojczyzny i narodu zdaje się mieć drugo- czy trzeciorzędne znaczenie. Proście ich – Matkę Najświętszą, św. Jana Pawła II i bł. kard. Stefana Wyszyńskiego – o moc wiary, która pokonuje wszystko; o moc nadziei, która nie pozwala się załamywać i tracić chęci zmagania na dzisiaj i na jutro; o moc miłości, która – ponieważ z Boga wypływa i jest dla nas darem Bożym – ostatecznie zwycięży – apelował metropolita krakowski zachęcając do modlitwy zarówno w osobistych i rodzinnych intencjach, jak i w intencjach całej Ojczyzny.

Katolicka Agencja Informacyjna

Bp Bryl do ministrantów: życie pięknie jak św. Stanisław Kostka

- Chciałbym, aby ta pielgrzymka była mocnym poruszeniem i zaproszeniem do pięknego życia tak jak żył nasz dzisiejszy patron św. Stanisław Kostka - mówił biskup kaliski Damian Bryl podczas XIII Pielgrzymki Ministrantów Diecezji Kaliskiej do Narodowego Sanktuarium św. Józefa, której towarzyszyły słowa „Nazwałem was przyjaciółmi” (J 15, 15b). W homilii celebrians prosił ministrantów, aby pomagali uczestnikom liturgii w pięknym spotkaniu z Panem Jezusem. - Służba liturgiczna jest po to, żeby służyć Panu Jezusowi. Bardzo chciałbym, żebyśmy mocno dbali, aby zawsze Pan Jezus był w centrum wszystkiego i żeby wszystko, co robimy, było dla Niego. Dbajcie o to, aby w taki sposób służyć przy ołtarzu, aby pomóc uczestnikom liturgii, a nie przeszkadzać – powiedział bp Bryl.

Zachęcał ministrantów, aby od św. Stanisława Kostki uczyli się jak pięknie żyć. - Życie św. Stanisława było piękne i mądre – podkreślał kaznodzieja. Wskazywał, że św. Stanisław Kostka miał pragnienie, aby dobrze żyć, żeby być blisko Pana Jezusa. Zaznaczył, że św. Stanisław wiedział, że dla niego najważniejszy jest Pan Jezus. - Chciałbym, żebyście uczyli się dobrze i mądrze wybierać, żebyście uczyli się rozpoznawać, co jest dobre, a co nie jest dobre. Dzisiaj razem z wami będę modlił się, żebyście umieli kochać Pana Jezusa tak jak św. Stanisław, żeby było w was pragnienie, żeby iść za Nim mocno niezależnie od tego, jakie powołanie życiowe wybierze – akcentował hierarcha. Podkreślał, że Kostka był bardzo pracowity i dużo czasu poświęcał na naukę. - Bardzo dzisiaj potrzeba dobrych i mądrych ludzi, którzy solidnie są wykształceni. Proszę dbajcie o solidną pracę i naukę – zachęcał biskup kaliski. Przekonywał, że św. Stanisław bardzo kochał Pana Jezusa i robił wszystko, aby Go nie obrazić, nie zlekceważyć przez grzech. - Grzech nigdy nie jest miły Panu Jezusowi, ponieważ grzech jest zlekceważeniem Pana Jezusa, odwróceniem się od Niego. Jeżeli kochamy Pana Jezusa, jeżeli Mu służymy przy ołtarzu to musimy robić wszystko, żeby grzechu nie było w naszym życiu. Chciałbym bardzo was prosić, abyście starali się o to tak mocno jak św. Stanisław – powiedział bp Bryl.

Podczas Mszy św. do sanktuarium wniesiono relikwie św. Stanisława Kostki. Po Komunii św., w kaplicy cudownego obrazu św. Józefa Kaliskiego, biskup kaliski Damian Bryl odmówił akt zawierzenia wszystkich ministrantów temu patronowi. Po Eucharystii ministranci udali się do Wyższego Seminarium Duchownego w Kaliszu, gdzie odbyło się spotkanie z gościem – Szymonem Tokarskim, uczestnikiem „The Voice Kids”, laureatem wielu konkursów muzycznych, wykonawcą piosenki „Przyjaźni moc”. Organizatorami pielgrzymki byli ks. kan. Jarosław Kołodziejczak, diecezjalny duszpasterz służby liturgicznej i ks. Mateusz Paprocki, zastępca diecezjalnego duszpasterza służby liturgicznej.

Katolicka Agencja Informacyjna

Szkoła Zakrystianów (Zawichost, 20-25 września 2021 r.)

W tym roku, po raz kolejny miały miejsce zajęcia w ramach kursu podstawowego Szkoły Zakrystianów. Kurs odbył się w dniach 20-25 września w Ośrodku Formacji Liturgicznej w Zawichostcie. Uczestniczyło w nim 14 osób, z różnych części Polski. W gronie osób uczestniczących znalazły się w większości siostry zakonne, a także cztery osoby świeckie: dwie panie i dwóch panów, z różnym doświadczeniem pracy w zakrystiach. Pośród uczestników znalazły się również osoby pragnące przygotować się do tej posługi.

Czas kursu był zaproszeniem do Szkoły Mistrza – naszego Pana Jezusa Chrystusa, to

zatrzymując się przy Nim uczestnicy mogli poznawać Go rozpoczynając dzień od słuchania słowa Bożego i modlitwy tym słowem, stając przy Panu w środku dnia w czasie Eucharystii, łącząc się z całym Kościołem w wieczornej modlitwie Nieszporów w kościele św. Jana w Zawichoście. Każdy dzień kończyła osobista modlitwa w ciszy podczas adoracji Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie.

W czasie trwającego kursu uczestnicy mogli wysłuchać licznych konferencji, najpierw wprowadzających w rozumienie dynamiki szkoły i zapoznanie ze swoim patronem bł. Michałem Giedroyciem (ok. 1420-1485). Na szczególny wzór tego Patrona wskazał już Ojciec św. Jan Paweł II w 1985 roku, który napisał: „Niech zwłaszcza zakrystianie widzą w Michale Giedroyciu wzór i niech posługują Chrystusowi Panu obecnemu w Kościele, tak jak On to czynił – w cierpliwości i miłości.

Po zapoznaniu się z patronem miała miejsce konferencja o duchowości zakrystiana, którą wygłosiła s. dr Anna Hyszko ze Zgromadzenie Sióstr Świętej Jadwigi Królowej Służebnic Chrystusa Obecnego (CHR) z Krakowa. W kolejnych dniach miał miejsce blok zajęć na temat historiozbowczego wymiaru liturgii, teologii sakramentów, sakramentaliów, symbolu i znaku, a także teologii roku liturgicznego. Zajęcia te prowadził ks. dr Sławomir Jezierski z Rzeszowa. W czasie zajęć w Muzeum Diecezjalnym w Sandomierzu uczestnicy poznali sposoby konserwacji i utrzymywania w czystości takich przedmiotów jak obrazy, kielichy, świeczniki itp. Zajęcia prowadził ks. mgr Andrzej Rusak, dyrektor Muzeum. Przechodząc na zajęcia do sandomierskiego seminarium zwiedzili starą część miasta. Dalsze zajęcia dotyczyły przestrzeni liturgicznej i praktyki liturgicznej, które prowadził ks. dr Dariusz Sidor z Sandomierza. W kolejnym dniu s. dr Iwona Kopacz, Uczennica Boskiego Mistrza (PDDM) z Częstochowy poprowadziła zajęcia z *Ogólnego wprowadzenia do Mszału*, kalendarza liturgicznego i ćwiczenia z Mszału. Natomiast po południu tego samego dnia miały miejsce zajęcia praktyczne z prania bielizny kielichowej. Były one kontynuacją konferencji zatytułowanej: Liturgia od zakrystii, podczas której, prowadząca s. dr Anna Hyszko, pokazała różne aranżacje, możliwe do wykonania w kościołach w zależności od okresu roku liturgicznego. W ostatnim dniu przed zakończeniem kursu miały miejsce warsztaty układania kwiatów. Rozpoczęły się konferencją na temat teorii barw i kompozycji w dekoracjach. Uczestnicy mogli zapoznać się ze sposobami pielęgnowania i przechowywania roślin i kwiatów ozdobnych. Zajęcia prowadzone były przez pana inż. Jarosława Kusia. W bloku popołudniowym uczestnicy z pomocą doświadczonej pani Małgorzaty Kuś z Krakowa tworzyli własne kompozycje kwiatowe do wyznaczonych miejsc w przestrzeni liturgicznej.

Każdego dnia uczestnicy wzywali wstawiennictwa patrona zakrystianów bł. Michała Giedroycia. Nie brakowało oczywiście spotkań przy posiłkach, na spacerze i przy dobrej kawie. Te wszystkie elementy pozwoliły wejść w istotę szkoły zakrystianów, czyli wejść do Szkoły samego Mistrza, Naszego Pana, pozwolić się Jemu prowadzić i wtajemniczać. To On w tych dniach kształtował serca wszystkich – uczestników szkoły i prowadzących zajęcia.

s. Anna Hyszko CHR, odpowiedzialna za kurs

Relacja z 52. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego (Budapeszt 2021)

W Tobie są wszystkie me źródła (Ps 87, 7)

Początki Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych datują się na 28-30 czerwca 1881 roku w Lille we Francji. Warto dodać, że 46. Kongres miał miejsce we Wrocławiu w dniach 25 maja-1 czerwca 1997 roku, i to z udziałem papieża Jana Pawła II.

Kongres poprzedziło Sympozjum teologiczne, w dniach 2-4 września 2021 roku, w Centrum św. Wojciecha w Esztergom. Wygłoszono sześć referatów planarnych oraz 12 komunikatów. Wśród referentów byli Pierangelo Sequeri z Rzymu (*Eucharystia jako źródło chrześcijańskiego życia*), Joseph-Marie Ndi-Okala z Nbalmay (*Eucharystia w nauczaniu Soboru Watykańskiego II*); Marianne Schlosser z Wiednia (*Tajemnicza obecność. Ku teologii uwielbienia eucharystycznego*); Antonio Luiz Catelan Ferreira z Brazylii (*Eucharystia jako źródło misji i braterskiej posługi*); Karl Heinz Menken z Bonn (*Eucharystia jako forma życia chrześcijańskiego*); bp Ivan Sasko z Zagrzebia (*Eucharystia jako sakrament przebaczenia*). W sympozjum wzięło udział około 300 uczestników.

Zasadnicze celebracje, obrady, spotkania i modlitwy codzienne 52. Kongresu miały miejsce w „Hungexpo” w Budapeszcie. W dzień radości, 5 września, podczas Mszy św. sprawowanej przez kard. Angelo Bagnasco, przewodniczącego CCEE, grupa dzieci przystąpiła do Pierwszej Komunii świętej.

Kolejny dzień, 6 września, poświęcony dobroci, rozpoczęła Jutrznia pod przewodnictwem kard. Josipa Bozanica z Chorwacji. Tego dnia wystąpił metropolita Hilarion z Patriarchatu Moskiewskiego. Katechezę wygłosił kard. João Tempesta, arcybiskup Rio de Janeiro. Świadectwo przedstawił ks. prał. Konstantin Szabó, duchowny grecko-katolicki z Sislóc (Ukraina). Mszy św. przewodniczył abp Piero Marini, Przewodniczący Papieskiego Komitetu Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych.

W popołudniowych czterech grupach roboczych wystąpili: Bp Joseph-Marie Ndi-Okalla, biskup Mbalmayo w Kamerunie (*Eucharystia jako źródło piękna*); O. Csaba Böjte, franciszkanin z Rumunii (*O nadziei. Wiara Chrystusa jest naszą wiarą; zaprezentowanie prac duszpasterskich między dziećmi*); Mary Healy, teolog biblijny ze Stanów Zjednoczonych Ameryki (*Miłość mówi, idź! Eucharystia i życie chrześcijańskie*) i Damian Stayne, fundator Comunita Carismatica Cattolica Cor et Lumen Christi z Wielkiej Brytanii (*W komunii z Bogiem w Eucharystii i w świętym imieniu Jezusa*). W porze wieczornej, spotkanie w Bazylice św. Stefana poświęcone było misjom afrykańskim, m.in. z udziałem abp Valeriana Okeke z Nigerii.

Obchodzony 7 września dzień pokoju rozpoczęła Jutrznia pod przewodnictwem abpa Csaba Ternyák, arcybiskupa Eger (Węgry). Katechezę wygłosił kard. Gérald Lacroix, arcybiskup Quebec i Prymas Kanady. Natomiast świadectwo dał kard. Louis Raphaël Sako, arcybiskup Bagdadu i patriarcha katolicko-chaldejski Babilonu z Iraku. Eucharystii tego dnia przewodniczył abp Jose Serofia Palma, arcybiskup Cebu z Filipin.

W czterech grupach roboczych referenci podjęli następujące tematy: Johannes Harti, fundator Casa della Preghiera w Augusburgu z Niemiec (*Atrakcyjność piękna. Odkryć piękno Boga w modlitwie i w adoracji eucharystycznej*); Kálmán Dabóczy, przewodniczący Movimento dei Settantadue Discepoli z Węgier (*Razem. Dla was. Droga ruchów katolickich*

węgierskich w służbie rodzin); Barbara Heil, była kaznodziejka i misjonarka protestancka ze Stanów Zjednoczonych (*Jak przekonać katolika? Podróż pewnego kaznodziei i misjonarza protestanckiego w kierunku Kościoła katolickiego*) i Jean-Luc Moens, matematyk, były moderator CHARIS, Międzynarodowa Służba na rzecz Katolickiej Odnowy Charyzmatycznej w Belgii (*Eucharystia i Duch Święty*).

Środa, 8 września, przeżywana była jako dzień cierpliwości i także rozpoczęła się od Jutrzni pod przewodnictwem abp. Stanisława Gądeckiego, arcybiskupa Poznania i przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski. Programową katechezę wygłosił kard. Charles Maung Bo, przewodniczący Konferencji Episkopatów Azji i Mjanmy, a świadectwo przedstawił Moyses Azevedo, fundator Comunidade Católica Shalom z Brazylii.

W spotkaniach roboczych wystąpili: ks. prał. Michael White, współautor książki „Rebuilt” (współautor Tom Corcorn) ze Stanów Zjednoczonych (*Zrekonstruowany ruch*); bp János Székely, biskup Szombathely i Naphimnusz Teremtésvédelmi Egyesület z Węgier (*Jedna ziemia, jeden chleb – świat <Laudato si>*); ks. prał. Justo Antonio Lofeudo, jeden z fundatorów wspólnoty mniszej „Misioneros de la Santísima Eucaristía z Hiszpanii (*Odnowa parafii i diecezji poprzez wieczny kult*) i o. David-Maria Jaeger OFM, Sędzia Trybunału Roty Rzymskiej z Włoch (*Ziemia Święta, ziemia Eucharystii*).

Tego dnia uczestnicy udali się na wieczorne Msze św. o godzinie 17.00 do kościołów parafialnych. Msze święte sprawowane w językach: włoskim, hiszpańskim, francuskim, niemieckim, węgierskim, słowackim, angielskim, rumuńskim, polskim i portugalskim. W bazylice św. Stefana liturgii w rycie bizantyjskim przewodniczył Youssef Absi, patriarcha grecko-melchicki Antiochii. Mszy św. w języku polskim przewodniczył abp Stanisław Gądecki.

Dzień nadziei przypadł 9 września i rozpoczął się od Jutrzni, której przewodniczył abp Stanislav Zvolenský, metropolita archidiecezji Bratysława, przewodniczący Konferencji Episkopatu Słowacji. Katechezę wygłosił kard. Johan Onaiyekan, emerytowany arcybiskup Abuja z Nigerii. Natomiast świadectwo przedstawiła Mary Healy, teolog biblijny ze Stanów Zjednoczonych. Eucharystii przewodniczył abp Alfredo José Espinoza Mateus, arcybiskup Quito z Ekwadoru.

W popołudniowych grupach roboczych wystąpili: bp János Székely, biskup Szombathely i przewodniczący Boldog Ceferino Intézet z Węgier (*Jesteśmy jednym chlebem, jednym ciałem*); bp Joseph Pamplany, biskup pomocniczy archidiecezji Tellicherry z Indii (*Sytuacja Kościoła syromalabarskiego w świetle Eucharystii*); kard. Jean-Claude Hollerich, arcybiskup Luksemburga i kard. Angelo Bagnasco, przewodniczący Rady Konferencji Episkopatów Europy z Włoch, którzy wspólnie podjęli temat *Eucharystia, ewangelizacja i zadanie społeczne w Europie* i bp Massimo Camisasca, biskup Reggio Emilia-Guastalla z Włoch (*Męczeństwo kapłanów włoskich po drugiej wojnie światowej*). W czwartek była wspólnotowa adoracja Najświętszego Sakramentu w Bazylice św. Stefana, z możliwością sakramentu pokuty i pojednania.

W piątek, dnia 10 września, zaplanowano dzień wiary, rozpoczynając od Jutrzni, której przewodniczył bp András Verez z Gyor i przewodniczący Konferencji Episkopatu Węgier. Ostatnią katechezę wygłosił kard. Dominik Duka, arcybiskup Pragi i Prymas Czech. Świadectwo przedstawił János Ader, prezydent Republiki Węgierskiej. Natomiast Eucharystii przewodniczył kard. Jean-Claude Hollerich, arcybiskup Luksemburga.

Ostatnie grupy robocze zgromadziły następujących referentów: ks. Etienne Vetö, członek wspólnoty „Chemin Neuf”, konsultor „Centro per le Relazioni Ebraico-Cristiane” z Włoch

(*Eucharystia, liturgia hebrajska i misterium Izraela*); ks. prał. Andrea Dellatorre, z Georg Schwartz i wspólnota Cenacolo (*Z cieni do światła – Eucharystia jest lekarstwem dla wolności. Świadectwa młodych wyzwolonych z uzależnienia toksycznego, którzy napotkali Eucharystię*); kard. Baltazar Cardozo, arcybiskup Merida z Wenezueli (*Święci w ludzie Bożym i w świecie, powołanie wiernych świeckich do świętości*) i kard. Andrew Yeom Soojung, arcybiskup Seulu z Korei Południowej (*Sytuacja chrześcijan w Korei*). Tego dnia miał miejsce koncert Akos i wieczorne spotkanie młodych w arenie sportowej Papp László.

Dzień wierności obchodzono 11 września na Wyspie Małgorzaty i poświęcony był rodzinie. W godzinach południowych przewodniczący parlamentu László Kövér, w jego siedzibie wydał obiad dla biskupów i zaproszonych gości. Przemówienie wygłosił przewodniczący Bartłomiej I, patriarcha ekumeniczny Konstantynopola i kard. Péter Erdő. Miałem, przed obiadem, okazję do krótkiej rozmowy z patriarchą.

W czasie przygotowań przed Eucharystią przemówienie wygłosił patriarcha Bartolomeo I. Mszy św. o godzinie 17.00 i procesji eucharystycznej przewodniczył kard. Péter Erdő, arcybiskup Esztergom-Budapeszt, Prymas Węgier. Po Mszy św. poinformowano, że 53. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny odbędzie się w Quito w Ekwadorze, w roku 2024.

Po wystawieniu Najświętszego Sakramentu z Placu J. Kossutha wyruszyła procesja eucharystyczna ze świecami. Trasa wiodła m.in.: ulicą Akadémia, plac Széchenyi István, aleja Andrásy, plac Bohaterów. W czasie procesji było jedno rozważanie modlitewne w języku polskim. Odległość około 3,5-4 km. Czas procesji 2-2,5 godziny. Procesje zakończyły błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem z Placu Bohaterów.

W dzień miłości, 12 września o godzinie 11.00, Msza św. Statio Orbis została sprawowana na Placu Bohaterów pod przewodnictwem papieża Franciszka, który także wygłosił homilię. Papież w swojej homilii wskazał: „Eucharystia staje przed nami, aby przypomnieć, kim jest Bóg. Czyni to nie za pomocą słów, ale konkretnie ukazuje nam Boga jako Chleb łamany, jako Miłość ukrzyżowaną i dawaną”. Wobec problemów współczesnych dalej zachęcał: „Pozwólmy, aby Jezus, Chleb Żywy uzdrowił to, co w nas zamknięte, i otworzył nas na dzielenie się z innymi, by uzdrowił nas z naszej surowości i naszego zamknięcia się w sobie; uwolnijmy się z paraliżującego zniewolenia obrony naszego wizerunku i dajmy się zainspirować do pójścia za Nim tam, gdzie On chce nas poprowadzić”. Warto dodać, że pod koniec Mszy św. papież Franciszek wspominał o odbywającej się w tym samym czasie w Warszawie beatyfikacji kard. Stefana Wyszyńskiego i Matki Elżbiety Róży Czackiej. Krótko nakreślił życiorysy obojga błogosławionych, na co zebrani zareagowali oklaskami.

Po Mszy św. delegaci krajowi na Międzynarodowe Kongresy Eucharystyczne oraz zaproszeni goście udali się na obiad do Muzeum Sztuk Pięknych. Przed obiadem odbyłem krótką rozmowę z Áder János, prezydentem Węgier. Szczególnymi znakami 52. Kongresu pozostają logo i hasło, monstrancja i krzyż misyjny, okolicznościowy znaczek i monety kongresowe.

Patrząc perspektywicznie warto jeszcze raz przypomnieć, że następny 53. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny odbędzie się w 2024 roku w Quito (Ekwador).

Bp Andrzej F. Dziuba

Sprawozdanie z zebrania Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski (Warszawa, 8-9 listopada 2021 r.)

W dniach 8-9 listopada 2021 roku Komisja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski odbyła swoje kolejne zebranie robocze, które miało miejsce w warszawskim gmachu *Caritas Polska* (Centrum Okopowa). Pracom przewodniczył bp pomocniczy diecezji bielsko-żywieckiej Piotr Greger.

Zebranie rozpoczęła wspólna modlitwa *Liturgii Godzin* (Modlitwa przedpołudniowa) w intencji wszystkich członków i konsultorów komisji, zwłaszcza przeżywających czas choroby. Pamiętano także o zmarłym śp. Księdzu Profesorze Helmucie Sobeczce, znanemu i cenionemu liturgiście z Opola. Następnie sekretarz komisji ks. Jacek Nowak SAC odczytał protokół z poprzedniego zebrania, który został przyjęty jednogłośnie.

Ksiądz Arcybiskup Józef Górczyński (archidiecezja warmińska) oraz biskupi pomocniczy: Adam Bałabuch (diecezja świdnicka), Rudolf Pierskała (diecezja opolska) i Piotr Greger (diecezja bielsko-żywiecka) podzielili się swoimi spostrzeżeniami na temat spotkań w Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, jakie odbyli podczas październikowej wizyty *Ad limina Apostolorum* (biskupi byli obecni w trzech, oddzielnych grupach). Na podstawie przedstawionych zagadnień wywiązała się ożywiona dyskusja, która przede wszystkim zwróciła uwagę na czekające nas zadania w obszarze życia liturgicznego. Po odmówieniu *Nieszporów* ks. Jacek Nowak SAC szeroko przedstawił problematykę redakcji polskiego wydania *Martyrologium rzymskiego*. Podjęto decyzje odnośnie do brzmienia rubryk oraz zasad zamieszczania elogiów świętych i błogosławionych, którzy pochodzą z Polski.

Drugi dzień rozpoczął się celebracją Mszy świętej, której przewodniczył metropolita warmiński arcybiskup Józef Górczyński. Po śniadaniu komisja podjęła dalsze prace związane z tłumaczeniem tekstów mszalnych (Okres Zwykły). Biskup Piotr Greger przedstawił zagadnienie dotyczące Listu apostołskiego w formie Motu proprio papieża Franciszka *Traditionis custodes*. Była to relacja nad treścią dokumentu, na podstawie ocen i opinii nadesłanych wcześniej przez członków i konsultorów komisji. W czasie zebrania omawiano także bieżące zagadnienia liturgiczne, a także podjęto dyskusję mającą na celu udzielenie odpowiedzi na pytania skierowane do komisji.

Spotkanie zakończono modlitwą. Ustalono, że następne zebranie komisji odbędzie się w dniach 21-22 lutego 2022 roku w Warszawie.

Bp Piotr Greger

Sprawozdanie z sympozjum liturgicznego (Łądn. Wartą, 15 października 2021 r.)

Triduum Sacrum centralnym wydarzeniem roku liturgicznego

W piątek, 15 października 2021 roku, w liturgiczne wspomnienie św. Teresy od Jezusa, dziewicy i doktora Kościoła, w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Salezjańskiego w Łądn. nad Wartą (dalej: WSD TS), odbyło się XXXIV Łądzkie Sympozjum

Liturgiczne pod patronatem Towarzystwa Naukowego Franciszka Salezego. Tegoroczne spotkanie naukowe przebiegało pod hasłem: *Triduum Sacrum centralnym wydarzeniem roku liturgicznego*. Ze względu na covidowe obostrzenia sanitarne sympozjum zostało przeprowadzone w formie hybrydowej - w murach seminarium uczestniczyli domownicy: profesorowie i alumni WSD TS, natomiast prelegenci zewnątrzni i wszyscy zainteresowani uczestniczyli w formie zdalnej. W tym przedsięwzięciu naukowym wzięło w nim udział razem około 40 osób. Gościem honorowym był ks. bp dr Piotr Greger – Przewodniczący Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski. Łądzkie Sympozjum Liturgiczne zostało rozpoczęte wspólną modlitwą. Otwarcia konferencji dokonał ks. mgr Sławomir Łubian SDB, rektor WSD TS w Łądzie nad Wartą, po którym ks. dr hab. Radosław Błaszczyk SDB, organizator spotkania, przywitał wszystkich przybyłych gości oraz odczytał okolicznościowy list nadesłany od papieża Franciszka oraz wprowadził uczestników w tematykę sympozjum.

W dalszej kolejności ks. bp dr Piotr Greger zapoznał uczestników z aktualnymi pracami Komisji Liturgicznej Episkopatu Polski, ze sprawami zamkniętymi i sfinalizowanymi oraz z pracami przewidzianymi na przyszłość. Aktualnie priorytetowym zadaniem komisji jest trwające już kilka lat tłumaczenie z języka łacińskiego zatwierdzonego przez Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów nowego III wydania Mszału Rzymskiego z roku 2008. Obecnie prace są już bardzo zaawansowane, tłumaczone są formularze Mszy świętych tak zwanego *corpusu okresu zwykłego* oraz teksty eucharystyczne trzech uroczystości Pańskich. Na podobnym etapie przygotowań znajduje się przygotowywana księga *Martyrologium*, podobnie jak *Mszał rzymski* tłumaczona z języka łacińskiego. Ponadto, prelegent poinformował, że zostały zatwierdzone przez Stolicę Apostolską teksty mszalne nowych wspomnień liturgicznych. Natomiast kolejnymi zadaniami stojącymi przed Komisją Liturgiczną są zadania, które wynikają z pewnych kontekstów pojawiających się w polskim Kościele. Po pierwsze - jak wskazał ks. biskup - jest potrzeba, przy współpracy z osobami kompetentnymi, dokonania rewizji i ewentualnej poprawy tekstów liturgicznych przeznaczonych dla osób głuchoniemych. Po drugie, istnieje potrzeba zatwierdzenia ostatniego wydania *Śpiewnika ks. Siedleckiego* śpiewnikiem ogólnopolskim oraz zakwalifikowanie śpiewnika *Exultate Deo* śpiewnikiem liturgicznym. W dalszej kolejności istnieje potrzeba przygotowania rytu wprowadzenia relikwii do kościoła parafialnego; opracowania wskazań odnośnie do ostatnich listów papieża Franciszka o charakterze *Motu proprio*; rewizji tłumaczenia czterech tomów Liturgii Godzin po nowym wydaniu lekcjonarzy mszalnych oraz rozważenie ewentualnego usankcjonowanie obecności jednego chrzestnego z powodu częstego spotykanej niemożliwości znalezienia przez rodziców dziecka osób spełniających kryteria prawa kanonicznego dotyczących tej ważnej i odpowiedzialnej funkcji. Ponadto, jak wskazał prelegent, istnieje potrzeba przygotowania i opracowania *Obrzędu ekspiacyjnego po dokonaniu profanacji Najświętszego Sakramentu*, której jeszcze nie posiadamy. Jak zaznaczył ks. biskup w całym Kościele powszechnym nie posiadamy opracowanych w języku typicznym i zatwierdzonych przez Stolicę Apostolską *Obrzędów konsekracji lub błogosławieństwa wdów i wdowców*, co sprawia wiele trudności i nieścisłości od strony liturgicznej, jak i jurystycznej zarazem. Na zakończenie swojego przedłożenia ks. bp dr Piotr Greger zachęcił wszystkich uczestników sympozjum do współpracy w współtworzeniu periodyku liturgicznego *Anamnesis*.

Następnie głos zabrali: ks. dr hab. Dariusz Kwiatkowski (prof. UAM) na temat *Anamnetyczny charakter centralnego wydarzenia roku liturgicznego w tekstach mszalnych*,

ks. dr hab. Mateusz Potoczny (prof. UO) na temat *Obchody Triduum Paschalnego w liturgiach orientu*, ks. dr hab. Radosław Błaszczak SDB (WSD TS) na temat *Triduum Paschalne przeżywane we wspólnocie Kościoła domowego* i ks. dr Karol Litawa (UPJPII) na temat *Papieska liturgia Triduum Sacrum w Rzymie na przełomie XII i XIII wieku*.

Pierwszy prelegent w swoim wykładzie na podstawie tekstów eucharystycznych Triduum Sacrum zaprezentował anamnetyczny charakter omawianego najkrótszego okresu liturgicznego. We wprowadzeniu do swojego przedłożenia zauważył, że analogicznie jak każda niedziela wielkanocna jest sercem okresu Wielkanocnego w Kościele katolickim, tak Triduum Paschalne jest sercem całego roku liturgicznego. Ponadto Triduum Sacrum określił mianem tryptyku ilustrującego ciągłość chronologicznie następujących po sobie wydarzeń zbawczych Jezusa Chrystusa. W centralnym momencie swojego wystąpienia ks. Dariusz Kwiatkowski odwoływał się do źródeł, czyli do tekstów eucharystycznych świętego okresu Triduum Paschalnego. Analizując je po kolei wydobywał skodyfikowane w nich treści, które były tematem jego przedłożenia. W swoich dogłębnych badaniach analitycznych ukazał, że liturgia tego ważnego okresu liturgicznego oprócz anamnetycznego charakteru posiada jeszcze charakter uobecniający, co nie jest bez znaczenia. Zauważył, że Misterium Paschalne Jezusa Chrystusa, czyli Jego męka, śmierć i zmartwychwstanie było faktem jednorazowym i niepowtarzalnym, które w sposób zupełnie bezinteresowny ofiarowało człowiekowi zarówno zbawienie, jak i odkupienie. Swoje wystąpienie ksiądz profesor zakończył stwierdzeniem, że dzisiaj zarówno kapłani i wierni potrzebują formacji liturgicznej w formie mistagogicznej, aby dar liturgii Triduum Paschalnego był pilnie strzeżony i pielęgnowany. Konieczne jest uświadomienie duchowieństwu, aby nie dopuszczali się nadużyć liturgicznych w tym ważnym okresie liturgicznym, ale dbali o piękno i estetykę liturgii. Ponadto zauważył, że istnieje potrzeba uświadomienia laikatowi, że święta wielkanocne nie ograniczają się tylko i wyłącznie do poświęcenia pokarmów wielkanocnych, ale potrzebne jest uczestnictwo w całym Misterium Paschalnym. Umożliwi to im przeżycie duchowe polegające na przejściu razem z Jezusem Chrystusem przez Jego mękę, cierpienie i śmierć do życia.

Drugi prelegent w swoim wystąpieniu zaprezentował obchody Triduum Paschalnego w liturgii zachodnio-syryjskiej, a dokładniej w Kościele syromalankarskim w Indiach. Tytułem wprowadzenia krótko dokonał prezentacji mentalności hinduistycznej. Wyznający Jezusa Chrystusa mieszkańiec Indii w wyrażaniu kultury jawi się hindusem, w religii chrześcijaninem, a w liturgii orientalistą. Taka mentalność dla nas Europejczyków Kościoła łacińskiego jest postrzegana bardzo egzotycznie.

Ks. profesor zauważył, że aby zrozumieć teologię liturgii Triduum Paschalnego Kościoła syromalankarskiego, należy w pierwszej kolejności poznać liturgię całego Wielkiego Tygodnia. W Niedzielę Palmową święci się palmy, które są zabierane do domów, po czterech dniach w Wielki Czwartek dodaje się je do rodzinnego posiłku. W każdym dniu Wielkiego Tygodnia medytuje się inny aspekt Misterium Paschalnego Jezusa Chrystusa. W tym okresie, za wyjątkiem Wielkiego Czwartku i Wielkiej Soboty, nie celebrowane jest Eucharystii. W jej miejsce celebrowane jest wspólnotowo bardzo uroczyste Liturgię Godzin. Każdy wierny świecki nie tyle modli się razem z celebransem słowami brewiarza, ale razem z nim go współkoncelebrowane. Każdy uczestnik razem z kapłanem odmawia psalmy i hymny, ale również wykonuje gesty, np. gest prostracji. Każdy wierny od najmłodszych lat - jak zauważył ksiądz profesor - jest zaznajamiany z przeżywaniem liturgii Wielkiego Tygodnia. Każdego dnia odmawia się siedem kanonicznych godzin brewiarzowych. Liturgia Triduum

Sacrum w Kościele syromalankarskim jest nie tylko anamnezą i wspomnieniem wydarzeń zbawczych, ale ich głębokim dramatycznym przeżyciem, towarzyszeniem Jezusowi w Jego kenozie w celu późniejszego Jego naśladowania. W dalszej kolejności prelegent zaprezentował w skrócie liturgię poszczególnych dni Triduum Paschalnego, zwracając szczególniejszą uwagę na pewne jej elementy nieobecne lub znacznie różne od nam znanych w liturgii Kościoła łacińskiego. W Wielki Czwartek zwany Czwartkiem Misterium liturgia się rozpoczyna już o godzinie 3.00 w nocy. Odmawia się uroczystą godzinę brewiarzową, po czym sprawuje się Eucharystię, w czasie której jest święcony olej krzyżma, zwany św. Mironem. Obrzęd mandatum, który w naszej liturgii jest sprawowany w czasie celebracji wielkoczwartkowej Mszy świętej Wieczerzy Pańskiej, w Indiach natomiast jest celebrowany w czasie celebracji Liturgii Godzin. Jak zaznaczył ks. Mateusz Potoczny, w czasie Triduum Paschalnego liturgia sprawowana w kościele jest kontynuowana w tak zwanej liturgii domowej. W Wielki Czwartek każdy dom katolika musi być wysprzątany przez ojca, czyli głowę rodziny. Spożywa się wówczas rytualny rodzinny posiłek według ogólnie znanych prawnych przepisów. Wielki Piątek jest określany dniem bólu. Liturgia rozpoczyna się we wczesnych godzinach porannych około godz. 8.00 i trwa w sposób ciągły, z małą przerwą na skromny postny posiłek, aż do późnych godzin wieczornych. Celebrowane wówczas bardzo uroczyste Liturgie Godzin rozważając poszczególne elementy Męki Pańskiej. Towarzyszą temu liczne śpiewy, procesje i sporo używanego kadzidła. Krzyż jest niesiony kilkakrotnie wokół kościoła, następnie jest namaszczone i przygotowywane do pogrzebu. W Wielką Sobotę liturgia rozpoczyna się o godzinie 3.00 w nocy. Odmawia się przewidzianą Liturgię Godzin, z symbolicznego grobu wyjmuje się krzyż, wyśpiewuje się radość, po czym jest sprawowana Eucharystia. W czasie Wigilii Paschalnej nie ma miejsca na ciszę tej szczególnej nocy, jak ma to miejsce w naszej kulturze liturgicznej, hindusi chrześcijańscy używają podświetlanej figurki Chrystusa Zmartwychwstałego, wystrzelują petardy oraz wykonują głośne śpiewy. Swoje przedłożenie zakończył prelegent zachęceniem słuchaczy do zgłębiania wiedzy w poznawaniu orientalnych elementów liturgicznych, które mogą być dla każdego wielkim ubogaceniem.

Trzeci wykład został zaprezentowany przez ks. dra hab. Radosława Błaszczyka SDB. Ukazał możliwość głębszego przeżycia najważniejszego okresu roku liturgicznego dzięki sprawowanej w domach, oczywiście po liturgii w świątyni, tak zwanej liturgii Kościoła domowego. We wprowadzeniu do swojego wystąpienia wyjaśnił etiologię i znaczenie określenia samego Kościoła domowego i liturgii sprawowanej w jego przestrzeni. W dalszej części swojego wystąpienia ks. Radosław Błaszczyk zaprezentował przykładową możliwość przeżycia Triduum Sacrum we wspólnocie Kościoła domowego. Zasugerował, że w celu głębszego doświadczenia duchowego tych najważniejszych misterii od wielkoczwartkowej Mszy świętej Wieczerzy Pańskiej powinien w rodzinie panować nastrój święta, co jest bardzo istotne. Ponadto wypada, aby Wielki Czwartek był przeżyty w rodzinie katolickiej jako dzień pojednania. Ono może zaowocować przeżyciem Eucharystii we wzajemnej rodzinnej jedności. Przedłużeniem liturgii przeżytej w kościele może być celebrowanie w domu rodzinnej agapy, która może zostać przygotowana na podobieństwo wieczerzy wigilijnej. Wówczas rodzina gromadzi się przy stole, można odczytać fragment Ewangelii opisujący ustanowienie Eucharystii. Ojciec rodziny może dokonać obrzędu *mandatum*, polegającym na umyciu dłoni wszystkim członkom rodziny. Po zakończeniu tego rytu sam może usługiwać do stołu. Należy pamiętać, aby tego dnia rodzina poczuwała się do złożenia daru ołtarza dla najbardziej potrzebujących.

W Wielki Piątek w świątyniach oddaje się hołd Krzyżowi świętemu. Wypadałoby, aby tego dnia również w domach rodzinnych Krzyż był przedmiotem szczególnej czci. Podczas modlitwy wieczornej Krzyż z rodzinnego pokoju mógłby być zdjęty ze ściany, odkurzony i umyty i następnie położony z godnością na poduszce. Po krótkiej modlitwie, w której przypomina się Mękę Pana Jezusa, wszyscy członkowie rodziny mogą ucałować stopy ukrzyżowanego. Można wspólnie odśpiewać znane pieśni pasyjne. Po adoracji domowej zawiesza się Krzyż na dawne miejsce.

Wielka Sobota w tradycji Kościoła już od pierwszych wieków począwszy była i jest dniem smutku i żałoby po śmierci Jezusa Chrystusa, który w tym czasie spoczywał w grobie. Zgodnie z tradycją tego dnia, przed południem przynosimy do świątyni do poświęcenia pokarmy wielkanocne. Dobrze byłoby, aby cała rodzina uczestniczyła w tym obrzędzie. Jest to również doskonała okazja do wspólnej rodzinnej modlitwy przed Panem Jezusem obecnym w Najświętszym Sakramencie w Grobie Pańskim. W celebracji liturgii Wigilii Paschalnej uczestniczy cała rodzina ze świecami. Po powrocie ze świątyni, przy wieczerzy rodzinnej, można zaintonować pieśń wielkanocną, która wprowadzi wszystkich członków rodziny w uroczysty nastrój. Następnie rodzina może spożyć kolację w gronie rodzinnym. Rano po procesji rezurekcyjnej (o ile nie było jej w sobotni wieczór) lub po centralnej Mszy Świętej, w której rodzina bierze wspólny udział, odbywa się agapa świąteczna, tak zwane „święcone”. Na stole powinna znajdować się piękna paschalna świeca, którą podobnie, jak miało to miejsce w sobotni wieczór, zapala ojciec rodziny. Następnie śpiewa się pieśń wielkanocną mówiącą o zmartwychwstaniu Jezusa. Modlitwę przed posiłkiem można ułożyć z modlitw przewidzianych do błogosławienia pokarmów wielkanocnych. Odmawia ją wówczas ojciec rodziny.

Prelegent w finalnej części swojego wystąpienia przypomniał słuchaczom o sytuacji pandemicznej, która wpłynęła w 2020 roku na niemożliwość uczestnictwa wiernych w liturgii Triduum Paschalnego. Zaznaczył, że godnym zauważenia jest fakt, że niektórzy duchowni nie ulegli społecznej presji lękowej, ale od strony pastoralnej stanęli na wysokości zadania. Pomogli oni wiernym, którzy zostali pozbawieni realnego przeżywania Świętego czasu Triduum Paschalnego w swoich świątyniach parafialnych. W dalszej kolejności ks. Błaszczyk wymienił szczegółowo poszczególne cenne proponowane możliwości. Następnie przywołał bardzo cenną inicjatywę redakcji *Przewodnika Katolickiego*, jakim było wydanie specjalne w formie elektronicznej *Przewodnika po świętowaniu w czasie pandemii, Wielkanoc w domu*. Ta propozycja pastoralna przeżycia Triduum Sacrum bazująca na celebrowaniu liturgii Kościoła domowego była pastoralnym strzałem w dziesiątkę. Wiele rodzin z niej skorzystało. Przeprowadzenie ankiety z nimi - jak zaznaczył ks. Błaszczyk - mogłoby być przyczynkiem do powstania naukowego i precyzyjnego opisu przydatności wiernym świeckim tej duchowej oferty Wydawnictwa św. Wojciecha w Poznaniu. Według prelegenta, do zeszłego roku wielokrotnie mówiliśmy, że nie można traktować liturgii Kościoła domowego oddzielnie od uczestnictwa w liturgii w świątyni parafialnej, ponieważ nie posiada ona charakteru prywatnego. Życie pokazało, że może zaistnieć taka sytuacja, że liturgia Kościoła domowego z przyczyn nieplanowanych istnieje może samodzielnie, a nawet może być doskonałą pomocą dla wiernych w duchowym przeżyciu świętego Triduum Paschalnego, co nie jest bez znaczenia.

Ostatni prelegent w swoim wykładzie omówił od strony historycznej charakterystyczne elementy liturgii papieskiej Triduum Sacrum sprawowanej w Rzymie na przestrzeni XII i XIII wieku. W słowie wprowadzającym do swojego wystąpienia zapoznał słuchaczy

z kontekstem tradycji liturgicznych, które wówczas występowały w tym okresie czasu w Wiecznym Mieście, a które to posiadały znaczący wpływ na kształt liturgii sprawowanej przez następców św. Piotra. Były nimi cztery tradycje. Pierwsza z nich to tradycja Kurii Rzymskiej (sprawowanej w bazylice św. Jana na Lateranie); druga to tradycja Bazyliki św. Piotra, za którą w początkowej fazie średniowiecznej ewolucji liturgicznej poszła znaczna większość kościołów w Rzymie; trzecia tradycja to synteza tradycji Kurii Rzymskiej i tradycji Bazyliki św. Piotra utworzona przez przyszłego papieża Mikołaja III i czwarta tradycja tak zwana Laterańska, różna od tradycji Kurii Rzymskiej. W dalszej kolejności prelegent zaprezentował źródła naukowe na podstawie których dokonał opracowania swojego referatu. Należały do nich między innymi pontyfikały wówczas używane podczas celebracji pod przewodnictwem następcy św. Piotra oraz inne księgi liturgiczne, które ks. Karol Litawa wymienił według ważności. Następnie zaprezentował słuchaczom przestrzeń liturgiczną związaną z celebracjami papieskimi na przełomie XII i XIII wieku, jakimi, poza innymi kościołami stacyjnymi, były bazylika św. Jana na Lateranie i tak zwana *Cathedra Papalae* lub *Sancta Sanctorum*, czyli prywatna kaplica papieska. Znajduje się ona na przeciw bazyliki św. Jana na Lateranie. Prowadzą do niej tak zwane święte schody. Można ją oglądać za znajdującą się zamknięta kratą. Była ona zarezerwowana dla pewnych celebracji papieskich przez wieki aż do roku 1307 lub 1310, czyli rozpoczęcia niewoli awiniońskiej. W czasie liturgii w niej sprawowanej - jak zapewnił zapewnił prelegent - uczestniczył tylko i wyłącznie papież wraz ze swoim dworem. W bazylice św. Jana na Lateranie oraz w pozostałych kościołach stacyjnych w uroczystej pontyfikalnej liturgii papieskiej mogli uczestniczyć wierni. W dalszej kolejności ks. Litawa wymienił celebracje, które papież w czasie świętego Triduum Paschalnego sprawował w bazylice św. Jana na Lateranie: Msza święta w Niedzielę Palmową, Msza Święta Wieczerzy Pańskiej w Wielki Czwartek, liturgia Wielkiego Piątku, liturgia Wigilii Paschalnej oraz celebracja Niedzieli Zmartwychwstania. Interesującym jest fakt, na który zwrócił uwagę prelegent, po zakończonej Mszy Świętej Wieczerzy Pańskiej następca św. Piotra udawał się do prywatnej kaplicy, gdzie miał miejsce obrzęd *mandatum*. Dwóch ostiariuszy wprowadzało do *Sancto Sanctorum* kustosa tego miejsca, czyli wysoko postawionego duchownego przełożonego Antykamery Apostolskiej. Wówczas papież, przy jego pomocy, zdejmował ornat i dalmatykę, następnie wikulariusze wprowadzali 12 subdiakonów, którym następca św. Piotra umywał nogi. Po ceremonii każdy z nich otrzymywał dwie monety. Następnie kardynałowie i biskupi obecni na ceremonii również otrzymywali monety, po czym wszyscy obecni wraz z papieżem udawali się na uroczystą kolację. Niekiedy następca św. Piotra poza obrzędem *mandatum* sprawowanym w prywatnej kaplicy obmywał także nogi ubogim i bezdomnym. Sam zwierzchnik Kościoła katolickiego usługiwał do stołu oraz spożywał z najuboższymi mieszkańcami Wiecznego Miasta.

W Wielki Piątek papież ze swojej prywatnej kaplicy na boso wyruszał na liturgię do bazyliki św. Krzyża. Wówczas towarzyszyła mu procesja, w której jeden z kardynałów niósł w specjalnej kapsule Najświętszy Sakrament, który był konsekrowany dnia poprzedniego przez papieża. Niesiony był również specjalny krzyż wykonany z mozaiki, używany tylko i wyłącznie do liturgii papieskich. Liturgia Wigilii Paschalnej praktycznie nie różniła się od obecnej liturgii sprawowanej w całym Kościele powszechnym. W poranek Niedzieli Zmartwychwstania papież trzykrotnie obwieszczał całemu światu fakt zmartwychwstania Pana Jezusa, okadzał i całował starożytną ikonę Chrystusa Pantocratora. Po tylu wiekach ten ryt - co podkreślał z wielkim zaangażowaniem - ma swoje miejsce w liturgii papieskiej

do dnia dzisiejszego.

Na zakończenie spotkania organizator Łądzkiego Sympozjum Liturgicznego dokonał podsumowania obrad. W swoim finalnym wystąpieniu podziękował wszystkim prelegentom za przybliżenie słuchaczom zaproponowanego na tegoroczne sympozjum tematu. Słowa uznania wyraził wszystkim uczestnikom oraz gospodarzom, którzy włożyli wiele wysiłku w przygotowanie tego przedsięwzięcia. Zapowiedział również przyszłoroczne spotkanie naukowe, które odbędzie się w trzeci piątek października 2022 roku. Na koniec ks. Rektor udzielił wszystkim uczestnikom Bożego błogosławieństwa.

ks. dr hab. Radosław Błaszczyk SDB
WSD TS, Łąd nad Wartą

Liturgiczne nowości wydawnicze

Książki związane z liturgią:

Skorowidze do Lekcjonarzy mszalnych t. I-IX i Lekcjonarza do mszy o Najświętszej Maryi Pannie, Red. Anna Pleskaczewska, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 2021, ISBN 978-83-7014-911-6.

Las colectas del Misal Romano. Domingo y solemnidades del Señor, CLV – Edizioni Liturhiche, Roma 2021, ISBN 978-88-7367-286-9.

Desthieux Pascal, *Milczenie w liturgii*, Inicjatywa Ewangelizacyjna Wejdzmy na szczyt, Kraków 2021, ISBN 978-83-66050-71-6.

Timothy P. O'Malley, *Liturgia i nowa ewangelizacja. Praktykowanie sztuki ofiarnej miłości*, Wydawnictwo WAM/Fundacja Dominikański Ośrodek Liturgiczny, Kraków 2021, ISBN 978-83-277-1946-1.

Ks. Stanisław Araszczuk, *Pierwsza Komunia święta dziecka w rodzinie katolickiej*, Diecezjalne Centrum Edukacyjne, Legnica 2021, ISBN 978-83-64013-84-3.

Ks. Jacek Nowak SAC, *Komentarz do Ogólnych norm roku liturgicznego i kalendarza*, Pallottinum, Poznań 2021, ISBN 978-83-7014-909-3.

Renato L. De Zan, *“Unius verbi Dei multiplices thesauri”. La lettura liturgica della Bibbia: appunti per un metodo* (Bibliotheca „Ephemerides Liturgicae” „Subsidia” 196), CLV – Edizioni Liturhiche, Roma 2021, ISBN 978-88-7367-283-8.

O. Tomasz Grabowski OP, ks. Wojciech Nowicki, *Liturgia krok po kroku*, Wydawnictwo W drodze, Poznań 2021, ISBN: 978-83-7906-451-9.

Dominik Jurczak OP, Dominik Jarczewski OP, *Nerw święty. Rozmowy o liturgii*, Wydawnictwo W drodze, Poznań 2021, ISBN 978-83-7906-525-7.

Ks. Czesław Krakowiak, *Dlaczego i jak świętujemy niedzielę?*, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Sandomierz 2021, ISBN 978-83-8101-373-4.

Ks. Czesław Krakowiak, *Odnowa liturgii w świetle instrukcji wykonawczych do Sacrosanctum Concilium*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2021, ISBN 978-83-7306-975-6.

Piotr Krasny, Michał Kurzej, *Mediolańskie instrukcje o budynkach i sprzętach kościelnych wydane na polecenie Karola Boromeusza i ich recepcja w Kościele katolickim*, Universitas, Kraków 2021, ISBN 978-83-242-3751-7.

Ks. Erwin Mateja, *Reforma kalendarza i roku liturgicznego od Soboru Trydenckiego do*

Soboru Watykańskiego II, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego UO, Opole 2021, ISBN 978-83-65860-73-6.

Dawid Mielnik, *Ordo missae Mszałów Jana XXIII i Pawła VI w świetle zasady lex orandi-lex credendi*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2021, ISBN 978-83-8061-955-5.

Dawid Mielnik, *Komunia Święta na rękę. Przejaw osobistej pobożności czy akt profanacji?*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2021, ISBN 978-83-8061-954-8.

Dawid Mielnik, *Ad orientem czy ad populum? Problem kierunku celebracji Mszy Świętej w aspekcie symbolicznym i historycznym*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2021, ISBN 978-83-8061-956-2.

Cantionale Ecclesiasticum, ks. Grzegorz Piekarczyk, Biblos, Tarnów 2021, ISBN 978-83-7793-793-8.

Carlos De Francisco Vega (ed.), *La celebración maronita de la eucaristía*, CPL Barcelona 2021, ISBN 978-84-9165-438-4.

Adolfo Ivorra Robla, *El antiguo rito galicano*, CPL Barcelona 2021, ISBN 978-84-9165-439-1. dostępny

Martínez Deschamps, Montserrat, *La esposa del diácono: consentimiento y acompañamiento*, CPL Barcelona 2021, ISBN : 978-84-9165-446-9.

Claudio Doglio, *La Croce. Simbologia, arte, storia e spiritualità*, Effatà Editrice, Cantalupa (Torino) 2021, ISBN 978-88-6929-644-4.

Andrea Grillo – Daniella Conti, *La Messa in 30 parole. Un piccolo abbecedario*. Disegni di Luca Palazzi (Vivere la Liturgia 65), Edizioni Paoline, Milano 2021, ISBN 978-88-3155-377-3.

Byung-Chul Han, *La scomparsa dei riti. Una topologia del presente* (Saggi Figure), Notetempo srl, Milano 2021, ISBN 978-88-7452-883-7.

Elmar Salmann, *Metaphorein. Passaggi aperti tra vita e sacramento*, A cura di Gianluca De Candia (Leiturgia, Lectiones Vagagginiana), Cittadella, Assisi - Pontificio Ateneo Sant'Anselmo, Roma 2021, ISBN 978-88-3081-774-6.

Modlić się mszą świętą, Red. ks. Krzysztof Porosło, Wydawnictwo WAM/Fundacja Dominikański Ośrodek Liturgiczny, Kraków 2021, ISBN 978-83-277-1953-9.

O. Franciszek Małaczyński OSB, *Szczyt i źródło życia Kościoła. O recepcji soborowej reformy liturgii Kościoła w Polsce*, Wydawnictwo Benedyktynów, Tyniec 2021, ISBN 978-83-8205-102-5.

Sakrament pokuty i pojednania. Lepiej poznać tajemnicę Miłosierdzia, Red. ks. Bartosz Trojanowski, Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, Wrocław 2021, ISBN 978-83-64565-24-3.

Sacrae Liturgiae Servus. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Krzysztofowi Koneckiemu z okazji 70. rocznicy urodzin, praca zbiorowa pod red. ks. Waldemara Karasińskiego, Włocławek 2020, ISBN 978-83-919362-5-2.

Antonio Ascione – Dario Sessa, *In ascolto del sacro, Un itinerario di fenomenologia della religione*, Angelicum University Press, Roma 2020, ISBN 978-88-9961-633-5.

VII. NEKROLOGI

Kardynał Jorge Medina Estévez (1926-2021)

Dnia 4 października 2021 roku, w wieku 94 lat zmarł chilijski kardynał Jorge Medina Estévez, emerytowany prefekt Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Kardynał zmarł w Santiago de Chile, a jego pogrzeb odbył się 5 października w tamtejszej katedrze.

Przyszły kardynał urodził się 23 grudnia 1926 roku w stolicy Chile - Santiago. Na chrzcie otrzymał imiona Jorge Arturo Augustín. Ukończył Wyższe Seminarium Duchowne i Papieski Uniwersytet Katolicki w swym rodzinnym mieście, uzyskując licencjaty z literatury i biologii oraz doktoraty z teologii i prawa kanonicznego. Dnia 12 czerwca 1954 roku przyjął święcenia prezbiteratu, po czym pracował jako wykładowca w swym dawnym seminarium i na Wydziale Teologicznym w Santiago. W latach 1962-65 brał udział w Soborze Watykańskim II jako ekspert.

Po powrocie do ojczyzny pracował m.in. jako sędzia trybunału metropolitalnego, był pełniącym obowiązki Wielkiego Kanclerza Uniwersytetu Katolickiego w Santiago. Był też konsultorem różnych urzędów watykańskich. Między innymi pracował nad nowym wydaniem Kodeksu prawa kanonicznego, a jako członek Międzynarodowej Komisji Teologicznej uczestniczył w pracach nad Katechizmem Kościoła Katolickiego, ogłoszonym w 1992 roku.

W dniu 18 grudnia 1984 roku papież Jan Paweł II mianował go biskupem pomocniczym chilijskiej diecezji Rancagua i osobiście udzielił mu święceń biskupich 6 stycznia 1985 roku w bazylice watykańskiej. W trzy lata później został biskupem tej diecezji.

W 1992 roku papież mianował bpa Medina Estéveza Sekretarzem Generalnym IV Konferencji Generalnej Episkopatu Latinoamerykańskiego, która odbywała się w dniach 12-28 października tego roku w Santo Domingo. W roku 1993 został zaproszony do prowadzenia rekolekcji wielkopostnych dla pracowników Kurii Rzymskiej z udziałem Ojca Świętego Jana Pawła II.

Dnia 16 kwietnia 1993 roku Ojciec Święty mianował go biskupem diecezjalnym w Valparaiso. W dniu 21 czerwca 1996 roku został mianowany proprefektem Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów i wyniesiony do godności arcybiskupa. W tym charakterze uczestniczył m.in. w zgromadzeniu specjalnym Synodu Biskupów dla Ameryki w 1997 roku. Na konsystorzu 21 lutego 1998 roku Ojciec Święty mianował go kardynałem i został prefektem Kongregacji.

W czasie, gdy kierował on tą dykasterią, powstała Instrukcja *Liturgiam authenticam*, zobowiązująca episkopaty na całym świecie do rewizji tłumaczeń mszałów.

Brał udział w wielu ważnych wydarzeniach kościelnych, m.in. w zgromadzeniach specjalnych i zwyczajnych Synodu Biskupów, był specjalnym wysłannikiem papieskim na różne uroczystości krajowe i międzynarodowe, np. w 2000 roku na XX. Międzynarodowym Kongresie Mariologicznym i Maryjnym w Rzymie i na Krajowym Kongresie Eucharystycznym w Meksyku. Od dnia 1 października 2002 roku był emerytowanym prefektem Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Od dnia 24 lutego 2005 roku do 23 lutego 2007 roku był kardynałem protodiakonem. Jako kardynał protodiakon brał udział w konklawe w 2005 roku i dnia 19 kwietnia 2005 roku ogłosił wybór papieża Benedykta XVI, a w dniu 24 kwietnia, w czasie inauguracji pontyfikatu, nałożył

nowemu papieżowi palusz.

Działalność pisarska kardynała Mediny Estéveza udokumentowana jest w licznych publikacjach, wśród których są książki, mniejsze opracowania i artykuły teologiczno-pastoralne na tematy eklezjologii, duchowości i prawa kanonicznego.

Jego twórczość związana z udziałem w Soborze Watykańskim II przyczyniła się do nadania w 1996 roku przez Uniwersytet Notre Dame w Indianie (Stany Zjednoczone) doktoratu «honoris causa». Jego nauczanie i publikacje stały się podstawą do nadania stopnia «*Doctor Scientiae et honoris causa*» Papieskiego Uniwersytetu Katolickiego w Chile. Był także kapłanem «*ad honorem*» Suwerennego Rycerskiego Zakonu Szpitalników Świętego Jana z Jerozolimy, z Rodos i z Malty.

Bp Stefan Cichy

Ks. infułat prof. dr hab. Helmut Jan Sobeczko (1939-2021)

W niedzielę 17 października 2021 roku, przed północą, zmarł ks. prof. dr hab. nauk teologicznych, protonotariusz apostolski Helmut Jan Sobeczko. Był liturgistą, wieloletnim dziekanem Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, sekretarzem generalnym I Synodu Diecezji Opolskiej. Msza św. żałobna w katedrze opolskiej miała miejsce 20 października o godzinie 11.00, a pogrzeb odbył się następnego dnia w rodzinnej parafii Matki Bożej Różańcowej w Nędzy koło Raciborza.

Ks. Sobeczko urodził się 27 grudnia 1939 roku w Nędzy. Szkołę podstawową ukończył w rodzinnej Nędzy w 1953 roku. Następnie kontynuował naukę w Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Kasprowicza w Raciborzu, w którym zdał maturę w roku 1957. Po maturze wstąpił do Seminarium Duchownego w Nysie. Po formacji seminaryjnej przyjął 22 lipca 1962 roku święcenia prezbiteratu. W latach 1962-1965 kontynuował studia magisterskie w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Dnia 29 maja 1965 roku uzyskał magisterium i licencjat z teologii w tej uczelni na podstawie pracy *Kult liturgiczny św. Wacława na Śląsku w świetle średniowiecznych rękopisów liturgicznych* pisanej pod kierunkiem ks. prof. Wacława Schenka.

Studia doktoranckie odbył w Papieskim Instytucie Liturgicznym Sant'Anselmo w Rzymie (1977–1980), gdzie obronił w 1980 roku pracę doktorską z zakresu liturgiki napisaną pod kierunkiem niemieckiego teologa prof. Burgharda Neunheusera OSB, poświęconą recepcji odnowy liturgicznej Kościoła po Soborze Watykańskim II, ze szczególnym uwzględnieniem zaangażowania w to dzieło bp. Franciszka Jopa.

Po powrocie do kraju zajął się z polecenia bp. Alfonsa Nossola tworzeniem Instytutu Teologiczno-Pastoralnego – filii KUL-u w Opolu. Pełnił funkcję dyrektora przez 14 lat, aż do przekształcenia jej w Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego. Działał na rzecz powołania tego Uniwersytetu, redagował dokumenty, opracował potrzebne ekspertyzy.

W 1993 roku uzyskał stopień doktora habilitowanego w zakresie nauk teologicznych o specjalności nauki teologiczne na podstawie rozprawy: *Liturgia katedry wrocławskiej według przedtrydenckiego – Liber Ordinarius z 1563 roku*. W roku 2000 uzyskał tytuł naukowy profesora.

W latach 1965-1980 roku był notariuszem Kurii Diecezjalnej w Opolu, a w latach 1980-2005 radcą tejże kurii diecezjalnej. Od roku 1965 do 1974 był sekretarzem bp. Franciszka Jopa. Od roku 1965 do 1994 był wykładowcą w Wyższym Seminarium Duchownym w Ny-

sie i w Opolu. W latach 1981-1994 był dyrektorem Instytutu Teologiczno-Pastoralnego, Filia KUL w Opolu, w latach 1994-2002 pełnił zadania dziekana Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, a w latach 1994-2010 był kierownikiem Katedry Liturgiki i Hagiografii Uniwersytetu Opolskiego. W latach 1994-2011 był dyrektorem Redakcji Wydawnictw Wydziału Teologicznego, zaś w latach 1995-2016 redaktorem naczelnym półrocznika „Liturgia Sacra. Liturgia-Musica-Ars”. W latach 2002-2005 był przewodniczącym komisji synodalnej oraz sekretarzem generalnym I Synodu Diecezji Opolskiej. Przez wiele lat był członkiem Rady Kapłańskiej, zarówno z nominacji, jak i z urzędu.

Należał do różnych międzynarodowych i krajowych gremiów. Od 1977 do 2021 roku był członkiem Międzynarodowego Stowarzyszenia „Societas Liturgica”, w latach 1995–2011 należał do Komitetu Nauk Teologicznych Polskiej Akademii Nauk, w latach 1984-1997 był członkiem Komisji Liturgicznej Episkopatu Polski. Był także sekretarzem Rady Naukowej Episkopatu Polski. W latach 2005–2009 był wikariuszem generalnym diecezji opolskiej, a od roku 2011 do 2021 dyrektorem Studium dla Kandydatów do Diakonatu Stałego, a w latach 2010-2015 redaktorem czasopisma „Diakon”.

Ks. prof. Sobeczko jest autorem licznych publikacji naukowych (około 450) z dziedziny teologii liturgii, dziejów liturgii i kultury chrześcijańskiej, recepcji posoborowej reformy liturgicznej w Polsce. Wśród publikacji pastoralnych, jest m.in. ceniona w całej Polsce Agenda Liturgiczna Diecezji Opolskiej. Pod kierunkiem ks. prof. Sobeczki napisano kilkanaście prac doktorskich. Był recenzentem wielu prac habilitacyjnych i doktorskich.

W 1983 roku został uhonorowany papieskim tytułem Kapelana Jego Świątobliwości, w 1991 roku został Prałatem Jego Świątobliwości, a w 1992 roku - Protonotariuszem Apostolskim (infułatem).

Z okazji nadania ks. prof. Helmutowi Sobeczce medalu im. ks. S. Pieczki określono jego działalność jako życie poświęcone religii i nauce.

Bp Stefan Cichy

Spis treści 28(2022) nr 1(108)

Od Redakcji

Eucharystyczna dynamika posłania3

I. Nauczanie Ojca Świętego

Strażnicy zdolni dostrzegać Jezusa w ubogich. Przemówienie papieża Franciszka do diakonów stałych (Rzym, 19 czerwca 2021 roku) 5

Nie kariera, ale służba. Homilia papieża Franciszka wygłoszona podczas Mszy Świętej z udzieleniem święceń prezbiteratu (Rzym, 25 kwietnia 2021 roku) 7

Modlitwa w komunii ze świętymi. Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 7 kwietnia 2021 r.) 9

Kościół nauczycielem modlitwy. Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 14 kwietnia 2021 r.) 11

Modlitwa ustna. Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 21 kwietnia 2021 r.) 13

Medytacja. Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 28 kwietnia 2021 r.) 15

Modlitwa kontemplacyjna. Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 5 maja 2021 r.) 17

Zmaganie modlitwy. Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 12 maja 2021 r.) 18

Roztargnienie, oschłość, acedia. Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 19 maja 2021 r.) 21

Pewność, że zostaniemy wysłuchani. Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 26 maja 2021 r.) 23

II. Dokumenty Stolicy Apostolskiej

Sekretariat Stanu Stolicy Apostolskiej

Kard. Pietro Parolin

Trzeba przywrócić centralne miejsce liturgii w życiu wiary.

Przesłanie na 71. Krajowy Tydzień Liturgiczny we Włoszech 26

Kongregacja ds. Biskupów

Recognitio Dekretu ogólnego Konferencji Episkopatu Polski w sprawie wieku i przymiotów kandydatów do posługi stałego lektoratu i akolitu, nie będących kandydatami do święceń 27

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów

Dekret zatwierdzający teksty liturgiczne dla archidiecezji warszawskiej na wspomnienie bł. Stefana Wyszyńskiego, biskupa	28
Teksty liturgiczne na wspomnienie bł. Stefana Wyszyńskiego	30
Dekret zatwierdzający teksty liturgiczne dla archidiecezji katowickiej na wspomnienie bł. Jana Franciszka Machy, prezbitera i męczennika	34
Teksty liturgiczne na wspomnienie bł. Jana Franciszka Machy	35
Dekret zatwierdzający teksty liturgiczne na wspomnienie bł. Elżbiety Czackiej, dziewicy i założycielki	37
Teksty liturgiczne na wspomnienie bł. Elżbiety Czackiej	38
Dekret zezwalający na sprawowanie Mszy Świętej wotywniej o Najświętszej Maryi Pannie w miejscowości Skępe (diecezja płocka)	40
Dekret zatwierdzający św. Kingę patronką miasta Nowy Korczyn (diecezja kielecka)	41
Dekret zatwierdzający św. Jana Pawła II, papieża, patronem miasta Staszów (diecezja sandomierska)	43

III. Nauczanie biskupów o liturgii

Dekret ogólny Konferencji Episkopatu Polski w sprawie wieku i przymiotów kandydatów do posługi stałego lektoratu i akolitu, nie będących kandydatami do święceń	45
Bp Damian Bryl List pasterski Biskupa Kaliskiego do diecezjan przed zawierzeniem Narodu i Kościoła w Polsce Świętemu Józefowi.	45
Bp Andrzej F. Dziuba <i>Posłani w pokoju Chrystusa</i> . List Biskupa Łowickiego na Adwent i Rok Duszpasterski 2021/22	47
Abp Stanisław Gądecki Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej (Kalisz, 7 października 2021 r.)	50
Abp Wiktor Skworc Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej z obrzędem ustanowienia nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej (Katowice, 26 września 2021 r.)	55
Wiktor Skworc Homilia wygłoszona podczas inauguracji Studium Organistowskiego (Katowice, 14 listopada 2021 r.)	58
Bp Roman Pindel Dekret. Stosowanie liturgii rzymskiej sprzed reformy z 1970 roku w diecezji bielsko-żywieckiej (nowelizacja)	60

Bp Janusz Stepnowski Dekret erygujący sanktuarium bł. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Zuzeli (diecezja łomżyńska)	61
Bp Wiesław Śmigiel Dekret erygujący sanktuarium w kościele pw. Świętego Jakuba Apostoła w Toruniu (diecezja toruńska)	62

IV. Formacja liturgiczna

Ks. Piotr Jura Trzecie wydanie <i>Mszalu rzymskiego</i> w języku włoskim	64
---	----

V. Duszpasterstwo liturgiczne

Akt zawierzenia Narodu polskiego i Kościoła w Polsce św. Józefowi	73
---	----

VI. Informacje

Borzęta: poświęcenie odnowionego ołtarza	74
Bp Bryl do ministrantów: żyjcie pięknie jak św. Stanisław Kostka	75
Szkoła Zakrystianów (Zawichost, 20-25 września 2021 r.)	75
Relacja z 52. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego (Budapeszt 2021)	77
Sprawozdanie z zebrania Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski (Warszawa, 8-9 listopada 2021 r.)	80
Sprawozdanie z sympozjum liturgicznego (Łądn. Warty, 15 października 2021 r.)	80
Liturgiczne nowości wydawnicze	86

VII. NEKROLOGI

Kardynał Jorge Medina Estévez (1926-2021)	88
Ks. infułat prof. dr hab. Helmut Jan Sobeczko (1939-2021)	89

Table of Contents 28(2022) No. 1(108)

Editor's Note

<i>The Eucharistic dynamic of the message</i>	3
---	---

I. Teaching of the Holy Father

<i>Guardians capable of seeing Jesus in the poor.</i> Pope Francis' address to permanent deacons (Rome, 19 June 2021)	5
<i>Not a career, but service.</i> Homily of Pope Francis delivered during the Holy Mass with conferring of priestly ordination (Rome, 25 April 2021)	7
<i>Prayer in communion with the saints.</i> Catechesis of Pope Francis delivered at the General Audience (Rome, 7 April 2021)	9
<i>The Church is a teacher of prayer.</i> Catechesis of Pope Francis delivered at the General Audience (Rome, 14 April 2021)	11
<i>Oral prayer.</i> Catechesis of Pope Francis delivered at the General Audience (Rome, April 21, 2021)	13
<i>Meditation.</i> Catechesis of Pope Francis delivered at the General Audience (Rome, 28 April 2021)	15
<i>Contemplative prayer.</i> Catechesis of Pope Francis delivered at the General Audience (Rome, 5 May 2021)	17
<i>The struggle of prayer.</i> Pope Francis' catechesis delivered at the General Audience (Rome, 12 May 2021)	18
<i>Absent-mindedness, dryness, acedia.</i> Catechesis of Pope Francis delivered at the General Audience (Rome, 19 May 2021)	21
<i>The certainty that we will be heard.</i> Catechesis of Pope Francis delivered at the General Audience (Rome, 26 May 2021)	23

II. Documents of the Holy See

Secretariat of State of the Holy See

Card. Peter Parolin

The centrality of the liturgy in the life of faith must be restored.

Message for the 71st National Liturgical Week in Italy	26
--	----

Congregation for Bishops

<i>Recognitio</i> of the General Decree of Polish Bishops' Conference on the age and qualities of candidates for the ministry of permanent lectorate and acolyte who are not candidates for ordination	27
--	----

Congregation for Divine Worship and the Discipline of the Sacraments

Decree approving the liturgical texts for the Archdiocese of Warsaw in memory of Blessed Stefan Wyszyński, bishop	28
Liturgical texts for the commemoration of Blessed Stefan Wyszyński	30
Decree approving the liturgical texts for the Archdiocese of Katowice in memory of Blessed John Francis Macha, priest, and martyr	34
Liturgical texts in memory of Blessed John Francis Macha	35
Decree approving the liturgical texts in memory of Blessed Elizabeth Czacka, virgin, and foundress	37
Liturgical texts for the commemoration of Blessed Elizabeth Czacka	38
Decree allowing the celebration of the votive Holy Mass of the Blessed Virgin Mary in Skepe (diocese of Płock)	40
Decree approving St. Kinga as the patroness Nowy Korczyn (diocese of Kielce)	41
Decree approving St. John Paul II, Pope, patron of Staszów (diocese of Sandomierz)	43

III. Bishops' Teaching on the Liturgy

The General Decree of Polish Bishops' Conference on the age and qualities of candidates for the ministry of permanent lectorate and acolyte who are not candidates for ordination	45
Bishop Damian Bryl Letter of the Bishop of Kalisz to the diocesans before entrusting the Nation and the Church in Poland to Saint Joseph	45
Bishop Andrzej F. Dziuba <i>Sent in the peace of Christ.</i> Letter of the Bishop of Łowicz for Advent and the Pastoral Year 2021/22	47
Archbishop Stanisław Gądecki Homily delivered during the Holy Mass (Kalisz, October 7, 2021)	50
Archbishop Wiktor Skworc Homily delivered during the Holy Mass with the rite of establishment of extraordinary ministers of Holy Communion (Katowice, 26 September 2021)	55
Archbishop Wiktor Skworc Homily delivered during the inauguration of the Organist Study (Katowice, 14 November 2021)	58
Bishop Roman Pindel Decree. Application of the Traditional Latin Mass in the diocese of Bielsko-Żywiec (amendment)	60

Bishop Janusz Stepnowski Decree erecting the sanctuary of Blessed Stefan Cardinal Wyszyński in Zuzela (diocese of Łomża)	61
Bishop Wiesław Śmigiel Decree erecting a sanctuary in the church of St. James the Apostle in Toruń (diocese of Toruń)	62

IV. Liturgical Formation

Fr. Piotr Jura The third edition of the <i>Roman Missal</i> in Italian	64
---	----

V. Liturgical pastoral care

The act of entrusting the Polish Nation and the Church in Poland to St. Joseph	73
--	----

VI. Information

Borzęta: dedication of the renovated altar	74
Bishop Bryl to the altar servers: live beautifully like St. Stanislaus Kostka	75
School of Sacristans (Zawichost, 20- 25 September 2021)	75
Report on the 52nd International Eucharistic Congress (Budapest 2021)	77
Report on the meeting of the Commission for Divine Worship and the Discipline of the Sacraments of the Polish Bishops' Conference (Warsaw, 8-9 November 2021)	80
Report on the Liturgical Symposium (Łądn. Warta, 15 October 2021)	80
Liturgical publishing novelties	86

VII. OBITUARIES

Cardinal Jorge Medina Estévez (1926-2021)	88
Rev. Prof. Helmut Jan Sobeczko (1939-2021)	89